

Kampania bez kultury

Grzegorz Schetyna PiS nazwał szarańczą, którą trzeba strącić z drzewa. Grzegorz Furgo z PO skopiował niemiecki nazistowski plakat, aby dokopać prawicy. Poniżaniem, wyśmiewaniem i zupełnym brakiem kultury odznaczała się zakończona w piątek kampania wyborcza.

s.4

Poniedziałek
22/10/2018

cena 2 zł

#246 (2160)
NAKLAD 51 594
INDEKS 100625
WYDANIE 1
(w tym 8% VAT) gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

Razem uzupełnijmy braki w polskich zbiorach

s.17

POLITYKA \ Wybory do samorządów

Spokojnie, ale z incydentami

s.3

fot. Tomasz Adamowicz/Gazeta Polska

ŚWIAT

s.6

Rijad potwierdza śmierć dziennikarza

Rząd Arabii Saudyjskiej potwierdził, że amerykański dziennikarz arabskiego pochodzenia Dżamal Chaszodżdżi zginął na terenie konsulatu Arabii Saudyjskiej w Turcji. Jego śmierć miała być następstwem bójki. W sprawie zatrzymano 18 osób.

POLSKA

s.5

Drugie nagranie Bartłomieja Sienkiewicza

Nie raz, ale przynajmniej dwa razy miał zostać nagrany w restauracji Sowa i Przyjaciele jeden z najpotężniejszych ministrów rządu PO-PSL – wynika z akt afery taśmowej. Śledczym nie udało się jednak zdobyć pliku z rozmową Sienkiewicza.

GOSPODARKA

s.9

Tauron przetwarza spaliny w paliwo

Wylatujący z kominów elektrowni dwutlenek węgla, który dziś obwiniany jest o dramatyczne zmiany klimatu na Ziemi, może się stać składnikiem paliwa gazowego napędzającego m.in. samochody.

ŚWIAT

s.7

Putin fortyfikuje obwód kaliningradzki

Jak podaje amerykańska stacja CNN, w ostatnich miesiącach Rosja zmodernizowała co najmniej cztery obiekty wojskowe w graniczącym z Polską obwodzie kaliningradzkim. Jednym z nich jest magazyn z arsenałem jądrowym. Wojsko buduje także nowe fortyfikacje. Jednocześnie siły powietrzne Rosji nie ustają w prowokacjach w przestrzeni powietrznej kontrolowanej przez NATO.



LISIEWICZ \ Znowu polskie wartości, jak kiedyś idea walki za wolność naszą i waszą, mogą być atrakcyjne dla świata. Bo konkurencja – islam, gender czy Putin – nie jest, zgódźmy się, zbyt porywająca. Tylko czy udźwignijemy to zadanie?

s.2



CZARNECKI \ Minęły czasy, gdy Berlin „resocjalizował” niepokorne narody na ścieżce wojennej. Teraz poprzez „soft diplomacy” elegancko przekupuje te kraje, których opinia jest wobec niemieckich władz szczególnie krytyczna.

s.14



ISSN 2083-7119
9 772083 711012
@22_10 kod 20837119_01_43_issn



Alexis de Tocqueville

(1805–1859) francuski myśliciel polityczny i dyplomata, minister spraw zagranicznych II Republiki

Nigdy nie dość powtarzać, że nie istnieje nic bardziej obfitującego we wspaniałe rezultaty niż sztuka wolności i że jednocześnie nie ma nic trudniejszego niż uczenie się jej. \\\

2

PONIEDZIAŁEK 22 PAŹDZIERNIKA 2018

gpcodziennie.pl
www.niezalezna.plGazeta
Polska
codziennie

POGODA

Poniedziałek 22.10 Deszczowo

WSCHÓD słońca 07:12 ZACHÓD słońca 17:28
Imieniny obchodzą: Abergusz, Alodia, Donat, Euzebiusz, Filip, Gliceria, Ingbert, Józefina, Kordian, Kordula, Marek, Melanizus, Solomea, Sewer

Gdańsk 12°C 9°C	Lublin 13°C 9°C
Katowice 15°C 10°C	Kraków 16°C 10°C
Łódź 14°C 7°C	Poznań 12°C 6°C
Warszawa 14°C 8°C	Wrocław 15°C 7°C

Wtorek 23.10 Deszczowo

WSCHÓD słońca 07:14 ZACHÓD słońca 17:26
Imieniny obchodzą: Bartłomiej, Dominikus, German, Giedymin, Gracjan, Gracjana, Ignacy, Jan, Klotylda, Mariena, Malogost, Roman, Seweryn

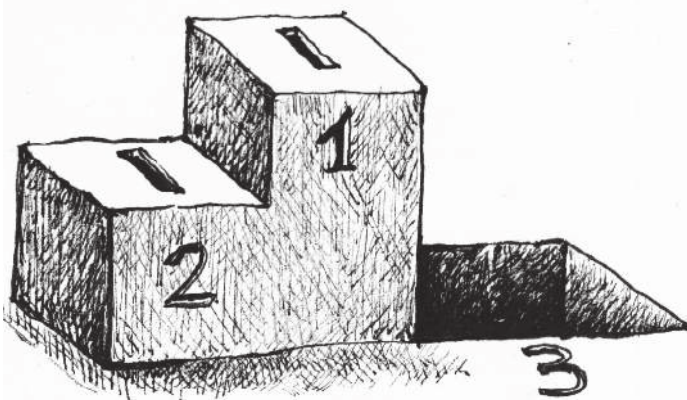
Gdańsk 12°C 10°C	Lublin 8°C 9°C
Katowice 10°C 10°C	Kraków 11°C 11°C
Łódź 9°C 10°C	Poznań 12°C 12°C
Warszawa 9°C 10°C	Wrocław 11°C 12°C

PIOTR NISZTOR

Wojna o obowiązek szczepień

Obecnie w komisjach sejmowych procedowany jest popierany przez ruch antyszczepionkowy projekt ustawy zakładający zniesienie obowiązkowych szczepień dla dzieci. Główny Inspektorat Sanitarny (GIS) uważa, że wprowadzenie takich przepisów zagrozi życiu Polaków. Trudno się z tym nie zgodzić. Tym bardziej że szczepionki są coraz lepszej jakości, a choroby, którym przeciwdziałają, w Polsce praktycznie wyeliminowano. Tymczasem za naszą wschodnią granicą notuje się zgony np. na odrę. Zniesienie obowiązku szczepień może więc osłabić polskie społeczeństwo. Mam nadzieję, że GIS jak najszybciej przedstawi symulację obrazującą tę sytuację w perspektywie piętnastu, dwudziestu i trzydziestu lat. Może takie ostrzeżenie uzmysłowi parlamentarzystom, jak poważnym błędem byłoby wprowadzenie procedowanych przepisów w życie.

Rafał Zawistowski



ADRIAN STANKOWSKI

Cisza wyborcza i lipne sondaże

W chwili gdy piszę te słowa, głosowanie w kolejnych ważnych dla Polski wyborach trwa. Ponieważ obowiązuje cisza wyborcza, tradycyjnym dyżurnym tematem stało się narzekanie na 24-godzinny zakaz prowadzenia agitacji wyborczej. Dominuje ton sceptyczny, że w dobie internetu to fikcja, że w USA jest inaczej i jakoś żyją itd. Owszem, jest wiele argumentów przeciwko zakazowi, w szczególności rozumianemu jako brak możliwości prowadzenia jakiegokolwiek dyskusji o polityce. Jednak wyobraźmy sobie, co mogłoby się dziać w przypadku braku ciszy. Już widzę pod każdą komisją hałaśliwe roje koderastów różnej maści, wrzask i inwektywy. I jeszcze większe emocje zamiast rozsądnego wyboru. W takich warunkach istniałoby duże ryzyko, że resztki wyborców, którzy głosowanie rozumieją jako obywatelski obowiązek, mogłyby się ostatecznie zniechęcić do udziału w wyborach. Warto przemyśleć za to włoski model, gdzie już na dwa tygodnie przed elekcją nie wolno publikować sondaży opinii publicznej. Nasze doświadczenie z zupełnie lipnymi i wręcz propagandowymi wynikami takich sondaży powinno stanowić dodatkowy argument.



Marcin Wolski

Cicho sza

Nudno pod Szczecinem,
nudno pod Kaliszem,
wszystko przez wyborczą,
urzędową ciszę.
Wchodzisz do kabiny,
wyciągasz ołówek,
znikąd inspiracji,
zachęty, wskazówek.
Spokój w internecie,
milczy telewizja,
czy to demokracja,
raczej hipokryzja.
Może wreszcie ludzie
ruszą całą hurmą,
chcąc walki do końca:
„Głośnieć nad tą urną!”

Joanna
Lichocka

Bez przełomu

To była jedna z najlepszych kampanii wyborczych prawicy. Dobry program, zapowiadający rozwiązanie problemów, z którymi III RP nie radzi sobie od lat. Budowa i remonty dróg lokalnych, odtworzenie komunikacji w regionach, wsparcie dla właścicieli domów i mieszkań w ociepleniu budynków – to tylko kilka z punktów programu PiS. Ogromna praca, jaką wykonali prezes PiS Jacek Kurski i premier Mateusz Morawiecki, mnóstwo spotkań z Polakami w całym kraju, podczas których imponowali siłą i determinacją – także są nie do przecenienia. Mimo to na dużą frekwencję w Warszawie i innych miastach złożyli się nie tyle wyborcy pragnący w stolicy dobrej zmiany, ile zmobilizowani do obrony status quo. Jak to możliwe, by po takich rządach, po wielkim zerowaniu na stolicy różnych grup interesów i przestępczych gangów, ludzie wciąż chcieli głosować na PO? Możliwe jest to wtedy, gdy spór merytoryczny zostanie zastąpiony podziałem opartym na emocjach. Gdy obiektywny opis rzeczywistości wyparty zostanie przez kłamstwo. Niestety w kierunku osłabienia tego mechanizmu, determinującego postawy polityczne znacznej części Polaków, niewiele udało się zrobić. Wiele wskazuje na to, że POstkomuna w kluczowych miejscach się obroniła.

Piotr
Lisiewicz

Wieje wiatr

Włoski dziennik „Corriere della Sera” i brytyjski „Guardian” napisały o okładce „Gazety Polskiej” z najpiękniejszymi postaciami polskiego kleru, a niemiecki kardynał Gerhard Ludwig Müller w jej duchu przypomniał o o. Maksymilianie Kolbe i ks. Jerzym Popiełuszcze. Mówił też o tych, którzy chcą zniszczyć duchową substancję Polski. Można powiedzieć, że daliśmy tę okładkę impuls dla Kościoła nie tylko polskiego, ale i powszechnego, by przeszedł do ofensywy i zrozumiał, że w obecnym świecie jest choć niedoskonała, to jednak najbardziej udaną instytucją, jaka działa. W Polsce rocznice wyboru Jana Pawła II i śmierci ks. Jerzego Popiełuszki pokazały tęsknotę milionów Polaków za ładem, za ojcem, który wskaże nam – jak tamci – drogę. Czujecie, jak wieje wiatr? Otaczający bałagan, śmietnik, a właściwie gigantyczne wysypisko dekoracji tego świata wszystkim już się znudziło, przejadło i powstaje coraz więcej miejsca dla tych, którzy niosą wartości, odwagę, charakter. Znowu polskie wartości, jak kiedyś idea walki za wolność naszą i waszą, mogą być atrakcyjne dla świata. Bo konkurencja – islam, gender czy Putin nie jest, zgódźmy się, zbyt porywająca. Tylko czy my sami udźwignemy to zadanie?

OPINIE

TEMAT DNIA

POLSKA

ŚWIAT

GOSPODARKA

PUBLICYSTYKA

OBRONA NARODOWA

KULTURA

PROGRAM TV

SPORT



LIKWIDACJA CISZY?

SZEF PKW: NIE WIDZĘ PRZESZKÓD \ Nie widziałbym przeszkód dla likwidacji ciszy wyborczej przed głosowaniem – mówił w sobotę szef Państwowej Komisji Wyborczej Wojciech Hermeliński. Dodał, że PKW zasugeruje ustawodawcy odstępianie od tej zasady.



TEMAT DNIA

gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

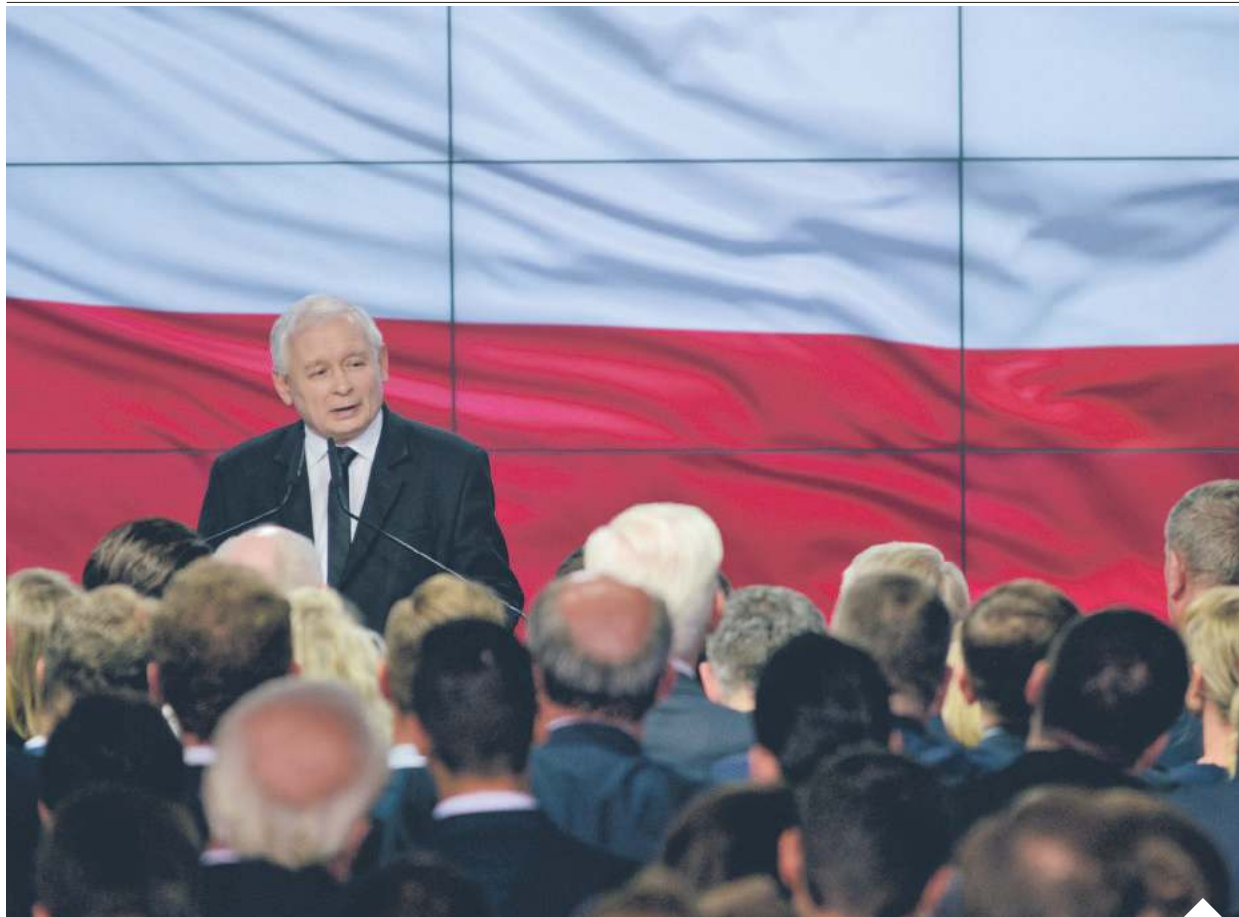
PONIEDZIAŁEK 22 PAŹDZIERNIKA 2018

3

WYBORY SAMORZĄDOWE \ Dobra zmiana z największym poparciem

Zwycięstwo PiS w sejmikach!

Prawo i Sprawiedliwość zwycięża w wyborach do sejmików wojewódzkich. Według wyników sondażowych PiS zdobyło 32,3 proc. głosów – to ponad 5 pkt proc. więcej niż cztery lata temu. Znacznie gorsze wyniki osiągnęły PO i PSL, odpowiednio 24,7 proc. (minus 2 pkt proc.) i 16,6 proc. (minus 8 pkt proc.). – Wygraliśmy po raz czwarty z wynikiem, który dobrze wróży, jeśli chodzi o przyszłość, a szczególnie jeśli chodzi o wybory parlamentarne, to jest dobra wróżba – powiedział prezes PiS Jarosław Kaczyński



Wybory do sejmików wojewódzkich wygrywa PiS z wynikiem 32,3 proc. | fot. Jakub Kamiński/PAP

Wybory na prezydentów największych miast

WYNIKI EXIT POLL IPSOS

WARSZAWA

Rafał Trzaskowski (KO) 54,1%
Patrik Jaki (PiS) 30,9%

KRAKÓW

Jacek Majchrowski (niezależny) 43,7%
Małgorzata Wassermann (PiS) 33,6%

GDAŃSK

Paweł Adamowicz (niezależny) 36,7%
Kacper Płażyński (PiS) 32,3%

ŁÓDŹ

Hanna Zdanowska (PO) 70,1%
Waldemar Buda (PiS) 24,2%

WROCŁAW

Jacek Sutryk (KO) 50,1%
Mirosława Stachowiak-Różecka (PiS) 27,8%

POZNAŃ

Jacek Jaśkowiak (KO) 56,6%
Tadeusz Zysk (PiS) 22,2%

LUBLIN

Krzysztof Żuk (KO) 59,7%
Sylwester Tułajew (PiS) 33,2%

BIAŁYSTOK

Tadeusz Truskolaski (KO) 51,6%
Jacek Zalek (PiS) 32,5%

Jacek Liziniewicz Jan Przemyski Paweł Tunia

Badanie exit poll przygotowała grupa badawcza Ipsos. Jego wyniki podano tuż po zakończeniu ciszy wyborczej, po godz. 21. Wtedy jeszcze jednak w Warszawie byli chętni do głosowania.

Wyniki sondażowe podano zgodnie z planem. Frekwencja przekroczyła 51,3 proc. To rekord w wyborach samorządowych. Najbardziej polityczne wybory do sejmików pokazują, że nadal liderem stawki jest Prawo i Sprawiedliwość. Zdobyło 32,3 proc. głosów. Za nim – Koalicja Obywatelska 24,7 proc., PSL 16,6 proc., Bezpartyjni Samorządowcy 6,3 proc., Kukiz'15 6,3 proc., SLD 5,7 proc., Wolność 1,5 proc., Ruch Narodowy 1,2 proc., Razem 1,4 proc.

– Jeżeli wyniki się potwierdzą, będzie to oznaczało rekordowe poparcie dla partii politycznej w wyborach do sejmików. Takiego wyniku nie osiągnął nikt w hi-

storii – mówi „Codziennej” Ryszard Czarnecki z Prawa i Sprawiedliwości. Politycy PiS uzyskali najlepsze wyniki w dziewięciu województwach: dolnośląskim, opolskim, małopolskim, lubelskim, świętokrzyskim, podkarpackim, mazowieckim, łódzkim, podlaskim. Na razie trudno ocenić, w ilu miastach poparcie dla PiS umożliwi mu wybranie własnego zarządu województwa.

Prezes PiS Jarosław Kaczyński podkreślił, że takie wyniki to wielki sukces, który daje pole do negocjacji. – Będziemy mogli starać się w wielu miejscach o władzę, będziemy walczyć w II rundzie, będziemy musieli ciężko pracować – mówił.

Lider PiS podkreślał, że kampania wyborcza jest wydłużona i zakończy się realnie w 2020 r. – Bardzo bym chciał, żeby kolejne wybory przebiegały w lepszej atmosferze, aby tego, co nazywa się fake newsami, było dużo, dużo mniej, aby każdy Polak wiedział, że ciągu tych czterech lat Polska poszła do przodu, i to pod wieloma względami pod rządami PiS.

Trzeba pracować i jeszcze raz pracować, zaczęta kampania zakończy się w maju 2020 r. – mówił Jarosław Kaczyński.

Wtórował mu premier Mateusz Morawiecki. – Najważniejsze dla nas to praca, pokora i służba, czyli dalsza ciężka praca na rzecz zwycięstwa w wyborach do Parlamentu Europejskiego i do parlamentu naszego za rok. To jest w zasięgu ręki, to jest najważniejsze, o tym przekonaliśmy się podczas tych wyborów, że dotarcie do wyborców jest najważniejszą rzeczą, coraz lepiej to robimy. Musimy pewne rzeczy jeszcze poprawić, mamy szansę na dotarcie do wszystkich Polaków i przekonanie ich do siebie, bo widać, że krok po kroku przekonujemy coraz więcej naszych obywateli – mówił Mateusz Morawiecki po ogłoszeniu wyniku badania exit poll.

W podobnym duchu wypowiadali się inni politycy Zjednoczonej Prawicy. – W większości województw PiS zwyciężyło, więc teraz należy jeszcze więcej praco-

wać przed drugą turą. Pełna mobilizacja w pracy dla Polski – mówi „Codziennej” Łukasz Szumowski, minister zdrowia.

– To bardzo ważne zwycięstwo w wyborach. W pełni zobaczymy jego skalę, gdy poznamy szczegółowe wyniki. Niewątpliwie odnieśliśmy również prestiżowe zwycięstwo w Gdańsku – zwraca uwagę Antoni Macierewicz, wiceprezes PiS.

Tymczasem Platforma Obywatelska również uważa wyniki wyborów za swój sukces. PO faktycznie nieźle wypadło w dużych miastach. Zaskoczeniem jest zwycięstwo Rafała Trzaskowskiego w Warszawie w I turze. Na taki wynik nie wskazywał żaden z sondaży. W pierwszej turze zwyciężyli również Jacek Jaśkowiak (Poznań), Jacek Sutryk (Wrocław) i Krzysztof Żuk (Lublin). Miażdżące zwycięstwo odniosła Hanna Zdanowska, która ma na swoim koncie wyrok i karę grzywny. Nie przeszkodziło jej to zdobyć 70 proc. głosów łódzian.

– Chcę pogratulować tym prezydentom, burmistrzom

i wójtom, którym udało się wygrać w I turze – mówił Grzegorz Schetyna i podkreślił, że to PO udało się zbudować skuteczny anty-PiS.

KOMENTARZ

Tomasz Sakiewicz

redaktor naczelny „Gazety Polskiej Codziennie”

PiS wygrał te wybory, chociaż jest to trudne zwycięstwo. Udało się mu osiągnąć dobre wyniki na prowincji. Co do największych miast sukces można odnotować w Gdańsku, gdzie Kacper Płażyński niemal zrównał się z Pawłem Adamowiczem. Niezły wynik jest też w Krakowie, choć tu trudno mówić o sukcesie. Zabrakło pomysłu na to, jak przekonać elektorat wielkomiejski i jak rozmawiać z liberalną i bogatszą częścią społeczeństwa. PiS na najbliższe wybory musi zbudować narrację do tej drugiej części i jednocześnie nie zapominać o tych, którzy zapewnili mu zwycięstwo. W stosunku do wyborów parlamentarnych zabrakło społecznej mobilizacji.

2 OPINIE 3 TEMAT DNIA 4-5 POLSKA 6-7 ŚWIAT 8-13 GOSPODARKA 14-15 PUBLICYSTYKA 16 OBRONA NARODOWA 17 KULTURA 18 PROGRAM TV 20 SPORT 2



fot. Jan Środa/Gazeta Polska

METROPOLITA O KARDYNAŁACH

ŚWIĘCI MĘŻOWIE STANU \ Kardynał August Hlond i kard. Stefan Wyszyński byli nie tylko wielkimi mężami stanu, byli także ludźmi świętymi – powiedział w sobotę metropolita warszawski kard. Kazimierz Nycz na sympozjum w 70. rocznicę śmierci kard. Augusta Hlonda.

Maria Sokołowska

Dopiero co zakończyła się rywalizacja o fotele radnych i prezydentów miast, powiatów, województw. Walka jak zwykle była niełatwa, choć w tym roku dodatkowo utrudniło ją przekraczanie granic kultury politycznej przez uczestników życia publicznego.

Jednym z najbardziej ordynarnych przykładów było zachowanie Grzegorza Schetyny. Podczas prowadzenia kampanii w Poznaniu lider PO powiedział: „Musimy wygrać te wybory i zmobilizować wszystkie pozytywne siły i strząsnąć ze zdrowego drzewa naszego państwa PiS-owską szarańczę”. Polityk nie przeprosił za użyte określenia.

Wtórował mu partyjny kolega. Tydzień przed wyborami poseł PO Grzegorz Furgo opublikował w serwisie społecznościowym rysunek przedstawiający polityków PiS. Grafikę wzorowano na niemieckim propagandowym plakacie z czasów II wojny światowej. W pierwowzorze plakatu umieszczeni byli komunistyczny przywódca ZSRS Józef Stalin, premier Wielkiej Brytanii Winston Churchill i prezydent USA Franklin Delano Roosevelt, przedstawieni jako złe duchy.

Zresztą poniżano nie tylko politycznych przeciwników, nie cofnięto się też przed obrażaniem osób z własnej partii. Prezydent Legionowa Roman Smogorzewski zorganizował konferencję, na której przedstawiał kandydatów do rady miasta i rady powiatu ze swojego ugrupowania. Pozwolił sobie przy tym na poniżanie swoich współpracowniczek. Mówił: „Tutaj mamy dwie najbardziej chyba aktywne (panie), powiedziałbym wręcz,

KAMPANIA WYBORCZA \ Głosujemy na wizerunki, nie na ludzi

Agresja nie popłaca...

Grzegorz Schetyna nazwał PiS szarańczę, którą trzeba strącić z drzewa. W Legionowie wybuchł skandal z udziałem burmistrza tego miasta Romana Smogorzewskiego, który poniżał swoje koleżanki. Grzegorz Furgo skopiował niemiecki nazistowski plakat, aby dokopać prawicy. Poniżaniem, wyśmiewaniem i zupełnym brakiem kultury odznaczała się zakończona w piątek kampania wyborcza.



Historycznie agresja była źle postrzegana wśród Polaków i źle się sprzedawała, także tacy politycy raczej sukcesu w dłuższej perspektywie nie osiągną – komentuje brutalność kampanii wyborczej politolog Przemysław Wójtowicz | fot. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska

że napalone”. Jedną z kobiet nazwał panią od seksu. W tym przypadku smutkiem napawa, że poniżane kobiety wydawały się również rozbawione postawą Smogorzewskiego.

– Niektórym politykom się wydaje, że takie mocne słowa, brutalne wręcz, będą sprzyjały budowaniu ich pozycji, tymczasem to często droga donikąd. Polacy są przyzwyczajeni do dialogu. My lubimy rozmowę na wysokim poziomie kultury osobistej. Za pomocą dialogu można zbudować o wie-

le więcej niż przy użyciu agresji. Historycznie agresja była źle postrzegana wśród Polaków i źle się sprzedawała, także tacy politycy raczej sukcesu w dłuższej perspektywie nie osiągną. W czasach naszych dziadków, pradiadków kultura polityczna była o wiele bardziej naturalna. Polityk, który miał coś do powiedzenia, wypracowywał swoją osobowość wieloletnią służbą dla Polski – komentuje w rozmowie z „Codzienną” dr Przemysław Wójtowicz z Delegatury IPN w Bydgoszczy, politolog.

Nasz rozmówca zauważył też, że podczas ostatniej kampanii wyborczej można było zaobserwować postępującą zmianę kultury politycznej Polski. Z czego to wynika? Doktor Wójtowicz stwierdził, że z marketingu politycznego zaczerpniętego od naszych zachodnich sąsiadów.

– Współczesna kultura polityczna jest coraz bardziej związana z pojęciem marketingu politycznego. Działania, które politycy podejmują w związku z kandydowaniem na różne urzędy – co jeszcze niedawno mo-

gliśmy zaobserwować podczas kampanii samorządowej – są coraz bardziej profesjonalne pod względem marketingowym. Widzimy, że ci kandydaci próbują nam sprzedać swój określony, wytworzony wizerunek. Bardzo często odkrywamy później, że wizerunek odbiega od rzeczywistości. Bierze się to w Polsce z tego, że kopiujemy metody popularne w krajach Europy Zachodniej. W tych państwach stosowanie takiego marketingu politycznego jest powszechne – podkreśla politolog.

Polonia na Jasnej Górze

PIELGRZYMKA \ W piątek ponad 2 tys. Polaków mieszkających za granicami kraju uczestniczyło na Jasnej Górze w 33. Modlitewnej Nocy Czuwania w intencji polskiej emigracji i jej duszpasterzy. Spotkanie odbywało się pod hasłem „Z dala od kraju pamiętaj o Ojczyźnie – służ jej całą duszą”.

Na tegoroczne spotkanie do Częstochowy przyjechali Polacy głównie z USA, Niemiec, Belgii, Francji, Wielkiej Brytanii, Węgier, Białorusi i Ukrainy. W czuwaniu uczestniczyli też m.in. duszpasterze polonijni i siostry misjonarki. Modlili się za rodaków za granicą, rodziny doświadczające rozłąką oraz w intencji ojczyzny.

Ksiądz Wiesław Wójcik, dyrektor Instytutu Duszpasterstwa Migracyjnego w Poznaniu i organizator spotkania, podkreślił, że tegoroczna pielgrzymka odbywała się w duchu patriotyzmu, umiłowania ojczyzny, w duchu troski o nasz kraj. – Głównym celem naszego przybycia jest to, aby poczuć tę duchową więź, a jednocześnie rozbu-

dzić patriotyzm zakorzeniony w naszych rodakach żyjących poza Polską, którzy nieustannie tęsknią do swoich małych ojczyzn tu, w ojczyźnie, w Polsce – dodał.

Spotkanie odbywało się pod hasłem: „Z dala od kraju pamiętaj o Ojczyźnie – służ jej całą duszą”. To słowa Sługi Bożego, kard. Augusta Hlonda, wypowiedziane do rodaków

w 1931 r. Organizatorami czuwania są księża chrystusowcy (Towarzystwo Chrystusowe dla Polonii Zagranicznej) we współpracy z siostrami misjonarkami Chrystusa Króla.

Wieczorem wierni uczestniczyli w Apelu Jasnogórskim. „Dziękując za dar wolności, sięgamy do dziedzictwa, które zostawili nam nasi wielcy rodacy kształtujący polską drogę do wolności – powiedział podczas rozważania ks. Ryszard Głowacki – przełożony generalny Towarzystwa Chrystusowego, który prowadził rozważania podczas apelu.

Centralnym punktem pielgrzymki była uroczysta msza św., odprawiona o północy

pod przewodnictwem biskupa seniora diecezji łomżyńskiej Stanisława Stefanka.

– Początki emigracji były trudne, teraz mamy już pracę, ale tęsknimy za ojczyzną i nie jest wykluczone, że wrócimy – mówiła Zuzanna Matuszewska, która przyjechała z Polskiej Misji Katolickiej z Niemiec.

Ksiądz Wiesław Wójcik powiedział, że według najnowszych danych ponad 18 mln Polaków i osób polskiego pochodzenia mieszka poza granicami naszego kraju. Najwięcej z nich żyje w Stanach Zjednoczonych – ok. 10 mln – i Niemczech – 2 mln ludzi.

.....
Marlena Nowakowska



„MISIEK” POZOSTANIE W ARESZCIE

JEST DECYZJA SĄDU \ Paweł M. ps. Misiek pozostanie w areszcie do 16 stycznia – zdecydował w sobotę krakowski sąd. Mężczyzna usłyszał m.in. zarzuty kierowania zorganizowaną grupą przestępczą.

fot. Pixabay/d



fot. Jan Środa/Gazeta Polska

WOT ROŚNIE W SIŁĘ

PRZYSIĘGALI \ 140 żołnierzy Wojsk Obrony Terytorialnej złożyło w sobotę przysięgę w Suwałkach (Podlaskie). Przysięga odbyła się w jednostce wojskowej 14. Dywizjonu Artylerii Przeciwpancernej.

TAŚMY PRAWDY \ O czym były szef MSW rozmawiał z menedżerami Orlenu?

Drugie nagranie Bartłomieja Sienkiewicza

Nie raz, ale przynajmniej dwa razy miał zostać nagrany w restauracji Sowa i Przyjacie – jeden z najpotężniejszych ministrów rządu PO-PSL – wynika z akt afery taśmowej.

Piotr Nisztor

To był początek afery taśmowej. W czerwcu 2014 r. tygodnik „Wprost” ujawnił dwa pierwsze nagrania rozmów zarejestrowanych w warszawskich restauracjach. Jednym z nich był zapis spotkania w lokalu Sowa i Przyjacie Marka Belki, ówczesnego prezesa Narodowego Banku Polskiego, z Bartłomiejem Sienkiewiczem, ministrem spraw wewnętrznych nadzorującym służby specjalne. To jednak niejedyna rozmowa z udziałem tego najpotężniejszego członka rządu Donalda Tuska, jaką zarejestrowali kelnerzy. Ze znajdujących się w Sądzie Najwyższym akt afery taśmowej, z którymi zapoznała się „Gazeta Polska Codziennie”, wynika, że Sienkiewicz miał być nagrany także drugi raz.

Z dokumentów wynika, że były szef MSW spotkał się w saloniku VIP w pierwszej połowie 2014 r. z trzema kluczowymi menedżerami PKN Orlen – Jackiem Krawcem (prezesem), Bogdanem Dzdudzewiczem (szefem biura prawnego i członkiem rady nadzorczej Unipetrolu) oraz Andrzejem Kozłowskim (dyrektorem wykonawczym ds. strategii, członkiem zarządu Unipetrolu i członkiem rady dyrektorów TriOil Resources Ltd. w Kanadzie). To jedna z przynajmniej 66 rozmów, jakie zostały zarejestrowane przez kelnerów Łukasza N. i Konrada Lasotę. Za zlecenie im nagrywania prominentnych klientów na 2,5 roku bezwzględnego więzienia skazany został biznesmen Marek Falenta.

Śledczym nie udało się jednak zdobyć pliku z rozmową Sienkiewicza z menedżerami PKN Orlen. Nie ma tego pliku w aktach śledztwa. Tymczasem mogłaby to być jedna z najbardziej interesujących rozmów zarejestrowanych przez kelnerów. W tym czasie PKN Orlen negocjował i podpisywał umowy m.in. z rosyjskim koncernem Rosneft na dostawę ropy do kontrolowanych rafinerii. W tym czasie



Śledczym nie udało się zdobyć pliku z rozmową Bartłomieja Sienkiewicza z menedżerami PKN Orlen. Tymczasem mogłaby to być jedna z najbardziej interesujących rozmów zarejestrowanych przez kelnerów. W tym czasie PKN Orlen negocjował bowiem i podpisywał umowy m.in. z rosyjskim koncernem Rosneft na dostawę ropy do kontrolowanych rafinerii | fot. Filip Błażejowski/Gazeta Polska

z plockim koncernem współpracowała też firma Salvor i Wspólnicy, którą w 2009 r. zakładał Sienkiewicz. Udziałów pozbył się w lutym 2013 r., tuż przed objęciem stanowiska szefa MSW. W połowie lutego 2018 r. „GPC” ujawniła, że firma Salvor i Wspólnicy od 1 lutego 2013 r. do 31 stycznia 2018 r. dzięki współpracy z PKN Orlen zarobiła ponad 4 mln zł. Poza usługami wynikającymi z miesięcznego ryczału wynoszącego 50 tys. zł realizowała też dodatkowe zlecenia, w tym m.in. na opracowanie mapy ryzyk inwestycji sektora gazu łupkowego.

Nie wiadomo jednak, o czym faktycznie były szef MSW rozmawiał z menedżerami PKN Orlen. Uczestnicy spotkania zeznali, że nie pamiętają, o czym dyskutowali w Sowie i Przyjaciółkach.

Andrzej Kozłowski, obecnie prezes Emitela (spółka zarządzająca kluczową infrastrukturą telekomunikacyjną), podkreślał podczas prze-

śluchania, że było to jego dyndne spotkanie w tej restauracji. „Nie pamiętam, czego dotyczyły tematy poruszane podczas tego spotkania. Wydaje mi się, że mogły być poruszane tematy zarówno zawodowe, jak i prywatne” – stwierdził. Daty spotkania oraz dyskutowanych kwestii nie był w stanie przypomnieć sobie także Bogdan Dzdudzewicz. Były szef prawników plockiego koncernu, uchodzący za jednego z najbardziej zaufanych ludzi Jacka Krawca, nie pamiętał także, kto był inicjatorem rozmowy. „[...] uzyskanie przez osoby trzecie treści rozmów z moim udziałem z całą pewnością nie przyczyniłoby się do uzyskania przez taką osobę jakichkolwiek korzyści” – podkreślał. Jednak na koniec przesłuchania dodał: „W przypadku posiadania przez organy ścigania pliku z zapisem tej rozmowy wnoszę o jego zniszczenie oraz nieudostępnienie go innym osobom”.

Pan Bóg miłuje prawo i sprawiedliwość

AKCJA \ W niedzielę cała Polska chwaliła w kościołach Boga słowami Psalmu 33. Dzień wcześniej portal Niezależna.pl zainicjował akcję, w której ramach znane osobistości recytowały słowa biblijnej pieśni.

Psalm 33 „Bóg zbawcą świata” uznawany jest za hymn sławiący wszechmoc i Opatrzność Bożą. Według lekcjonarza, czyli księgi liturgicznej zawierającej czytania i psalmy na poszczególne dni roku liturgicznego, śpiew Psalmu 33 przypada na 29. niedzielę zwykłą roku B.

„Sprawiedliwi wołajcie radośnie na cześć Pana, prawym przystoi pieśń chwały” – to pierwsze słowa biblijnego psalmu, o którym w ostatnich dniach zrobiło się głośno. Wszystko za sprawą jednego z wersetów, który mówi, że Pan Bóg miłuje prawo i sprawiedliwość. Próbowano nawet interpretować tę znaną od wieków pieśń pochwalną jako agitkę.

Medialny szum rozpoczęła dziennikarka Superstacji, która w piątek na konferencji Państwowej Komisji Wyborczej zapytała, czy śpiewany psalm może zostać uznany za złamanie ciszy wyborczej. Pytanie zaskoczyło szefa PKW, który zwrócił uwagę, że aby mówić o złamaniu prawa, trzeba komuś przypisać intencje. – Nie można przesadzać w pewnych kwestiach. Jeżeliby się okazało, że jest to pieśń, którą się normalnie, tradycyjnie wykonuje w kościołach, to trudno to wiązać z datą niedzielną

– mówił Wojciech Hermełiński, szef PKW.

Akcję czytania biblijnego Psalmu 33 rozpoczął w sobotę portal Niezależna.pl. W jej ramach tekst pieśni czytali m.in. Jerzy Kwieciński, minister inwestycji i rozwoju, Tomasz Sakiewicz, redaktor naczelny „Gazety Polskiej”, oraz poeta Krzysztof Cezary Buszman. Jak poinformował portal, Psalm 33 „Bóg zbawcą świata” to piękna pieśń uwielbienia dla Stwórcy, której autorstwo jest anonimowe, choć często przypisywane w tradycji Dawidowi.

Ks. dr hab. Dominik Ostrowski z Konferencji Episkopatu Polski zapewnia, że nie ma mowy o manipulacji tekstami liturgicznymi dla potrzeby chwili. Warto pamiętać, że lekcjonarz polski z wyrażeniem „prawo i sprawiedliwość” jest obowiązkowy w użyciu w naszym kraju od 1972 r.

To nie pierwszy taki zbieg okoliczności. Przypomnijmy o sytuacji z dnia zaprzysiężenia Andrzeja Dudy na prezydenta 6 sierpnia 2015 r. „Pan króluje, wesel się, ziemio/radujcie się, liczne wyspy!/Obłok i ciemność wokół Niego/prawo i sprawiedliwość podstawą Jego tronu” – to psalm, który wybrzmiał w archikatedrze warszawskiej podczas mszy św. inaugurującej prezydenturę Andrzeja Dudy.

.....
Marlena Nowakowska

KONDOLENCJE

Naszej Koleżance
RENACIE CALAK
składamy
wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci
ŚP

TATY
oraz serdeczne słowa otuchy
i wsparcia w tych trudnych chwilach.
Jerzy Kwieciński, Minister Inwestycji i Rozwoju
oraz współpracownicy z Ministerstwa



fot. Arkadiusz Lawrynowicz/Gazeta Polska

O BEZPIECZEŃSTWIE I WSPÓŁPRACY

DYPLOMACJA \ Dziś w Kwaterze Głównej NATO w Brukseli minister spraw zagranicznych RP prof. Jacek Czaputowicz spotka się z sekretarzem generalnym Sojuszu Jenssem Stoltenbergiem. Polska delegacja przedstawi szefowi NATO stanowisko oraz stan rozmów w sprawie zwiększenia obecności wojsk USA na terytorium naszego kraju. Poruszona zostanie także kwestia współpracy na linii NATO-Unia Europejska.

ARABIA SAUDYJSKA \ Coraz więcej nieścisłości wokół zbrodni w konsulacie

Rijad potwierdza śmierć dziennikarza

Rząd Arabii Saudyjskiej potwierdził w weekend, że Dżamal Chaszodżdżi, amerykański opozycyjny dziennikarz arabskiego pochodzenia, zginął na terenie konsulatu Arabii Saudyjskiej w Turcji. Jego śmierć miała być następstwem bójki. Dotychczas zatrzymano w tej sprawie 18 osób.

Wiktor Młynarz

Chaszodżdżi, znany z opozycyjnych poglądów i niechęci do władz Arabii Saudyjskiej, wszedł 2 października do budynku konsulatu tego kraju w Stambule, by załatwić formalności związane ze zmianą stanu cywilnego. To wtedy ostatni raz widziano go żywego. Arabia Saudyjska dotychczas twierdziła, że mężczyzna opuścił placówkę drugimi drzwiami. W weekend tamtejszy prokurator generalny przyznał jednak w państwowej telewizji, że Chaszodżdżi faktycznie zginął na terenie konsulatu. – Wstępne śledztwo ujawniło, że podczas dyskusji, która miała miejsce pomiędzy nim a osobami obecnymi w konsulacie w trakcie jego wizyty, doszło do awantury i bójki, która doprowadziła do jego śmierci – stwierdził prokurator.

Śmierć dziennikarza spowodowała już czystki we władzach Saudów. Stanowiska straciło pięciu wysoko postawionych urzędników, w tym wpływowy doradca następcy tronu, księcia Muhammada bin Salmana – Saud al-Qahtani – i zastępca szefa wy-



W ostatnich dniach w wielu krajach przed saudyjskimi placówkami konsularnymi odbyły się demonstracje wzywające do rzetelnego śledztwa ws. zniknięcia i, jak się później okazało, zabójstwa Dżamala Chaszodżdżiego | fot. Beawiharta Beawiharta/Reuters

wiadu, gen. Ahmed al-Assiri. Na tym zapewne się nie skończy. Król Salman miał bowiem nakazać szeroko zakrojoną reformę saudyjskiego wywiadu. Specjalna komisja ma przeprowadzić własne śledztwo i w ciągu miesiąca przedstawić królowi raport. Poinformowa-

no również, że w związku ze śmiercią dziennikarza aresztowano dotychczas 18 Saudyjczyków.

Przedstawiona przez Arabię Saudyjską wersja różni się od tej, którą ujawnili media tureccy urzędnicy. Powiedzieli bowiem anonimowo, że Chaszodżdżi został

zatrzymany w konsulacie przez 15-osobowy oddział saudyjskich agentów. Następnie podano mu narkotyki i torturowano w trakcie przesłuchania. Po jego zakończeniu dziennikarz miał zostać zamordowany, a jego zwłoki poćwiartowane. Turcy twierdzą, że są w po-

siadaniu nagrania audio ze smartwatcha należącego do ofiary, na którym zarejestrowano ostatnie chwile jego życia.

Własne śledztwo ws. dziennikarza od wielu dni prowadzi turecka policja. Przeszukano m.in. budynek konsulatu. Obecnie trwają poszukiwania zwłok dziennikarza w lesie na przedmieściach Stambułu, gdzie miały zostać wywiezione przez czarną furgonetkę, którą widziano na terenie saudyjskiej placówki. Prezydent Turcji Recep Tayyip Erdoğan zasugerował, że Saudyjczycy próbują ukrywać dowody popełnionej zbrodni. Z kolei amerykański prezydent Donald Trump stwierdził, że „to, co się stało, jest nie do zaakceptowania, jednak tłumaczenia Arabii Saudyjskiej są wiarygodne”. Dodał, że nie chciałby, aby ewentualne karne sankcje przeciwko Rijadowi zagroziły amerykańskim kontraktom zbrojeniowym, opiewającym na ponad 100 mld dol.

Inni amerykańscy politycy nie są jednak nastawieni tak ugodowo. – Powiedzieć, że jestem sceptyczny po oświadczeniu Arabii Saudyjskiej ws. śmierci Chaszodżdżiego, to nic nie powiedzieć – napisał republikański senator Lindsay Graham. – Najpierw powiedziano nam, że dziennikarz opuścił konsulat. Teraz mówię, że wybuchła bójka i zginął, a wszystko to bez wiedzy saudyjskiego księcia – dodał. Z kolei kongresmen Adam Schiff, najstarszy demokrat w Komisji Wywiadu Izby, powiedział, że jeśli Chaszodżdżi bił się w konsulacie, to „walczył o życie z ludźmi, których wysłano, aby go zabili”. Zapowiedział, że jeśli Trump nie ukarze Rijadu, zrobi to Kongres.

Francja podrzuca imigrantów sąsiadowi

KRYZYS MIGRACYJNY \ Włochy wysyłają patrole policyjne na granicę z Francją. Władze w Rzymie oskarżają bowiem Paryż o odwożenie na stronę włoską zatrzymanych na terytorium Francji imigrantów bez dokumentów.

Wicepremier i minister spraw wewnętrznych Włoch Matteo Salvini zapowiedział, że nie będzie tolerował odwożenia nielegalnych imigrantów na włoską stronę granicy. Wielu przybyszów, którzy dotarli do Włoch, stara się ponownie nielegalnie przejść do Francji. Najczęściej wybierają miejscowość Ventimiglia, a także drogę przez Alpy. Zdaniem Francuzów natomiast odwożenie imigrantów do kraju, z którego dostali się na teryto-

rium ich państwa, jest zgodne z prawem europejskim, a takie działanie jest uregulowane porozumieniem między służbami obu krajów.

Innego zdania jest jednak Salvini, który podkreślił, że nie ma takiego „zapisanego i oficjalnego” porozumienia, a działania francuskiej policji są nadużyciem. Dodał, że poprzedni rząd włoski mógł tolerować taką sytuację, ale obecny się na nią nie zgadza. – Teraz klimat się zmienił, a my nie zgadzamy

się, by do Włoch byli przywożeni nielegalni imigranci, zatrzymani na terytorium francuskim, bez możliwości zweryfikowania ich tożsamości przez nasze siły porządkowe – uważa wicepremier Włoch.

Prawicowy rząd w Rzymie zaraz po objęciu władzy energicznie zaczął realizować przedwyborcze zapowiedzi dotyczące zaostrzenia polityki migracyjnej. Od tego momentu do włoskich portów nie mogą zawijać statki

z imigrantami. Dzięki temu liczba przybyszów, przede wszystkim z Afryki, spadła w porównaniu z poprzednim rokiem o ok. 80 proc. Włoskie władze poinformowały niedawno, że strategia przynosi również duże oszczędności, np. resort MSW planuje zaoszczędzić pół miliarda euro w wydatkach. Wicepremier Salvini zapowiedział, że większość z tych pieniędzy zostanie przeznaczona na zwiększenie liczebności policji.

Obecnie gorsza sytuacja niż we Włoszech panuje w Grecji. Ateny zarzucają Turcji, że osłabiła kontrolę na lądowym odcinku granicy z Grecją w okolicy regionu Ewros. Od stycznia do końca września br. przedostało się tam do Grecji 12 tys. imigrantów, co jest liczbą dwukrotnie większą niż w ub.r. Ateny zwróciły się w tej sprawie do Unii Europejskiej. Greckie władze obawiają się powiększenia fali migracyjnej, gdyż do Turcji przybyło w ostatnim czasie około pół miliona Afgańczyków z terenów Iranu i Iraku.

Aleksander Klos

WIELE OFIAR ZAMIESZEK

NIGERIA \ Co najmniej 55 osób zginęło w kilkudniowych zamieszkach na tle religijnym w położonym na północy kraju stanie Kaduna – podała wczoraj lokalna policja. W związku z wybuchem przemocy aresztowano 22 osoby.

fot. Afolabi Sotunde/Reuters



fot. Wolfgang Rattay/Reuters

PEGIDA ŚWIĘTOWAŁA

NIEMCY \ Kilka tysięcy osób wzięło wczoraj udział w demonstracji w Dreźnie z okazji czwartej rocznicy utworzenia Pegidy – stowarzyszenia sprzeciwiającego się islamizacji Niemiec i innych państw europejskich.

ROSJA \ Modernizacja infrastruktury wojskowej

Putin fortyfikuje obwód kaliningradzki

Jak podaje amerykańska stacja CNN, w ostatnich miesiącach Rosja zmodernizowała co najmniej cztery obiekty wojskowe w graniczącym z Polską obwodzie kaliningradzkim. Jednym z nich jest magazyn z arsenałem jądrowym. Wojsko buduje także nowe fortyfikacje.



Obwód kaliningradzki przez wielu ekspertów nazywany jest najbardziej zmilitaryzowanym regionem w Europie. Teraz Rosja umacnia istniejące tam fortyfikacje
| fot. Maxim Shemetov/Reuters

Konrad Wysocki

Dziennikarze powołują się w swoich ustaleniach m.in. na zdjęcia satelitarne, przygotowane przez jedną z amerykańskich firm.

Telewizja wskazuje, że z fotografii wykonanych między 19 lipca a 1 października br. wynika, że w obwodzie kaliningradzkim, słusznie nazywanym przez ekspertów najbardziej zmilitaryzowanym regionem w Europie, trwa proces modernizacji strate-

gicznych obiektów i baz wojskowych.

Wśród obiektów poddanych renowacji jest m.in. magazyn z arsenałem jądrowym znajdujący się w Kulikowie, ok. 50 km od granicy z Polską. Amerykańscy dziennikarze przypominają, że już w czerwcu br. Federacja Amerykańskich Naukowców (FAS) przedstawiła zdjęcia potwierdzające, że prace wokół tego obiektu trwają od co najmniej 2016 r. – Zdjęcia nie są dowodem na to, że na obiekcie znajduje się broń jądrowa, jednak udowadniają, że sam obiekt jest aktywny – przekonywał wówczas Hans M. Kristensen, kierownik komórki w FAS zajmującej się kwestiami broni jądrowej.

Inne strategiczne obiekty, na których trwają prace, to zdaniem CNN baza lotnicza Czkałowsk i baza wojskowa w Czerniachowsku. To właśnie tam stacjonują wielozadaniowe rosyjskie myśliwce Su-30SM, przeznaczone do działań w ramach lotnictwa bojowego Floty Bałtyckiej FR. Infrastruktura wojskowa rozrasta się także w małej miejscowości Primorsk. Choć jej całkowita powierzchnia to zaledwie 4 km kw., budowana jest tam sieć aż 40 bunkrów. „Pierwsze zdjęcia, wykonane w lipcu, pokazują, że bunkry są na etapie budowy. Po dziesięciu tygodniach i kolejnych fotografiach widać, że prace w nich są już zakończone” – czytamy na portalu CNN.

Tymczasem w weekend kanadyjskie ministerstwo obrony poinformowało, że dwa myśliwce tamtejszych sił powietrznych, stacjonujące w Rumunii w ramach misji NATO Baltic Air Policing, przechwyciły rosyjski samolot wojskowy, który niebezpiecznie zbliża się do przestrzeni powietrznej Sojuszu nad Morzem Czarnym. Do zdarzenia doszło w czwartek, kiedy kanadyjskie jednostki CF-18 wykryły obecność myśliwca Su-27 w pobliżu rumuńskich granic. Samoloty towarzyszyły rosyjskiej maszynie do momentu, aż ta opuściła obszar powietrzny należący do NATO. W ramach misji Sojuszu w Rumunii stacjonuje pięć kanadyjskich myśliwców.

Turcy u granic Ukrainy

KISZYNIÓW \ Zakończyła się dwudniowa wizyta prezydenta Turcji Recepta Tayyipa Erdoğan w Mołdawii. Na rosnące wpływy tureckie może wskazywać kilka gestów, które bardziej przypominają zależność Mołdawii od sułtana tureckiego w XVII w. niż relacje dwóch niepodległych krajów.

Oficjalnym powodem przyjazdu prezydenta Erdoğan do Kiszyniowa była uroczystość ponownego otwarcia siedziby prezydenta Mołdawii, wyremontowanej za tureckie pieniądze (10 mln euro). Pałac prezydencki w Kiszyniowie był odnawiany od lutego do października po tym, jak w kwietniu 2009 r. wdarła się tam demonstracja protestująca przeciwko ówczesnemu prorosyjskiemu prezydentowi Władimirowi Voroninowi. Jak obawia się opozycja, ceną za pomoc Erdoğan jest uzależnienie się od Turcji. 6 września Mołdawia wydała rządowi w Ankarze siedmiu tureckich nauczycieli emigrantów, którzy osiedlili się w Mołdawii.

Z kolei efektem zakończonej w czwartek wizyty jest podpisanie umów, na mocy których m.in. Mołdawianie i Turcy mogą podróżować z jednego kraju do drugiego bez paszportów. – Mimo że nie mamy wspólnych granic z Mołdawią, uważamy ją za kraj sąsiedni, ponieważ jesteśmy związani z nią historycznymi relacjami – powiedział Erdoğan na konferencji prasowej. Zabrzmiało to dwuznacznie, zważywszy, że owe historyczne relacje turecko-mołdawskie miały charakter dominacji – Mołdawia płaciła trybut sułtanom, nie prowadziła własnej polityki zagranicznej, a jej władcy byli wyznaczani lub zatwierdzani

przez Turcję. Tym dziwniejsza była wypowiedź prorosyjskiego prezydenta Mołdawii Igora Dodona, który stwierdził: „Turcja jest strategicznym partnerem Mołdawii i zawsze przyczyniała się do wzmocnienia państwowości tego kraju”. Erdoğan został także uhonorowany najwyższym odznaczeniem Mołdawii – Orderem Republiki.

Z kolei proeuropejski premier Mołdawii Pavel Filip zachęcał prezydenta Turcji „aby nakłonił władze Gagauzji do większych wysiłków na rzecz integracji [z resztą Mołdawii] poprzez promowanie języka rumuńskiego [urzędowy język w Mołdawii]”. Nie mniej ważna okazała się wizyta prezydenta Erdoğan w stolicy Autonomii Gagauskiej – Komracie, w której głowa tureckiego państwa była witana przez nieomal całą tamtejszą ludność turekojęzyczną.

W lutym w Mołdawii odbędą się wybory parlamentarne, w których o władzę będą się zmagali ugrupowania proeuropejskie i prorosyjskie. Wizyta Erdoğan jest wizerunkowym wzmocnieniem obozu prorosyjskiego w Kiszyniowie.

.....
Jakub Augustyn Maciejewski

Polski attaché obrony zginął w Iranie

TEHERAN \ Attaché obrony z Ambasady RP w Teheranie został potrącony przez samochód na przejściu dla pieszych. W piątek zmarł w szpitalu – podała w sobotę stacja TVP Info. Informację potwierdziło Centrum Operacyjne Ministerstwa Obrony Narodowej.

„Do wypadku doszło kilka dni temu. Potrącony na pasach attaché obrony został przewieziony do szpitala, gdzie w piątek zmarł. Śledztwo w sprawie wypadku prowadzi irańska policja” – czytamy na portalu Tvp.info. W sobotę do sprawy odniosło się Ministerstwo Obrony Narodowej, które potwierdziło informacje dziennikarzy. „Wszystkie procedury przewidziane prawem zostały uruchomione. Rodzina została powiadomiona. To wielka tragedia rodziny, szanujemy jej prywatność, składamy wyrazy współczucia” – podało centrum operacyjne resortu obrony w oświadczeniu dla Polskiej Agencji Prasowej. Zarówno PAP, jak i MON nie podały do publicznej wia-

domości nazwiska zmarłego attaché. Z informacji podanych na stronie Ambasady RP w Teheranie można jednak się dowiedzieć, że tę funkcję sprawował płk Dariusz Kalbarczyk. Więcej szczegółów w tej sprawie zostanie ujawnionych najprawdopodobniej w ciągu tego tygodnia. W ostatnich tygodniach sytuacja bezpieczeństwa w Iranie stale się pogarsza. Pod koniec września br. w trakcie zamachu podczas parady wojskowej w Ahwazie zginęło 29 osób, a kilkadziesiąt zostało rannych. Z kolei przed kilkoma dniami w pobliżu granicy z Pakistanem zostało porwanych 14 irańskich strażników. Ich los pozostaje nieznany.

.....
(ak, PAP, Tvp.info., MON)



KONWENT MORSKI \ 100 mln ton przeładunków to wyzwanie i szansa dla portów

Kaczyński: Polska czeka na odrodzenie gospodarki morskiej

Wydaje się, że bariera 100 mln ton przeładunków zostanie przekroczona w tym roku. To ogromne wyzwanie i szansa dla rozwoju portów – powiedział w sobotę w Szczecinie minister gospodarki morskiej i żeglugi śródlądowej Marek Gróbarczyk. W stolicy Pomorza Zachodniego zebrał się VI Konwent Morski.

Piotr Chmielarz

Tematem konwentu były perspektywy bałtyckiego rynku przewozów promowych, budowa drogi wodnej łączącej Zalew Wiślan z Zatoką Gdańską oraz budowa toru wodnego Szczecin-Świnoujście. W liście do zebranych na konwencie ekspertów prezydent RP Andrzej Duda wskazał na znaczenie gospodarki morskiej sto lat po odzyskaniu przez Polskę niepodległości. „Rybołówstwo i transport morski, sport i turystyka, odnawialne źródła energii i przemysł stoczniowy to sfery, które morzu zawdzięczają swój szczególny rozwój. Polska ma w tym względzie znakomite położenie” – napisał Andrzej Duda.



Minister gospodarki morskiej i żeglugi śródlądowej Marek Gróbarczyk (po lewej) | fot. Fotomag/Gazeta Polska

Wojewoda zachodniopomorski Tomasz Hinc odczytał list od premiera Mateusza Morawieckiego, w którym prezes Rady Ministrów wskazywał, że istotne jest tworzenie przez Ministerstwo Gospo-

darki Morskiej i Żeglugi Śródlądowej „odpowiednich warunków do rozwoju polskich stoczni”. Zwrócił też uwagę na temat budowy drogi wodnej przez Zalew Wiślan. „Realizacja tej inwestycji zapew-

ni między innymi swobodny dostęp do portów Zalewu Wiślanego oraz wpłynie na poprawę bezpieczeństwa” – napisał Morawiecki.

List do ekspertów skierował też prezes Prawa

i Sprawiedliwości Jarosław Kaczyński, który napisał, że „na odrodzenie gospodarki morskiej czeka nie tylko Wybrzeże, ale i cała Polska”.

Minister gospodarki morskiej i żeglugi śródlądowej Marek Gróbarczyk odniósł się do rosnącej liczby przeładunków w polskich portach. – Wydaje się, że bariera 100 mln ton przeładunków zostanie przekroczona w tym roku i to jest ogromne wyzwanie i szansa dla rozwoju portów. Te strumienie ładunków przesuwają się w naszą stronę. Najwyższy czas, abyśmy to po prostu wykorzystali – powiedział Gróbarczyk. Podkreślił, że znaczenie konwentu polega m.in. na spotkaniu z przedstawicielami branży morskiej, w tym z armatorami. – Ważne jest też to, aby stworzyć pełną symbiozę w całej branży – powiedział Gróbarczyk.

Konwent został powołany w grudniu 2016 r. z inicjatywy ministra Gróbarczyka. Do jego głównych zadań należy opiniowanie kierunków działania resortu, rekomendacja inicjatyw oraz przedkładanie projektów rozwoju obszarów, którymi zajmuje się Ministerstwo Gospodarki Morskiej i Żeglugi Śródlądowej.

(PAP)

Seniorzy ufają bankom

TRENDY \ Coraz więcej seniorów posiada własne konto. ZUS przekazuje już ponad 73 proc. świadczeń na rachunki osobiste. Dziesięć lat temu z takiej możliwości korzystał tylko co drugi emeryt. Wygoda korzystania z własnych pieniędzy ulokowanych w banku bierze górę nad obawami.

Wskaźnik ubankowienia seniorów rośnie. – Z danych NBP wynika, że 57 proc. osób powyżej 59. roku życia ma konto w banku. Wśród klientów Zakładu ich liczba jest jednak znacznie większa. Już 73 proc. osób otrzymuje emeryturę na konto bankowe – informuje rzecznik Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Wojciech Andrusiewicz. Jak zauważa, od lat wypłaty świadczeń na rachunki bankowe stopniowo rosną. W 2005 r. było ich nieco ponad 40 proc., a w 2008 r. – połowa. Świadczenie w formie bezgotówkowej najczęściej pobierają mieszkańcy północnej i północno-zachodniej Polski, zaś w rejonie Radomia, Tarnowa

i Nowego Sącza ponad połowa emerytów wybiera gotówkę.

ZUS od wielu lat organizuje specjalne programy skierowane do banków, które mają na celu promocję bezgotówkowej formy odbioru świadczeń. Dzięki temu instytucje finansowe coraz częściej oferują starszym klientom Zakładu dostęp do w pełni darmowych rachunków bankowych. – W lipcu tego roku umowę o współpracy w zakresie promocji bezgotówkowej formy odbioru świadczeń zawarł Bank Poczty. Za prowadzenie konta nie trzeba ponosić żadnych opłat, jeśli tylko co miesiąc wpływa na nie renta lub emerytura – mówi rzecznik.

Wyjaśnia też, dlaczego ZUS tak zabiega o ubankowienie seniorów. Przelew emerytury na konto to dla nich większe bezpieczeństwo, ale także mniejsze koszty obsługi świadczeń dla ZUS. – Wypłaty emerytur i rent w formie gotówki kosztują ZUS ok. 240 mln zł, natomiast za przelewy na konto nie wydajemy ani grosza – tłumaczy Andrusiewicz.

Z badań ankietowych wynika, że najczęstszymi powodami nieposiadania rachunku bankowego są brak pieniędzy, posiadanie konta przez innego członka rodziny i brak potrzeby otwierania konta dla siebie. Jedna piąta osób wciąż nie ufa instytucjom finansowym, a jeszcze inni uważają, że usługi banków nadal są zbyt drogie. Tymczasem w sierpniu weszły w życie przepisy zobowiązujące wszystkie banki i SKOK-i do oferowania tzw. rachunku podstawowego. Za korzystanie z takiego konta oraz za wydaną do niego kartę nie są naliczane opłaty. Dodatkowo za darmo można wykonać co miesiąc kilka wypłat z bankomatów, nawet z tych, które nie należą do danego banku.

(pw)

Lista kolejowej hańby

TRANSPORT \ Lista hańby kolejowej, czyli odcięcie ponad 100 miejscowości od kolei, powinna ulec skróceniu – uważa Adrian Furgalski, wiceprezes Zespołu Doradców Gospodarczych TOR. Tak ekspert skomentował ogłoszony przez rząd program Kolej+, który ma zakończyć realizowany w III RP proces zwijania torów.

Powstająca od blisko 30 lat lista hańby kolejowej, czyli odcięcie od transportu kolejowego ponad 100 miejscowości zamieszkałych przez więcej niż 10 tys. mieszkańców, powinna ulegać systematycznemu skracaniu – powiedział w sobotę Furgalski, komentując zapowiedziany przez rząd program Kolej+. Podobnie o tym projekcie wypowiedział się niedawno premier Mateusz Morawiecki. – Kiedy w 1989 r. zaczynał się okres wolnej Polski, mieliśmy ok. 30 tys. km linii kolejowych. Dzisiaj pozostało ok. 19 tys. Najwyższy czas zakończyć zwijanie torów w Polsce – stwierdził szef rządu.

Furgalski liczy także na zmiany w ustawie o publicznym transporcie zbiorowym, które ratowałyby finansowo lokalne połączenia autobusowe. – Pozwo-

liłoby to likwidować białe plamy na mapie transportu zbiorowego, które dotknęły już blisko 14 mln mieszkańców naszego kraju. Komunikacja autobusowa, przez lokalizację przystanków przy stacjach kolejowych, zasilalaby tę formę transportu – zaznaczył ekspert TOR.

Wiele wskazuje, że te oczekiwania zostaną zrealizowane. – W ramach programu Kolej+ nie tylko przywracamy połączenia kolejowe, ale poprawiamy także dostęp do kolei – poinformował wiceminister infrastruktury Andrzej Bitel. – W ramach tego programu będą też budowane nowe linie – dodał. Wartość Krajowego Programu Kolejowego, który będzie realizowany do 2023 r., wynosi ponad 66 mld zł.

(jak, PAP)

ENERGETYKA \ Specjalny komunikat ministra energii Krzysztofa Tchórzewskiego

Cena prądu dla przeciętnej rodziny się nie zmienia

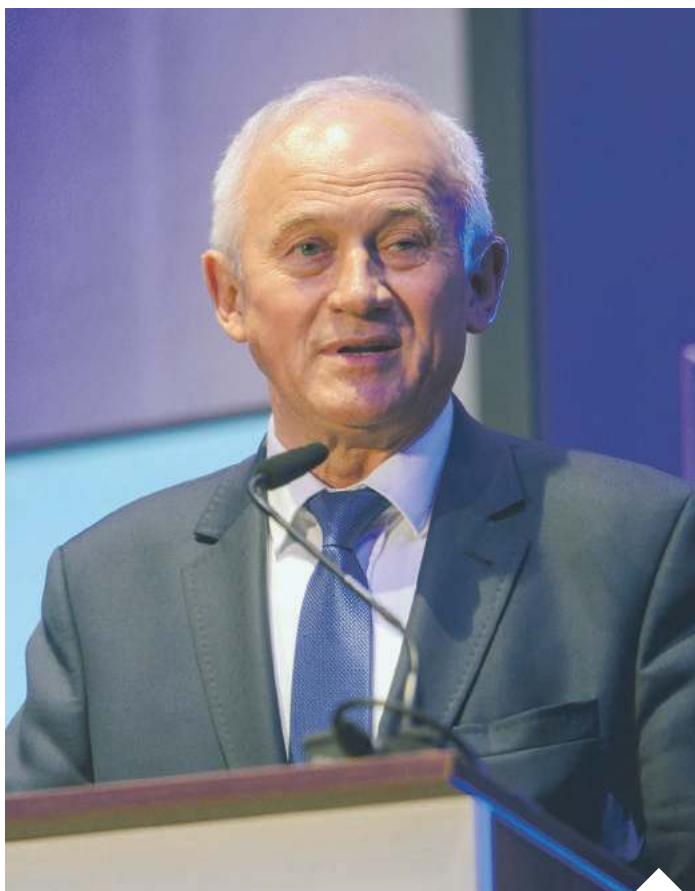
Minister Krzysztof Tchórzewski w specjalnym komunikacie resortu energii oświadczył, że polskie rodziny, w których roczny zarobek osoby będącej stroną umowy zakupu prądu mieści się w pierwszym progu podatkowym, nie poniosą w ramach całego rachunku za prąd dostarczony w 2019 r. kosztów większych niż w 2018 r.

Jan Kamieniecki

P rzeciętne polskie rodziny nie zapłacą za prąd w 2019 r. więcej niż w 2018 r. – wynika z sobotniego komunikatu resortu energii. Minister energii Krzysztof Tchórzewski już kilka dni temu zapewniał, że rachunek za energię elektryczną dla gospodarstw domowych w przyszłym roku nie powinien wzrosnąć powyżej 5 proc., bo byłoby to społecznie niedopuszczalne. – Państwo zadba o to, by te ewentualne wzrosty nie były większe – zadeklarował. – W przypadku wzrostu rachunków powyżej 5 proc. większość gospodarstw domowych otrzyma jednorazową rekompensatę odpowiadającą kwocie przekraczającej ten 5-proc. wzrost – powiedział Tchórzewski. – Rekompensata byłaby wypłacana raz w roku. Chcielibyśmy wypłacić te pieniądze najpóźniej w ostatnim kwartale 2019 r. – dodał minister. Z rekompensatą mogliby skorzystać odbiorcy energii elektrycznej w gospodarstwach domowych, których dochody nie przekraczają 85 tys. zł rocznie, czyli rozliczający się w pierwszym progu podatkowym. W ocenie Tchórzewskiego najprościej i najtaniej byłoby wykorzystać do tych wypłat system stworzony na potrzeby programu 500+.

Podjęte przez resort energii prace nad ustawą o rekompensowaniu skutków polityki klimatycznej Unii Europejskiej mają osłonić odbiorców, m.in. gospodarstwa domowe, w razie zaistnienia konieczności podwyżki cen energii związanej z rosnącymi kosztami uprawnień do emisji CO₂. Wzrosły one z 5 euro za tonę na początku tego roku do 25,7 euro, by w ostatnich dniach spaść do ok. 20 euro za tonę. Minister podkreślił, że pieniądze ze sprzedaży tych uprawnień mogą być przeznaczane na działania proefektywnościowe, zmniejszanie emisyjności, ale i rekompensaty dla określonych grup odbiorców, najbardziej dotkniętych podwyżkami cen uprawnień do emisji CO₂.

Podjęte przez resort energii prace nad ustawą o rekompensowaniu skutków polityki klimatycznej Unii Europejskiej mają osłonić odbiorców, m.in. gospodarstwa domowe, w razie zaistnienia konieczności podwyżki cen energii związanej z rosnącymi kosztami uprawnień do emisji CO₂. Wzrosły one z 5 euro za tonę na początku tego roku do 25,7 euro, by w ostatnich dniach spaść do ok. 20 euro za tonę. Minister podkreślił, że pieniądze ze sprzedaży tych uprawnień mogą być przeznaczane na działania proefektywnościowe, zmniejszanie emisyjności, ale i rekompensaty dla określonych grup odbiorców, najbardziej dotkniętych podwyżkami cen uprawnień do emisji CO₂.



Minister energii Krzysztof Tchórzewski | fot. Zbyszek Kaczmarek/Gazeta Polska

W ubiegłym tygodniu minister Tchórzewski wystąpił do Komisji Europejskiej z prośbą o zwołanie Komitetu ds. Zmian Klimatu i podjęcie interwencji na rynku uprawnień do emisji CO₂. Jego zdaniem KE ma w ręku

narzędzia, by taką interwencję przeprowadzić. Możliwe jest np. zwiększenie podaży uprawnień do emisji CO₂, a przez to wywołanie spadku ich cen.

(PAP)

Tauron przetwarza spaliny w paliwo

INNOWACJE \ Wylatujący z kominów elektrowni dwutlenek węgla, który dziś obwiniany jest o dramatyczne zmiany klimatu na Ziemi, może się stać składnikiem paliwa gazowego napędzającego m.in. samochody.

Pilotażowa instalacja już działa w Elektrowni Łaziska. Powstała w ramach projektu realizowanego przez międzynarodowe konsorcjum, w skład którego wchodzi firmy polskie i francuskie, a jego liderem jest Tauron Wytwarzanie. Jednym z pierwszych, którzy mieli okazję zobaczyć samochód napędzany nowym paliwem z „odpadowego” CO₂, był Henryk Kowalczyk, minister środowiska. Projekt jest ważny nie tylko dla Polski, ale całej UE – dofinansowany został ze środków firmy KIC InnoEnergy, która jest platformą wspierającą innowacje w sektorze zrównoważonej energii, oraz przez największy europejski fundusz inwestujący w rozwiązania z obszaru energii EIT InnoEnergy.

W Elektrowni Łaziska dzięki wychwytywaniu CO₂ i jego przetwarzaniu uzyskuje się syntetyczny gaz ziemny (SNG), który może być wtłaczany do istniejącej sieci gazu ziemnego i służyć np. do ogrzewania domów lub – po sprężeniu – już jako CNG (Compressed Natural Gas) zostać wykorzystany w transporcie samochodowym. SNG zawiera prawie czysty metan, który powstaje w reakcji CO₂ z wodorem, a ten ostatni – co ciekawe – uzyskuje się w procesie elektrolizy zwykłej wody. Produktem „ubocznym” procesu jest tak potrzebny naszej planecie tlen. Warto też podkreślić, że metan spalany w tłokowych silnikach spalinowych charakteryzuje się najmniejszą emisją substancji szkodliwych do at-

mosfery spośród wszystkich rodzajów paliw wykorzystywanych do tego celu. Stąd autobusy z kopącymi silnikami Diesla wymienia się na pojazdy dostosowane do zasilania sprężonym metanem.

Nie są to pierwsze polskie projekty eliminujące szkodliwe substancje przy spalaniu węgla. – Można doszukiwać się w tym zakresie pewnej analogii do rozwoju innych metod obróbki gazów spalinowych. W latach 70.–80. ubiegłego wieku szukano rozwiązań, które zamieniłoby w produkt siarkę. Opracowana została metoda, która pozwala na zneutralizowanie tlenków siarki i przekształcenie ich w gips. Teraz stoimy przed podobnym problemem: co zrobić z dwutlenkiem węgla – podkreśla Kazimierz Szyról, prezes zarządu Tauron Wytwarzanie. Instalacja odsiarczania spalin rozpoczęła pracę w 1996 r. w elektrowni w Jaworznie. Powołano też spółkę, której celem była budowa fabryki gipsu uzyskiwanego w procesie odsiarczania. Początkowo produkowano 10 tys. ton gipsu, 10 lat później – już 200 tys. ton.

Mariusz Andrzej Urbanke

Ameryka dmucha na zimne

HANDEL \ USA i Polska prowadzą rozmowy na temat zawieszenia importu wieprzowiny do USA z Polski. Obie strony są zdeterminowane, by chronić swoje gospodarstwa przed afrykańskim pomorem świń (ASF).

Wstrzymanie importu dotyczy mięsa mrożonego, schłodzonego oraz produktów wieprzowych pochodzących z Polski. Jak poinformował główny lekarz weterynarii Paweł Niemczuk, Stany Zjednoczone wstrzymały czasowo import polskiej wieprzowiny, tłumacząc, że dostawy produktów pochodzących z zakładów znajdujących się w strefie objętej ograniczeniami w związku z afrykańskim pomorem świń. Wstrzymanie importu obowiązuje od 18 października – restrykcje mają charakter czasowy, ale nie określono daty, do kiedy będą obowiązywały. Szefowa Ministerstwa Przedsiębiorczości i Technologii Jadwiga Emilewicz spotkała się w piątek wieczorem z wiceambasadorem USA w Polsce Erikiem F. Greenem. Celem spotkania było rozwiązanie nieporozumień wokół handlu wieprzowiną z USA. W spotkaniu uczestniczył także główny lekarz we-

terynarii Paweł Niemczuk i przedstawiciel Ministerstwa Spraw Zagranicznych. Podczas spotkania minister Emilewicz oraz główny lekarz weterynarii przekazali stronie amerykańskiej wyjaśnienia dotyczące „procedur związanych z określaniem stref, gdzie obowiązują restrykcje związane z występowaniem ASF”. Wyjaśnili, że mięso, które trafiło na rynek amerykański, spełniało wszystkie wymogi przepisów weterynaryjnych, w tym przepisów prawa europejskiego. Według informacji Głównego Inspektoratu Weterynarii doszło do pomyłki związanej z określeniem statusu miejsc, z których pochodziło wyeksportowane mięso. „Liczymy, że przedstawione wyjaśnienia spowodują szybką korektę podjętej decyzji” – podało ministerstwo.

(pch, PAP)

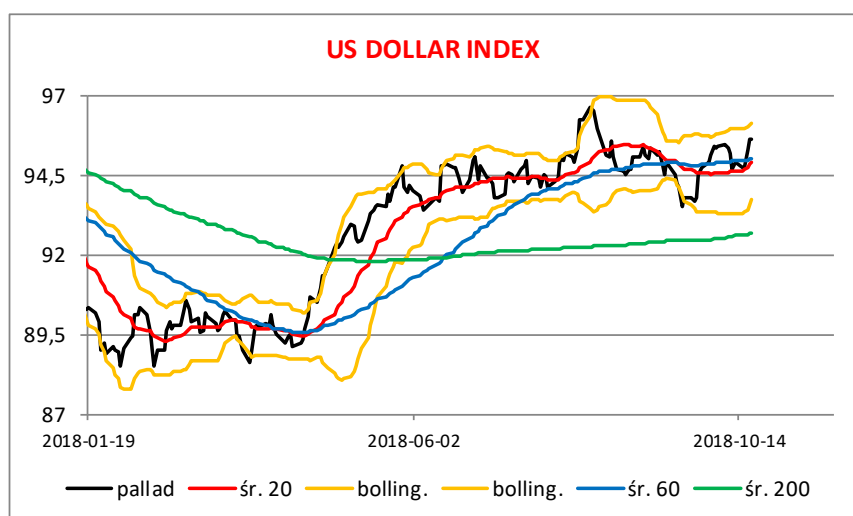
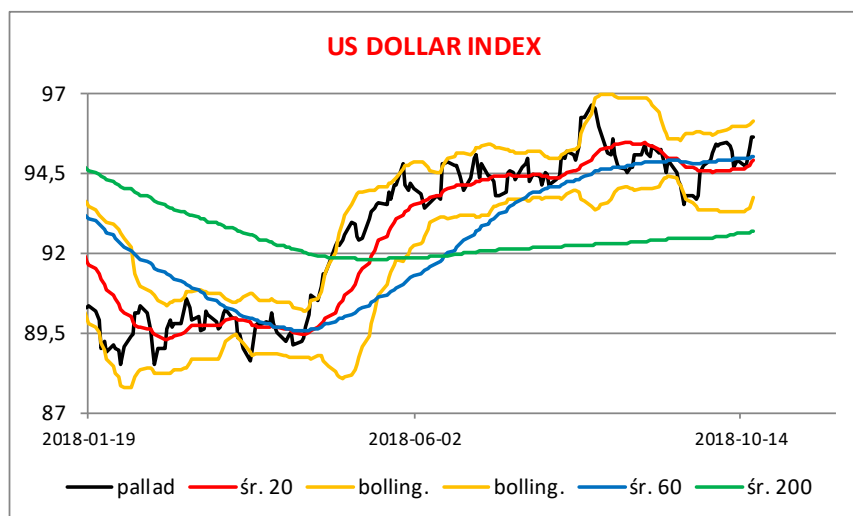


POLSKI SYSTEM PŁATNOŚCI MOBILNYCH

E-PŁATNOŚCI \ Polacy skorzystali z aplikacji BLIK ponad 18,5 mln razy w drugim kwartale 2018 r., co oznacza, że blisko co trzecia operacja bankowa na smartfonie realizowana jest w ten sposób – podał Polski Standard Płatności (PSP), operator BLIK.

Funt czeka na porozumienie

WALUTY \ Dolar znowu mocny. Odreagowanie waluty nowozelandzkiej i tureckiej liry. Funt i euro na minusie. W tle nie tylko gospodarka, ale także polityka.



Tydzień nie przyniósł zmian w zakresie stóp procentowych. Ani na Węgrzech, ani w dalekim Chile bankowcy nie podjęli w tym zakresie żadnych decyzji. Oczywiście na rynku nie było nudno. W poniedziałek pewnego rodzaju wydarzeniem było umocnienie tureckiej waluty. Para USD/TRY pod koniec poprzedniego tygodnia traciła na wartości, ale w poniedziałek turecka lira zyskała 2,3 proc. Powodem nie była zapewne ekonomia, ale wydarzenie polityczne – uwolnienie amerykańskiego pastora Andrew Brunsona ociepilo polityczną relację na linii Ankara-Waszyngton. Efektem było kolejne umocnienie waluty i we środę wieczorem za dolara płacono mniej niż 5,6 liry. A to najlepszy jej kurs od ponad dwóch miesięcy. Nie był to koniec sukcesów liry, która zyskiwała do czwartku włącznie, co oznaczało serię dziewięciu wzrostowych notowań. Tygodniowy bilans to umocnienie tureckiej waluty o ponad 4 proc.

Poniedziałek przyniósł też zaskakujące umocnienie waluty nowozelandzkiej. Przez wzrost inflacji zyskała późnym wieczorem do dolara ponad 1,3 proc., co zwiększyło nadzieję na wybiecie ze spadkowego długoterminowego trendu. Cały tydzień NZD zamknął wzrostem

do dolara o 1,3 proc., co można uznać za sporą zwyżkę, zwłaszcza w stosunku do walut Europy.

Wtorek to przynajmniej do godz. 16 wyraźne umocnienie brytyjskiej waluty, której kurs przekroczył 1,322 USD. W tle takiego wzrostu były najlepsze od dekady dane o brytyjskich wynagrodzeniach. Jednak druga część dnia wyraźnie osłabiła funta, który zamknął dzień wzrostem o 0,2 proc. Euro także przeżyło spore wahania, bo tuż przed godz. 16 waluta przekroczyła kurs 1,16 USD. Później jednak wyraźnie osłabiła, co trudno wiązać z opublikowanymi danymi o rynku nieruchomości w USA. Jen, który w poniedziałek był mocny, zmienił kierunek, stopniowo tracąc i ponownie przekraczając kurs 112 JPY za dolara.

Środa to dominacja dolara, który zyskał praktycznie do wszystkich walut. Wieczorny protokół FOMC nie wpłynął znacząco na rynek, a dolar umacniał się przez cały czas, co wskazywało, że być może jest to tradycyjne odrabianie poprzednich strat. Część analityków zwracała uwagę, że wpływ na taki obraz miały dane z USA wskazujące na utrzymanie dobrego trendu w gospodarce. Tyle samo co euro stracił funt, dla którego podano dane o inflacji. Ta w ujęciu rocz-

nym okazała się o 0,3 proc. niższa niż w sierpniu, co w opinii analityków odsuwa i tak wątplą perspektywę podwyżki stóp na Wyspach. Oprócz funta traciły także jen i frank, a wyraźnie mocną przecenę zanotowały waluty z naszego regionu. Złoty stracił aż 0,75 proc., a forint i czeska korona nieznacznie mniej.

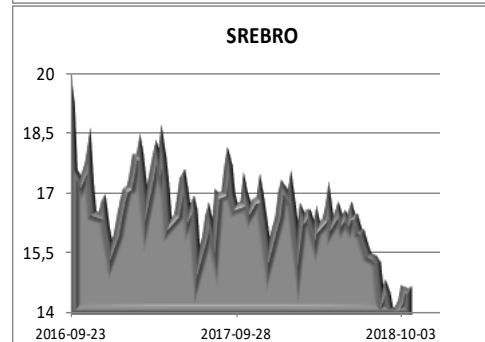
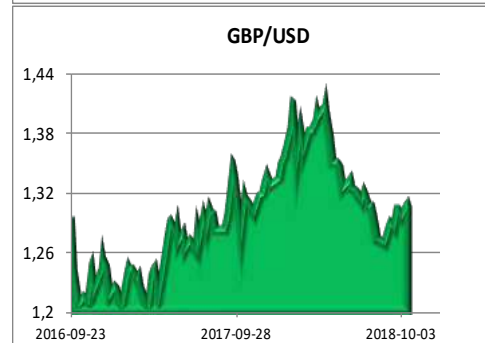
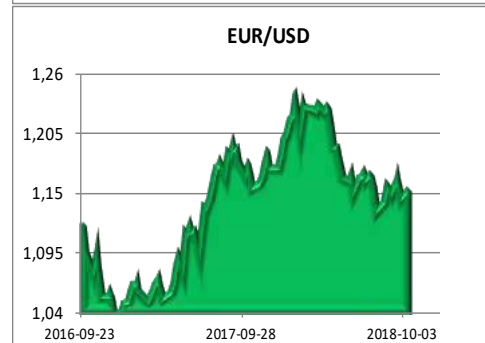
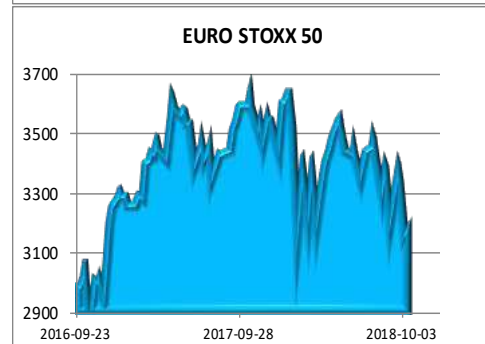
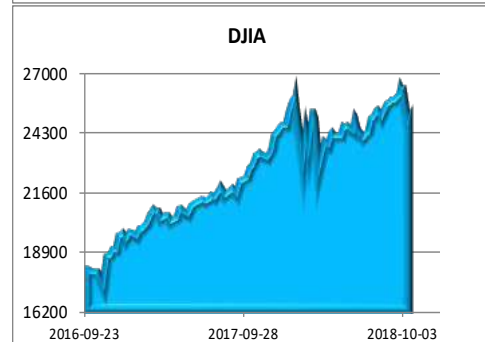
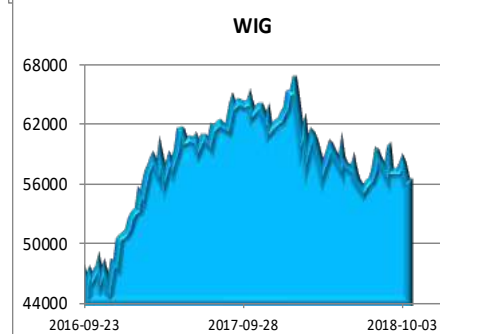
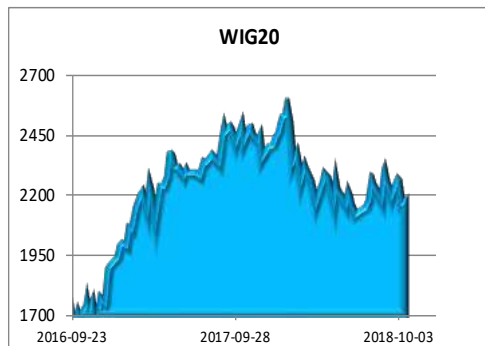
Charakterystyczne dla notowań było powolne umacnianie USD przez cały dzień. Wyjątkiem był jen, który zaczął tracić dopiero po godz. 16, by zamknąć dzień spadkiem o 0,35 proc. i zbliżeniem się do poziomu 113 jenów za dolara.

Czwartek tylko częściowo potwierdził siłę amerykańskiej waluty. Jen uznawany przez wielu za bezpieczną przystań udowodnił, że zasługuje na to określenie, bo zyskał do USD 0,45 proc. Jednak nasz kontynent znowu był na minusie. Euro straciło prawie 0,4 proc., choć jeszcze w południe było na plusie. Jeszcze gorzej zaprezentował się funt tracący 0,6 proc., co analitycy wiążą z kłopotami Unii Europejskiej w kwestii brexitu. Trudny czas, ale z innych, bardziej politycznych, powodów miała za sobą chińska waluta. We czwartek za dolara płacono ponad 6,94 juana, czyli najwięcej od końca 2016 r. W roli głównej po raz kolejny wystąpił Donald Trump, nazywając Chiny walutowym manipulatorem.

Koniec tygodnia to odreagowanie wcześniejszych strat i euro zamknęło dzień wzrostem o 0,47 proc., ponownie przekraczając poziom 1,15 USD. Zyskał także funt, jednak jego tygodniowy bilans to większa strata do dolara. Nasz złoty w trudnym i niepewnym tygodniu nie zaprezentował się źle, tracąc do USD 0,3 proc.

Jakie wydarzenia czekają nas w najbliższych dniach? Poniedziałek to tradycyjna szczupłość danych, bo poza wskaźnikiem podaży pieniądza M3 w Polsce inwestorzy nie otrzymają żadnych istotnych informacji. Wtorek to niemieckie odczyty inflacji PPI i amerykański Indeks Fed z Richmondu. W środę będzie już znacznie ciekawiej, bo o poziomie stóp procentowych zadecydują Szwedzi i Kanadyjczycy. Wieczorem tego dnia zostanie opublikowana Beżowa Księga. Czwartek to najważniejsze wydarzenie tygodnia, czyli decyzja i konferencja ECB. Oczywiście na zmiany się nie zanoszą, ale na pewno nie będzie nudno, zwłaszcza w czasie konferencji Maria Draghiego. Tego dnia decyzje o stopach podejmą także Turcy. Wydaje się, że obecny kurs waluty wraca do normy, jednak bankowcy nie stoją przed łatwym wyborem. Koniec tygodnia pod względem danych będzie już znacznie spokojniejszy, bo inwestorzy otrzymają tylko francuskie odczyty inflacji PPI.

Rafał Grodowski



WSZYSTKO O FINANSACH \ Konto firmowe ze wsparciem biznesu: e-sklep i asystent firmowy



fot. Fotolia

Sam rachunek nie wystarczy

Niewiele osób zdaje sobie sprawę, że dziś możliwe jest zarejestrowanie działalności gospodarczej, otwarcie konta firmowego, a nawet uruchomienie sklepu internetowego bez wychodzenia z domu. Wystarczą chęci i dostęp do internetu.

Paweł Woźniak

Praktycznie każdy przedsiębiorca prędzej czy później staje przed dylematem: czy zakładać konto firmowe, czy może w swojej działalności wykorzystywać rachunek prywatny. Ustawodawca nie nakazuje bowiem przedsiębiorcy założenia rachunku bankowego ze specjalnym przeznaczeniem do prowadzenia transakcji związanych z działalnością. Ustawa określa natomiast, że operacje finansowe powinny być wykonane za pomocą przelewów bankowych w dwóch sytuacjach: gdy drugą stroną transakcji jest inny przedsiębiorca lub jednorazowa wartość transakcji przekracza 15 tys. zł.

Konto firmowe to wygoda

Wśród osób prowadzących działalność gospodarczą panuje przekonanie, że nawet nie spełniając powyższych przesłanek, warto już na starcie swojego biznesu otworzyć konto firmowe, zapewniające realizację wszystkich pojawiających się potrzeb związanych z dokonywaniem opłat i przyjmo-

waniem należności. Posiadanie rachunku bankowego wiąże się bowiem z wygodą. Łatwiej przeprowadzać jest rozliczenia, jak i na bieżąco je monitorować. Rozdzielenie konta firmowego od osobistego pozwala dodatkowo lepiej analizować i kontrolować finanse firmy, dając prosty wgląd w wykonywane transakcje. Ułatwia to również prowadzenie księgowości i przede wszystkim pozwala uniknąć wielu niecisłości w kontaktach z urzędem skarbowym. W razie kontroli skarbowej urząd uzyskuje czytelny dostęp tylko do finansów firmowych, a nie prywatnych. Ponadto posiadając konto firmowe, wszelkie opłaty bankowe za jego prowadzenie można w całości rozliczyć jako koszty.

Założysz firmę bez wychodzenia z domu

Już kilka tysięcy osób swoją przygodę z prowadzeniem własnej firmy rozpoczęło razem z PKO Bankiem Polskim. Klienci banku od stycznia br. mogą rejestrować firmy w Centralnej Ewidencji i Informacji o Działalności Gospodarczej poprzez internetowy serwis trans-

akcyjny iPKO, bez konieczności osobistej wizyty w urzędzie.

Taka możliwość niesie ze sobą podwójną korzyść – pozwala na rejestrację firmy oraz założenie konta bankowego potrzebnego do prowadzenia działalności gospodarczej. Dzięki temu przedsiębiorca zaoszczędza to, co dla niego najcenniejsze, czyli swój czas, gdyż nie musi wypełniać dokumentów i składać ich w oddzielnych instytucjach. Wszystko odbywa się za pośrednictwem bankowości elektronicznej iPKO.

Dziś konto firmowe to potężne narzędzie

Współcześni przedsiębiorcy wymagają od banków czegoś więcej niż tylko podstawowego rachunku firmowego czy odpowiednio dopasowanej oferty produktowej. Oczekują wsparcia w codziennym prowadzeniu biznesu i pomocy w zdobywaniu kolejnych rynków zbytu. Dlatego banki coraz częściej tworzą z myślą o przedsiębiorcach specjalne narzędzia i instrumenty finansowe. Za założeniem konta firmowego przemawiają więc też wyjątkowe możliwości, jakie obecnie

taki produkt oferuje. Wraz z PKO Kontem Firmowym właściciele jednoosobowych firm otrzymują niezwykle pomocne narzędzia przy prowadzeniu biznesu na coraz bardziej konkurencyjnym rynku. Takimi rozwiązaniami są asystent firmowy zapewniający pełną kontrolę finansów firmy przez całą dobę oraz e-sklep umożliwiający założenie sklepu internetowego za pomocą serwisu transakcyjnego iPKO.

Kluczowym rozwiązaniem dla współczesnego przedsiębiorcy jest asystent firmowy. To nowoczesna aplikacja wspierająca zarządzanie przychodami i kosztami biznesu o każdej porze dnia z dowolnego miejsca. Asystent połączony jest z kontem firmowym, wystarczy tylko dostęp do internetu, by na bieżąco monitorować kontrolę płynności i kosztów. W ramach narzędzia dostępny jest też kalendarz zdarzeń zintegrowany z płatnościami. Powiadomienia SMS lub e-mail przypominają o konieczności opłacenia składek ZUS, złożeniu deklaracji VAT czy uregulowaniu faktur. Aplikacja automatycznie zapamiętuje kontakty do partnerów biznesowych, co w znacznym stopniu ułatwia dalszą współpracę.

E-sklep dla prowadzących sprzedaż

Kolejne rozwiązanie skierowane jest do przedsiębiorców planujących rozpoczęcie sprzedaży na większą skalę w internecie. PKO Bank Polski wprowadził możliwość samodzielnego otwarcia własnego przedsięwzięcia typu e-commerce z poziomu bankowości elektronicznej iPKO. Sklep internetowy Banku to niezwykle nowoczesne narzędzie spełniające wszystkie stawiane obecnie wymagania. Klienci mogą skorzystać z gotowych szablonów lub stworzyć witrynę według własnego projektu. Platforma jest zintegrowana ze wszystkimi największymi systemami płatności internetowych, a także z wieloma firmami przewozowymi i kurierskimi. Sklep umożliwia również m.in. generowanie szczegółowych raportów sprzedaży, segmentację bazy klientów oraz tworzenie akcji marketingowych zwiększających sprzedaż, jak choćby produkt dnia, rabaty czy promocje. Z poziomu iPKO przedsiębiorca może śledzić informacje dotyczące stanu magazynowego produktów, nowych i zrealizowanych zamówień oraz zwrotów. Rozwiązanie można bezpłatnie przetestować przez pierwsze 15 dni użytkowania. Aby korzystać z e-sklepu, należy mieć konto firmowe w PKO Banku Polskim.

Konto firmowe dobrze dopasowane do potrzeb nie musi generować znaczących kosztów. PKO Konto Firmowe jest bezpłatne dla rozpoczynających działalność gospodarczą oraz dla klientów aktywnie korzystających z rachunków.

Partnerem wydania cyklu

„Wszystko o finansach” jest PKO Bank Polski.

TURYSTYKA \ Koło ratunkowe gospodarki

Polacy pomagają Grecji wyjść z kryzysu

Dużą rolę w odbudowie gospodarki greckiej po kryzysie odgrywa świetnie rozwijająca się turystyka. To m.in. zasługa Polaków, którzy pokochali wakacje w Grecji.

Andrzej Ratajczyk
korespondencja z Zakynthos

W ubiegłym roku Grecję odwiedziło ok. 30 mln turystów z całego świata, a przychody branży turystycznej sięgnęły 15 mld euro. Według szacunków ministerstwa turystyki Grecji liczba turystów odwiedzających ten kraj może wzrosnąć w tym roku do 32 mln, co byłoby historycznym rekordem. Niewykluczone, że turystów będzie nawet więcej, gdyż w pierwszych ośmiu miesiącach roku odnotowano większy od przewidywań wzrost przyjazdów do Grecji (o 12 proc.).

Efekt dynamicznego rozwoju ruchu turystycznego jest nie tylko wzrost przychodów z działalności turystycznej i związanych z nią branż, ale także rosnące zainteresowanie inwestorów greckim rynkiem tu-



W tegorocznym sezonie wakacyjnym Grecja była najczęściej wybieranym przez Polaków kierunkiem | fot. Andrzej Ratajczyk/Gazeta Polska

rystycznym. Inwestycjami w Grecji interesują się m.in. hotelarze, którzy na budowę nowych hoteli chcą przeznaczyć ponad 3 mld euro. Ale też wielu prywatnych inwestorów kupuje domy i mieszkania w celu wynajmu turystom, co nakręca koniunkturę na rynku nieruchomości.

Według analiz Greckiej Organizacji Turystycznej (G.N.T.O.) turystyka jest branżą, która została dotknięta przez kryzys w najmniejszym stopniu. I – co ważniejsze – stała się kołem ratunkowym dla innych sektorów greckiej gospodarki.

Swój udział w przezwyciężaniu greckiego kryzysu mają Polacy, którzy coraz częściej odwiedzają ten kraj. Szacuje się, że w ubiegłym roku liczba polskich turystów w Grecji przekroczyła milion. W tym roku będzie z pewnością ich jeszcze więcej. Według ostatniego rapor-

tu Polskiego Związku Organizatorów Turystyki, analizującego sprzedaż imprez turystycznych, w tegorocznym sezonie wakacyjnym Grecja była najczęściej wybieranym kierunkiem wakacyjnym przez Polaków. Aż 31,1 proc. wszystkich sprzedanych imprez zagranicznych przypadło na ten kraj, podczas gdy druga na tej liście Turcja miała 13,9-proc. udział w rynku, a Hiszpania – 10,6-proc.

Polacy jeżdżą w różne miejsca Grecji, ale w ostatnim czasie szczególnie upodobili sobie Wyspy Jońskie. Na Zakynthos, znanej m.in. z jednej z najpiękniejszych plaż na świecie (w Zatoce Wra-ku) i siedlisk lęgowych żółwi – karett, Polacy są drugą, po Brytyjczykach, nacją wśród odwiedzających. Dużą popularnością wśród polskich turystów cieszy się też ostatnio Korfu (Polacy są trzecią nacją wśród turystów) oraz Kefalinia (piątą).

Targi POL-ECOSYSTEM 2018 – prezentacja EkoSfery

WYDARZENIE \ Już jutro (23 października) rozpoczynają się w Poznaniu 30. Międzynarodowe Targi Ochrony Środowiska POL-ECO SYSTEM 2018. To najważniejsze krajowe wydarzenie roku w branży ekologicznej przebiegać będzie pod hasłem: „Czyste Powietrze – w trosce o zdrowie, klimat i środowisko”. Broszura z programem imprezy jest dzisiaj wkładką do „Gazety Polskiej Codziennie”.

O randze wydarzenia świadczy już choćby to, że przewodnictwo Komitetu Honorowego objął marszałek sejmu Marek Kuchciński, a jego zastępcą w tym gremium jest marszałek Senatu Stanisław Karczewski. Główne wydarzenia POL-ECO SYSTEM 2018 odbędą się w pawilonie 15 na terenie Międzynarodowych Targów Poznańskich (MTP), gdzie została wydzielona EkoSfera Ministerstwa Środowiska oraz Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej (NFOŚiGW). Tam w godzinach popołudniowych we wtorek, 23 października br. nastąpi inauguracja targów. Ich oficjalnego otwarcia dokona premier Mateusz Morawiecki w obecności ministra środowiska Henryka Kowalczyka, szefów kilku innych resortów, prezesa NFOŚiGW Kazimierza Kujdy oraz prezesa MTP Przemysława Trawy.

Hasło POL-ECO SYSTEM 2018 i EkoSfery nawiązuje do dwóch kluczowych wydarzeń tego roku w obszarze ochrony środowiska. Pierwsze z nich to wdrożenie powszechnego programu priorytetowego NFOŚiGW Czyste Powietrze, który jest głównym elementem rządowego programu zwalczania zjawisk smogowych. Drugie – to organizacja w grudniu w Katowicach najważniejszego globalnego forum poświęconego światowej polityce klimatycznej: 24. sesji ONZ w sprawie zmian klimatu (COP24).

W wydarzeniach EkoSfery na POL-ECO SYSTEM 2018 wezmą udział przedstawiciele parlamentu, rządu (kilku ministerstw i urzędów centralnych), samorządów, banków, świata nauki (uczelni i instytutów badawczo-rozwojowych), branżowych izb gospodarczych, a także pozarządowych organizacji ekologicznych. Spodziewany jest

udział gości zagranicznych – z Komisji Europejskiej i jej agend, Banku Światowego oraz służb środowiskowych Ukrainy i Białorusi.

Wśród wydarzeń w EkoSferze szczególną uwagę zwraca panel, który we wtorek, 23 października br., odbędzie się bezpośrednio po inauguracji targów. Premier Mateusz Morawiecki i pozostali uczestnicy dyskusji wypowiedzą się na temat wyzwań i problemów związanych z ochroną środowiska w kontekście realizacji rządowej Strategii na rzecz Odpowiedzialnego Rozwoju.

Kolejne dwa dni wydarzeń w EkoSferze wypełnią liczne panele eksperckie. W środę, 24 października, w panelach z udziałem m.in. przedstawicieli Komisji Europejskiej oraz ministrów i wiceministrów zostaną przedstawione zagadnienia: czystego powietrza, klimatu i energii, działań NFOŚiGW w ochro-

nie środowiska i adaptacji do zmian klimatu, budownictwa drewnianego oraz finansowania ochrony środowiska. Izba Gospodarcza „Wodociągi Polskie” przeprowadzi blok referatowy poświęcony m.in. realizacji przez Polskę „dyrektywy ściekowej” oraz wodom opadowym i roztopowym.

Panel pt. „25 lat Wojewódzkich Funduszy Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej – efekty i perspektywy działania” podsumuje działalność tych instytucji oraz pokaże nowe otwarcie współpracy NFOŚiGW z funduszami wojewódzkimi. W EkoSferze zostanie również zaprezentowana wystawa obrazująca dorobek WFOŚiGW.

Następnego dnia (25 października) zostanie przeprowadzonych ponad 20 paneli eksperckich zorganizowanych przez NFOŚiGW, fundusze wojewódzkie, instytuty naukowo-badawcze oraz Bank Ochrony Środo-

wiska. Obejmą one zagadnienia dobrego powietrza, dobrego klimatu, gospodarki wodno-ściekowej, gospodarki w obiegu zamkniętym oraz finansowania ochrony środowiska.

Zlokalizowane w EkoSferze stoiska informacyjne i wystawowe Ministerstwa Środowiska, NFOŚiGW, wojewódzkich funduszy, Lasów Państwowych, instytutów badawczo-rozwojowych oraz Banku Ochrony Środowiska pokażą ich dorobek oraz plany rozwojowe. Na terenie EkoSfery będzie można też m.in. zwiedzić ekspozycję Forum Elektromobilności i skorzystać z jazd testowych elektrycznym samochodem oraz innymi pojazdami o tym napędzie.



Materiał przygotowany we współpracy z NFOŚiGW.



foto: Wikipedia/d

François de La Rochefoucauld

(1613–1680) francuski pisarz, pamiętnikarz i filozof, refleksje na temat natury ludzkiej zawarł w zbiorze „Maksymy i rozważania moralne” (1664 r.)

„Człowiek jest niepokieszony, gdy go oszuka wróg lub zdradza przyjaciele, a często jest rad, gdy oszukał sam siebie.”

POLITYKA \ Pragmatyczni Niemcy nie obrażają się na fakty

Gra Berlina na trzech kontynentach

Grecja zażądała od Niemiec reperacji wojennych w wysokości 279 mld euro. Jak na to odpowiedział Berlin? W obecności prezydentów Republiki Federalnej Franka Waltera Steinmeiera i Grecji Prokopisa Pavlopoulosa 11 października rządy obu krajów powołały „niemiecko-grecką wymianę młodzieży”.



Ryszard Czarnecki

Celem owej inicjatywy ma być „lepsze wzajemne poznanie się młodzieży niemieckiej i greckiej” oraz „redukcja zbędnych stereotypów”. Rząd w Berlinie wsparł ową wymianę kwotą 3 mln euro rocznie. W ten sposób Grecja zameldowała się w grupie państw mających od dawna programy wymiany młodzieży z Niemcami – takich jak Polska, Francja, Węgry czy Turcja. Naszym zachodnim sąsiadom chodzi właśnie o ową „redukcję wzajemnych stereotypów”. Przecież Ateny, zgłaszając postulat reparacji wojennych, mogły ulec owym stereotypom. Minęły czasy, gdy Berlin „resocjalizował” niepokorne narody na ścieżce wojennej. Teraz elegancko przekupuje te kraje, których opinia jest wobec niemieckich władz szczególnie krytyczna. Oczywiście owa próba „politycznej korupcji” odbywa się w rękawiczkach, bo przecież pobytu młodych Greków w Republice Federalnej i niemieckiej młodzieży w Helladzie to modelowy przykład działania „soft diplomacy”.

Zwycięstwa eurosceptyków

Miękka dyplomacja miękka dyplomacją, ale Berlin wie, że Grecja jest w tej chwili jednym z najbardziej antyniemieckich państw na Starym Kontynencie. Nie tylko ze względu na historię, ale też obecną sytuację. Chodzi o rolę Berlina w przykręcaniu Atenom ekonomicznej śruby, gdy ten najbiedniejszy – jeśli chodzi o wielkość PKB na głowę mieszkańca – kraj członkowski Unii Europejskiej wpadł w poważny kryzys gospodarczy po kilku latach spędzonych w strefie euro. Euroland bowiem oka-

zał się genialnym pomysłem dla najbogatszych krajów UE i jego beneficjentami zostały Niemcy właśnie, a także na przykład Królestwo Niderlandów, ale jednocześnie wpędził on w olbrzymie finansowe i ekonomiczne turbulencje kraje biednego europejskiego Południa. Nie tylko zresztą Grecję, ale także mający silną walutę Cypr oraz Hiszpanię, Portugalie i Włochy. Nie bez przyczyny w dwóch z tych krajów, tradycyjnie bardzo prounijnych, wygrali eurosceptycy. Co ciekawe jednak, była to zarówno eurosceptyczna prawica (Lega, dawna Lega Nord), jak we Włoszech, ale też eurosceptyczna lewica w Grecji (Syriza). Ciekawe też, że sprzeciw wobec polityki Brukseli, a w dużej mierze de facto Berlina, spowodował, iż w obu krajach doszło do stworzenia koalicji rządowych „ponad

podziałami”. W Italii rząd utworzyły bardzo prawicowa, przeciwna strefie euro i antymigracyjna Liga, ale również liberalny, a w wielu sprawach nawet lewicujący, Ruch Pięciu Gwiazd. W Grecji zaś wszyscy podkreślają, iż rządzi tam lewicowa, wręcz postkomunistyczna Syriza, a mało kto zauważa, że w koalicji rządowej z nią jest prawicowa partia Niezależni Grecy kierowana przez wicepremiera i ministra obrony Panosa Kammenosa.

Ostra krytyka i dobra współpraca

Wracając jednak do Republiki Federalnej Niemiec, bardzo niedawno w weekendowym wydaniu „Frankfurter Allgemeine Zeitung” prezes zarządu Volkswagena, samochodowego potentata, Herbert Diess stwierdził – ku zaskoczeniu wielu bezkrytycznie zapatrzo-

nych w niemiecki przemysł i w niemiecką myśl technologiczną – „W Europie i w Niemczech nie dysponujemy w niezbędnym wymiarze przemysłem IT”. I nie były to słowa rzucone na wiatr: szef VW zilustrował w ten sposób decyzję koncernu, prosperującego już w Niemczech za czasów Hitlera, stworzenia z amerykańskim Microsoftem centrum software’owego w USA. Informację tę wpisuję do sztabu tym wszystkim, którzy uważają, że ostra, nie raz wręcz brutalna krytyka Angeli Merkel i rządu RFN ze strony prezydenta Donalda Trumpa w kategoriach sposobu ograniczenia amerykańsko-niemiecką współpracę gospodarczą czy militarną. Podkreśliłem aspekt militarny nie przypadkiem: nie dalej jak w lipcu na szczycie NATO w Brukseli zdecydowano o utworzeniu ko-

lejnych dwóch dowództw paktu północnoatlantyckiego, przy czym jedno z nich powstało w USA, a drugie w Badenii-Wirtembergii, w Niemczech.

Niemcy mogą, a USA – nie

Ze zgrozą czytaliśmy dosłownie w ostatnich godzinach makabryczne szczegóły dotyczące porwania, tortur i morderstwa opozycyjnego dziennikarza z Arabii Saudyjskiej, który w amerykańskich gazetach krytykował Rijad (wydarzyło się to w ambasadzie tego kraju w Turcji). Jak na złość, w Bundestagu właśnie ujawniono odpowiedź ministerstwa gospodarki i energii RFN na interpelację posła do Bundestagu z frakcji Zielonych, Omidia Nouripoura. Okazało się, że do końca tego roku bardzo wyraźnie wzrośnie wartość eksportu broni z Niemiec do Arabii Saudyjskiej! Tylko w ciągu sześciu miesięcy, od 14 marca do 23 września 2018 r., Republika Federalna wyeksportowała do Arabii Saudyjskiej broń i amunicję o wartości przeszło ćwierć miliarda euro! Owa kwota – 254 mln euro – to niemal równowartość wszystkich zezwoleń na eksport broni wydanych przez rząd w Berlinie w całym 2017 r. W tym kontekście warto podkreślić, że umowa koalicyjna będąca fundamentem Grosse Koalition, czarno-czerwonej koalicji rządowej CDU/CSU-SPD, zawierała deklarację... zaprzestania eksportu uzbrojenia do wszystkich krajów uczestniczących bezpośrednio w wojnie w Jemenie. W tym oczywiście chodzi o Arabię Saudyjską – jednego z głównych rozgrywających w tej krwawej, długotrwałej wojnie.

Charakterystyczne, że w wielu polskich mediach, na przykład tych należących do niemieckiego kapitału, ale także w „Gazecie Wyborczej”, potępia się hipokryzję prezydenta Trumpa i USA, zawierających miliardowe kontrakty z Arabią Saudyjską i eksportujących do Rijadu tony nowoczesnego uzbrojenia, ale przecież nie tylko uzbrojenia. Tymczasem trudno tam przeczytać o tym, że niechętnie nowej administracji w Waszyngtonie Niemcy robią dokładnie to samo, o co oskarżany jest republikański gospodarz Białego Domu. To spektakularny, choć przecież kolejny, przykład totalnej hipokryzji i podwójnych standardów: „potępiamy nie swoich Amerykanów, głośno milczymy o swoich Niemcach”.



foto: Jacek Wilk/Gazeta Polska

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5 POLSKA

6-7 ŚWIAT

8-13 GOSPODARKA

14-15

PUBLICYSTYKA

16 OBRONA NARODOWA

17 KULTURA

18 PROGRAM TV

20 SPORT



Jan Ludwik Popławski

(1854–1908) polski polityk, publicysta, organizator Stronnictwa Demokratyczno-Narodowego

\\ Polityka, która osłabia siłę moralną, tęgość charakteru, poczucie odrębności, uczciwość obywatelską – taka polityka, chociażby największymi zdobycami pochłubić się mogła, jest w ostatecznym rezultacie dla narodu zgubna. \\

PUBL...

15

Bogdan Dobosz

W rządzie pojawiło się ośmiu nowych ministrów. Najważniejszy resort spraw wewnętrznych objął były socjalista Christophe Castaner, ale pozostali reprezentują dawne centrum i centroprawicę. Wejście do rządu polityków kojarzonych z dawną prawicą nie oznacza jednak, że będzie to gabinet bardziej prawicowy. Powołani do niego politycy stanowili w swoich partiach raczej lewe skrzydło.

Dwie wizje: Macron i Collomb

Prezydent Emmanuel Macron, przedstawiając Francuzom zmiany, zapowiedział w 12-minutowym wystąpieniu telewizyjnym „kontynuację przekształceń, których potrzebuje kraj”. Przemówienie było mało optymistyczne. Padła zapowiedź długiej drogi reform w obliczu trudnej sytuacji. To trudne położenie według Macrona dotyczy m.in. sytuacji zewnętrznej i „budzenia się nacjonalizmów niemal wszędzie w Europie”. Takiego tonu francuski prezydent używa już od pewnego czasu, ale wydaje się, że nawet zbliżające się wybory do Parlamentu Europejskiego do końca go nie tłumaczą. Przemówienie prezydenta spotkało się z negatywną reakcją wielu polityków opozycji, którzy krytykują stawianie alternatywy: albo moja wizja Europy, albo chaos. Opozycja uważa, że chaos i podziały wywołują właśnie działania prezydenta.

W MSW jak zwykle „fartuszkowcy”

W rządzie pojawiło się osiem nowych twarzy, ale są to politycy raczej bez doświadczenia. Nowego szefa MSW Christophe’a Castanera czeka trudne zadanie, bo jego poprzednik Gérard Collomb, który postanowił powrócić do rządzenia w Lyonie, tuż po złożeniu dymisji powiedział kilka słów prawdy. Chodzi o głośną wypowiedź: „dziś jesteśmy obok siebie (muzułmanie i niemuzułmanie), ale nic nie gwarantuje, że nie będziemy jutro przeciwko sobie”. Były już minister dodał, że „miejsce Republiki zajęło prawo handlarzy narkotyków i radykalnych islamistów”. Minister „dezter” przedstawił wizję niemal wojny domowej. Nic dziwnego, że zastępcą Collomba, który nie ma doświadczenia w tej dziedzinie, został jednak specjalista od terroryzmu i wywiadu, czyli po prostu fachowiec.

FRANCJA \ Korespondencja znan Sekwany

Philippe III, czyli we Francji po staremu

Spadająca popularność prezydenta Macrona, odejście kilku ministrów i liczne pomniejsze skandale doprowadziły do rekonstrukcji rządu francuskiego. Premierem pozostaje Édouard Philippe, a ponieważ jest to już trzecia zmiana w ciągu 18 miesięcy, nowy-stary gabinet ma nazwę Philippe III.



Wątpliwe, by kilku nowych polityków, w dodatku dość kontrowersyjnych i często bez doświadczenia, zmieniło obraz gabinetu Édouarda Philippe’a i przyniosło dodatkowe punkty prezydentowi | fot. Pascal Rossignol/Reuters

Christophe Castaner to ciekawa postać. W wieku 18 lat opuścił dom rodzinny i spędził dwa lata w Marsylii, gdzie zarabiał grą w pokera. Cieszył się opieką mafiosa i gangstera Christiana Oraisona, który został zastrzelony w 2008 r. w ramach bandyckich porachunków. Można więc powiedzieć, że Castaner, którego „Wielki Blondyn” (pseudonim mafiosa) nazywał swoim uczniem, jednak jakieś doświadczenie ma.

Castaner ukończył prawo na uniwersytecie w Aix-en-Provence. Podczas studiów brał udział w pracach klubu socjalistycznego premiera Michela Rocarda. W 1986 r. wstąpił do Partii Socjali-

stycznej, pracował w banku, później w samorządach lokalnych Awinionu i Paryża. W 2001 r. został wybrany na mera Forcalquier, trzy lata później także do rady regionalnej Provence-Alpes-Côte d’Azur (PACA). Od 2012 r. jest deputowanym, w 2017 r. został rzecznikiem Emmanuela Macrona w wyborach prezydenckich. Ponownie wszedł do parlamentu, ale już z listy prezydenckiej partii LREM.

Z poprzednikiem Gérardem Collombem łączy go przynależność do masonerii, ale tak się już jakoś składa, że „fartuszkowcami” okazują się niemal wszyscy szefowie MSW. Christophe Castaner, który jako minister odpowiada też za relacje z wyznaniami, zapisał się stwierdzeniem, że nie ma co wyolbrzymiać noszenia przez muzułmanki chust, bo „jeszcze niedawno we Francji wszystkie kobiety nosiły chusty katolickie”.

Kontrowersyjni, niedoświadczeni, młodzi

Ważną funkcję ministra rolnictwa powierzono Didierowi Guillaume’owi. Jest to stary przyjaciel François Hollande’a, który zastąpił nieradzącego sobie na tym stanowisku Stéphane’a Travertera. Polityk koalicyjnego z LREM Ruchu Demokratycznego, czyli centrowego MoDem, Marc Fresneau, wszedł na miejsce Castanera jako minister odpowiedzialny za relacje z parlamentem. Zapisał się popieraniem projektów proimigranckich.

Nowym ministrem kultury w miejsce pani Françoise Nyssen (która miała problemy z łamaniem prawa) został „prawicowy” polityk Franck Riester (w UMP zwolennik Alaina Juppé, wcześniej rzecznik Sarkozy’ego,

mer Coullommiers). Riester to polityk prawicy w cudysłowie, ponieważ dał się poznać m.in. jako jeden z niewielu deputowanych centroprawicy, którzy popierali socjalistyczną ustawę „małżeństw dla wszystkich”, czyli ślubów gejowskich. Tłumaczy to trochę to, że nowy minister kultury sam jest gejem i publicznie ujawnił swoją orientację seksualną. W „dziedzinie kultury” ma doświadczenie polegające na pracach przy ustawach HADOPI, które wprowadzały nad Sekwaną kontrolę internetu. Specjalista od cenzury w resorcie kultury to zapewne także wyzwanie nowych czasów.

Najmłodszym członkiem gabinetu został 29-letni Gabriel Attal. Wszedł w randze sekretarza stanu do ministerstwa edukacji. Zaczynał w Partii Socjalistycznej, później przeszedł do LREM. Jego „powołanie” do polityki miało się narodzić, gdy rodzice zabrali go w 2002 r. na wiec przeciwko Le Penowi. Będzie odpowiadał za relacje z młodzieżą. Dał się też poznać jako zwolennik imigrantów.

I na koniec nowa minister ochrony środowiska – Emmanuelle Wargon. Ministerstwo wakowało po odejściu popularnego radykała ekologii Nicolasa Hulota, który ze swoimi pomysłami trafił na opór materii w postaci rzeczywistości francuskiej ekonomii. Pani Wargon pracowała na wielu wysokich stanowiskach poza polityką. Krytycy wspominają jej pracę dyrektora komunikacji w firmie Danone, która jest akurat uważana za przedsiębiorstwo nagminnie zaśmiecające naszą planetę plastikowymi opakowaniami. Można to jednak przecież potraktować jako pewne doświadczenie, a poza tym w rządzie trzeba było zachować parytet kobiet.

Wątpliwe, by kilku nowych polityków, w dodatku dość kontrowersyjnych i często bez doświadczenia, zmieniło obraz gabinetu Édouarda Philippe’a i przyniosło dodatkowe punkty prezydentowi. Projekt o nazwie Macron miał być pomysłem na trzecią drogę, która obchodziła bokiem skompromitowanych socjalistów i podzieloną centroprawicę, ale powoli się wyczerpuje. Pozostaje jedynie niebezpieczeństwo narzucania Macronowych wizji Unii Europejskiej. Ale to już problem zupełnie inny.

.....
Autor jest publicystą „Głosu Katolickiego” (La Voix Catholique) w Paryżu.

2 OPINIE 3 TEMAT DNIA 4-5 POLSKA 6-7 ŚWIAT 8-13 GOSPODARKA 14-15 PUBLICYSTKA 16 OBRONA NARODOWA 17 KULTURA 18 PROGRAM TV 20 SPORT

WYWIAD \ Z MAJOREM MARCINEM SZULEWĄ, dowódcą III zmiany PKW Rumunia, rozmawia PAWEŁ KRYSZCZAK

Polscy żołnierze służą też na rumuńskich poligonach

Do głównych zadań realizowanych przez III zmianę Polskiego Kontyngentu Wojskowego należą m.in. prowadzenie szkolenia programowego czy realizowanie szkoleń zintegrowanych ze stroną rumuńską. Nie bez znaczenia jest też pokaz siły na terenie Rumunii. Żołnierze PKW III uczestniczą również we wspólnych wydarzeniach kulturalnych ze stroną rumuńską, a także dbają o dobry wizerunek SZ RP.

Jak wygląda dzień wojskowych z 17 Wielkopolskiej Brygady Zmechanizowanej operujących w Rumunii w porównaniu z ich codziennymi działaniami w Polsce?

Funkcjonowanie III zmiany PKW Rumunia jest bardzo skorelowane z działaniami naszych żołnierzy w 17 WBZ. Główny element PKW został sformowany na bazie żołnierzy 1 kompanii zmotoryzowanej 1 batalionu zmotoryzowanego, dlatego zamierzenia i cele szkoleniowe pozostają bez zmian. Dużą różnicą jest zaangażowanie sił 26 rumuńskiego batalionu piechoty w ćwiczenia, w szkolenie poligonowe, jak również zajęcia, które są realizowane w ramach III zmiany PKW. Kompania zmotoryzowana szkoli się, wykorzystując rumuńskie obiekty poligonowe i szkoleniowe, ściśle współpracując z gospodarzami. Dzięki temu występuje wymiana doświadczeń, które uczą każdą ze stron innego podejścia do realizacji zadań.

Czy teren Rumunii sprzyja operowaniu komponentów zmechanizowanych?

Teren w Rumunii nie sprzyja operowaniu komponentów PKW. Powodem jest jego ukształtowanie – w dużym stopniu jest górzysty i pofałdowany, a liczba dróg i ich jakość pozostawiają wiele do życzenia. W środkowej części kraju znajdują się Karpaty, które utrudniają przemieszczanie KTO, szczególnie w okresie zimowym, gdyż po intensywnych opadach drogi nie są przejezdne, a poruszanie się po nich może zagrażać zdrowiu i życiu żołnierzy (strome urwiska, serpentyny).

Jak dużym wyzwaniem logistycznym było umożliwienie operowania komponentu wojskowego w Rumunii?

Nie trzeba tłumaczyć dzisiaj nikomu, że zabezpieczenie logistyczne jest istotne z punktu widzenia realizacji zadań pododdziałów piecho-



Proces aklimatyzacji w nowych warunkach przebiegł bez zakłóceń. Żołnierze zostali zapoznani z miejscową infrastrukturą, zasadami szkolenia oraz przepisami BHP, po czym rozpoczęła się kolejna faza szkolenia, a mianowicie integracja

| fot. Facebook_Polski Kontyngent Wojskowy Rumunia/d

ty zmotoryzowanej. W rejonie PKW obejmuje zabezpieczenie materiałowe, techniczne, medyczne oraz infrastrukturę wojskową.

Na początku dużym wyzwaniem była współpraca z podmiotami zewnętrznymi w zakresie zakupów środków materiałowo-technicznych oraz różnego rodzaju usług na rynkach lokalnych. W efekcie podjęliśmy współpracę z podmiotami działającymi na rynku rumuńskim, które okazały się rzetelne, a ich poziom profesjonalizmu w obsłudze klienta jest bardzo wysoki. Realizacja zadań zabezpieczenia logistycznego nie byłaby możliwa bez wsparcia naszych kolegów z 26 bp, którzy zabezpieczają nasz komponent m.in. pod względem żywienia, dostaw paliwa oraz udostępniają nam swoją infrastrukturę. Zadania te realizują na bardzo wysokim poziomie, za co im dziękujemy.

W jakiego rodzaju ćwiczenia oraz manewry polski kontyngent wojskowy był i będzie zaangażowany podczas III zmiany?

Podczas III zmiany kontyngent jest zaangażowany w dwa główne ćwiczenia. Pierwsze zostało zrealizowane we wrześniu na poligonie

w Cincu. Polegało na przeprowadzeniu wspólnych zajęć taktycznych ze stroną rumuńską. Dodatkowo kompania zmechanizowana przećwiczyła kierowanie ogniem plutonu w natarciu i w obronie. Obydwa zadania w znacznym stopniu urozmaiciły pobyt naszych wojsk podczas misji. Kolejnym ważnym przedsięwzięciem będzie certyfikacja Dowództwa Wielonarodowej Dywizji Południowo-Wschodniej (Multinational Division Southeast – MND-SE) podczas listopadowego ćwiczenia pk „Scorpion Fury-18”. Zaangażowane będą: kpzmot, pluton logistyczny oraz elementy sztabu. Dodatkowo PKW Rumunia szkoli się na pobliskich strzelnicach i pasach taktycznych, realizując zadania zarówno w dzień, jak i w nocy.

W jakie pozawojskowe działania polscy żołnierze byli i są zaangażowani?

Żołnierze PKW funkcjonują według przyjętego i zatwierdzonego planu szkolenia. W trakcie pobytu w teatrze działań w zasadzie nie mają czasu wolnego, a jedynie „czas do dyspozycji dowódcy”, który pożytkują na doskonalenie fizyczne

w ramach różnego rodzaju przedsięwzięć sportowych. W każdym miesiącu pobytu odbywają się wydarzenia sportowe – zawody indywidualne, drużynowe czy plutonowe. Dotychczas zrealizowaliśmy „Bieg Powstańczy” dla uczczenia rocznicy Powstania Warszawskiego, zawody siłaczy, turnieje tenisa ziemnego i stołowego oraz badmintonu (w formule indywidualnej i podwójnej). Przed nami wiele innych wydarzeń, np. półmaraton w Bukareszcie, Bieg Niepodległościowy i turniej piłki nożnej organizowany w wymiarze międzynarodowym. Należy wspomnieć, że na brak chętnych do udziału w dyscyplinach sportowych nie narzekamy, zachęcając do udziału również stronę rumuńską. Niedziele poświęcamy na organizowanie zajęć z kształcenia obywatelskiego, w ramach których rozwijamy świadomość międzykulturową żołnierzy. Wyjazdom w ramach takich zajęć zawsze towarzyszy zwiedzanie ciekawych kulturalnie i historycznie miejsc, a tych jest naprawdę sporo. Pobyt żołnierzy PKW wykorzystujemy również do kreowania pozytywnego wizerunku na-

szego kraju i armii w oczach lokalnej społeczności. Z okazji święta Wojska Polskiego, wspólnie z przedstawicielami władz regionalnych oraz sił rumuńskich, zorganizowaliśmy statyczny pokaz sprzętu, który cieszył się niesamowitym zainteresowaniem. We wrześniu przedstawiciele PKW odwiedzili polonię rumuńską na Bukowinie. Spotkanie było okazją do nawiązania relacji z Rumunami, którzy mają polskie korzenie i którym w sercach gra polska nuta. W kolejce czeka akcja honorowego krwiodawstwa, z której dochód przeznaczony zostanie na cele charytatywne. Sporym wydarzeniem będzie również udział w obchodach Dnia Zjednoczenia Rumunii. Weźmie w nich udział część naszych sił wraz z wozami KTO Rosomak.

Jak wyglądały działania związane z tzw. aklimatyzacją w nowych warunkach, w ramach wielonarodowej brygady południe-wschód?

Proces aklimatyzacji w nowych warunkach przebiegł bez zakłóceń. Żołnierze zostali zapoznani z miejscową infrastrukturą, zasadami szkolenia oraz przepisami BHP, po czym rozpoczęła się kolejna faza szkolenia, a mianowicie integracja. Nawiązano również bardzo dobre relacje z ambasadorem RP w Rumunii oraz z attaché.

Jakie główne zadania stawiane są przed III kontyngentem wojskowym w Rumunii?

Do głównych zadań realizowanych przez III zmianę PKW należą m.in. zarówno realizacja szkolenia programowego, jak i dbanie o dobry wizerunek SZ RP. Nie bez znaczenia jest również pokaz siły na terenie Rumunii, a także realizowanie szkoleń zintegrowanych ze stroną rumuńską. Żołnierze PKW III uczestniczą również we wspólnych wydarzeniach kulturalnych ze stroną rumuńską.



WSPOMNIENIE \ Dziś mija 9. rocznica śmierci Macieja Rybińskiego, genialnego felietonisty, satyryka i pisarza. Był jednym ze scenarzystów serialu „Alternatywy 4”, a także współautorem wielu kryminałów. Występował w Kabarecie pod Egidą. Od 1982 r. przebywał na emigracji. Jego pióro jako jedyne potrafiło zapełnić lukę po twórczości Stefana Kisielewskiego. Jest wzorem dla tysięcy piszących po polsku. Był naszym redakcyjnym kolegą. Jesteśmy z tego dumni. RIP.



gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

PNIEDZIAŁEK 22 PAŹDZIERNIKA 2018

KULTURA

17



„Ferdynand” to najczęściej inscenizowane dzieło Gombrowicza
| fot. Piotr Polak/PAP

Robert Tekieli

Witold Gombrowicz napisał oprócz powieści i noweli kilka sztuk teatralnych, które wywołały oddźwięk w Europie. Organizatorzy festiwalu przedstawiają najlepsze ich inscenizacje z ostatnich dwóch lat. W pierwszym dniu publiczność obejrzała już dwa spektakle – „Operetkę” w wykonaniu

Teatru Witkacego z Zakopanego oraz premierę „Ferdynanda” przygotowaną przez organizatora festiwalu, czyli Teatr Powszechny im. Jana Kochanowskiego w Radomiu. Na motywach tej powieści oparte jest też przedstawienie baletowe „Pupa”, które w Radomiu zaprezentuje Polski Balet Narodowy (reż. Anna Hop, muz. Stanisław Syrewicz). „Ferdynand” zainspirował się też teatr z Buenos Aires w Argentynie,

FESTIWALE \ A może raczej Sienkiewicz...

Gombrowicz wieszczem był i dla czego?

W sobotę w Radomiu rozpoczął się XIII Międzynarodowy Festiwal Gombrowiczowski. W czasie siedmiu festiwalowych dni ocenianych będzie 11 przedstawień z Polski, Austrii i Argentyny.

nie, który do Radomia przyjedzie ze spektaklem „Nica specjalnego” („Nada Especial”) w reż. Braian Alonso. Publiczność zobaczy również „Ferdynanda” powstałą w koprodukcji Teatru Malabar Hotel i Teatru Dramatycznego w Warszawie (reż. Magda Miklasz).

Lubianą przez widzów „Iwonę, księżniczką Burgunda” pokaże Teatr Dramatyczny im. J. Szaniawskiego z Wałbrzycha (reż. Grzegorz Jareńko) oraz Theater XYZ z Wiednia (reż. Magdalena Marszałkowska). „Trans-Atlantyk” (reż. Artur Tyszkiewicz) wystawi Teatr Ateneum im. S. Jaracza z Warszawy, a „Operetkę” (reż. Waldemar Zawodźni-

ski) Szkoła Filmowa w Łodzi. Z kolei „Tancerz mecenasa Kraskowskiego” (reż. Jacek Bunsch) to propozycja Lubuskiego Teatru z Zielonej Góry. Teatr Polski im. A. Szyfmana w Warszawie zaprezentuje na radomskim festiwalu swoją najnowszą produkcję „Deprawator”, opowiadającą o relacjach Witolda Gombrowicza z Czesławem Miłoszem.

Festiwalowi towarzyszą dwie wystawy – Konkurs Fotografii Teatralnej (ekspozycja organizowana we współpracy z Instytutem Teatralnym im. Z. Raszewskiego) oraz wystawa poświęcona 25-leciu Międzynarodowego Festiwalu Gombrowiczowskiego

(1993–2018). Wspólnie z Instytutem Teatralnym zaplanowano też spacer teatralny po miejscach związanych z historią radomskiego teatru. Międzynarodowy Festiwal Gombrowiczowski pierwszą edycję miał 25 lat temu. Jest organizowany w Radomiu co dwa lata. Począwszy od VIII edycji, ma formę konkursu. Tegoroczne spektakle oceni jury w składzie: Bożena Sawicka, Jacek Wakar, Jacek Cieślak i Łukasz Drewniak.

Organizatorami festiwalu są Teatr Powszechny im. Jana Kochanowskiego w Radomiu i miasto Radom. Impreza jest współfinansowana ze środków Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego.

Razem uzupełnijmy braki w polskich zbiorach

SPUŚCIZNA \ Na 100-lecie odzyskania przez Polskę niepodległości Biblioteka Narodowa kompletuje Korpus Publikacji Polskich. Wystosowano apel do wszystkich Polaków o przekazywanie książek, czasopism, druków ulotnych i innych publikacji sprzed 1945 r. Celem tej inicjatywy jest odtworzenie zbiorów zniszczonych przede wszystkim podczas II wojny światowej.

W magazynach Biblioteki Narodowej znajduje się obecnie prawie 9 mln woluminów. Współczesne publikacje trafiają tam wprost od wydawców i ich zasób jest praktycznie kompletny. Niestety zbiór woluminów sprzed 1945 roku jest mocno przetrzebiony. To w dużej mierze efekt strat wojennych. Jak informuje Biblioteka Narodowa, braki sięgają aż 30 proc. pozycji z XIX i pierwszej połowy XX w. Dlatego w jubileuszowym roku 100-lecia odzyskania niepodległości postanowiono zaprosić wszystkich Polaków do wielkiej akcji kompletowania księgozbioru Biblioteki Narodowej. „W każdym domu mogą znajdować się stare, pochodzące sprzed 1945 roku książki, czasopi-

sma, ulotki, nuty czy mapy, zapomniane, niepotrzebne, a mogące okazać się bardzo ważnym uzupełnieniem zbiorów Biblioteki Narodowej. To dzieła, których poznanie jest ważne dla zrozumienia polskiej historii i mentalności, przydatne naukowcom do pogłębionych badań, ale także zwykłym czytelnikom – dla rozrywki” – apelują na swojej stronie internetowej.

Pozyskane woluminy zostaną skatalogowane, a następnie zdigitalizowane i udostępnione wszystkim zainteresowanym: w czytelniach i w internecie (w cyfrowej Bibliotece Narodowej POLONA). Wszystkie publikacje będą prawidłowo przechowywane, a w razie potrzeby objęte profesjonalną opieką

konserwatorską i naprawioną. Jeśli ktoś chce przekazać książkę czy choćby lokalną gazetę, może sprawdzić na portalu www.bn.org.pl, czy Biblioteka Narodowa ma tę pozycję w swoich zbiorach, czy też właśnie jej poszukuje. Pracownicy instytucji służą pomocą w weryfikacji materiałów. Wszelkich informacji udzielają pod numerem 22 608 25 98 i adresem mejlowym dary@bn.org.pl.

Polska Biblioteka Narodowa powstała jako jedna z pierwszych w Europie, w 1747 r. Po trzecim rozbiórce Polski jej zbiory wywieziono z rozkazu Katarzyny II do Petersburga. Wrócili do nas dopiero po odzyskaniu niepodległości. Niestety kilka dni po upadku Powstania War-



Polska Biblioteka Narodowa powstała jako jedna z pierwszych w Europie, w 1747 r.
| fot. Anna Krajewska/Gazeta Polska

szawskiego oddziały Brandkommando podpaliły znajdujące się jeszcze w gmachu książnicy Krasińskich zbiory biblioteczne. Symbolem niemieckiego „książkobójstwa”

jest dziś urna z prochami książek przechowywana w Pałacu Rzeczypospolitej w Warszawie.

Anna Krajewska

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5

POLSKA

6-7

ŚWIAT

8-13

GOSPODARKA

14-15

PUBLICYSTYKA

16

OBRONA NARODOWA

17

KULTURA

18

PROGRAM TV

20

SPORT



fot. mat. pras/d

„JERZY POPIEŁUSZKO – POŚLANIEC PRAWDY” \ Film zawiera autentyczne nagrania, zdjęcia i dokumenty ukazujące sytuację Polski po II wojnie światowej i przybliża życie błogosławionego ks. Jerzego Popiełuszki. Jego reżyserem jest Tony Haines.

Programy autorów „Codzienniej” i „Gazety Polskiej” zostały wyróżnione na czerwono. Program telewizyjny nie zawiera zmian w ramówkach poszczególnych stacji dokonanych po zamknięciu numeru

	TVP 1	TVP 2	TVN	POLSAT	REPUBLIKA	TRWAM
RAŃNO	08:00 Wiadomości 08:15 Kwadrans polityczny 08:30 Alarm! 08:55 Ranczo (69) - serial 09:50 Komisarz Alex (134) - serial 10:50 Jeden z dziesięciu - teleturniej 11:25 Korona królów - taka historia... 12:00 Wiadomości 12:15 Agrobiznes 12:30 Agropogoda 12:35 Magazyn rolniczy 12:50 BBC w Jedynce 14:00 Elif (349) - serial	06:00 O mnie się nie martw (6) - serial 06:55 Coś dla ciebie 07:20 Na sygnale (139) - serial 07:55 Pytanie na śniadanie 11:00 Panorama 11:10 Pytanie na śniadanie 11:25 Rodzinka.pl (36) - serial 11:55 Barwy szczęścia (1923) - serial 12:30 Koło fortuny - teleturniej 13:15 Cena miłości (61) - serial 14:10 Bake Off Junior (7) - widowisko	06:20 Mango - telezakupy 07:25 Nowa Maja w ogrodzie 07:55 Akademia ogrodnika 08:00 Dzień Dobry TVN 11:00 Ukryta prawda (957) - serial 12:00 Szpital (846) - serial 13:00 Szkoła (609) - serial 14:00 19+ (310) - serial 14:30 Kuchenne rewolucje - mag. 15:30 Szkoła (610) - serial 16:30 19+ (311) - serial 17:00 Szpital (847) - serial 18:00 Ukryta prawda (958) - serial	06:00 Nowy dzień z Polsat News 09:00 Małanowski i partnerzy (686) - serial 09:30 Małanowski i partnerzy (687) - serial 10:00 Dzień, który zmienił moje życie (147) - serial 11:00 Dlaczego ja? (760) - serial 12:00 Gliniarze (41) - serial 13:00 Trudne sprawy (827) - serial 14:00 Pierwsza miłość (2744) - serial 14:45 Dlaczego ja? (873) - serial 15:50 Wydarzenia 16:10 Pogoda 16:15 Interwencja 16:30 Na ratunek 112 (276) - serial 17:00 Gliniarze (266) - serial 18:00 Pierwsza miłość (2745) - serial 18:50 Wydarzenia 19:20 Sport 19:25 Pogoda 19:30 Świat według Kiepskich (294) - serial	07:00 Polska na dzień dobry 08:52 Kalendarz historyczny 09:10 Telezakupy 09:40 Saloni polityczny 10:25 Telezakupy 11:00 Polityczna kawa 11:40 Telezakupy 12:15 Gwiazdy w Republice 12:30 Telezakupy 13:00 Polska na dzień dobry 13:10 Telezakupy 13:30 Polska na dzień dobry 13:40 Telezakupy 14:10 Polska na dzień dobry 14:20 Telezakupy 14:35 Kalendarz historyczny 14:45 Telezakupy 15:00 Koronka do Miłosierdzia Bożego 15:17 Republika po południu 17:20 Wolne głosy - popołudnie 18:15 Z Wiejskiej na gorąco 18:30 Dzisiaj - główne wydanie serwisu informacyjnego 19:00 Prognoza pogody 19:10 Świat wieczorem 19:25 Ekonomia raport - flesz 19:42 Z Wiejskiej na gorąco 19:55 Pytanie do 20:00 Tweet UP 20:50 Kulisy manipulacji - Flesz 21:00 W punkt 21:30 Starcie cywilizacji 22:00 Poland Daily 22:10 Poland Daily - Weather 22:15 Poland Daily - Business 22:22 Poland Daily - Weather 22:25 Ekonomia raport 22:50 Dzisiaj - serwis inform. 23:25 Geopolityczny tygiel 23:50 Z Wiejskiej na gorąco 00:00 Poland Daily	08:00 Informacje dnia 08:15 Wieś - to też Polska 09:25 Słowo Życia 09:30 100 cudownych miejsc na świecie 09:40 Tydzień z Ziemi Świętej 10:00 Informacje dnia 10:15 Rozmowy niedokończono 11:25 Myśląc Ojczyzna 11:35 Chrystus w Biblii i Kodzie Leonarda da Vinci 11:50 Retrospekcja 11:55 Święty na każdy dzień 12:00 Uroczystości odpustowe w Toruniu 13:20 Koncert zyczeń 14:10 Jan Paweł II - Papież, który tworzył historię 15:20 Ogrody Castel Gandolfo 15:50 Ma się rozumieć 16:00 Informacje dnia 16:10 Sanktuaria polskie 16:30 Zew natury 16:55 Świadkowie 17:25 Święty na każdy dzień 17:30 Okiem kamery 18:00 Anioł Pański 18:05 Informacje dnia 18:15 Rozmowy niedokończono 19:25 Święty na każdy dzień 19:30 Królestwo pod wodą 20:00 Informacje dnia 20:20 Różaniec 20:50 Myśląc Ojczyzna 21:00 Apel Jasnogórski 21:20 Informacje dnia 21:40 Polski punkt widzenia 22:00 Stan bezpieczeństwa państwa 22:10 Mojżesz - 10 przykazań 23:00 Recital Śpiewającej Rodziny Kaczmarek
PO POŁUDNIU	15:00 Wiadomości 15:25 Okrasa łamie przepisy 16:05 Wieczna miłość (41) - serial 17:00 Teleexpress 17:15 Ojcowie niepodległości (1) 17:30 Jaka to melodia? - pr. rozryw. 18:00 Klan (3358) - serial 18:30 Korona królów (113) - serial 18:55 Jeden z dziesięciu - teleturniej 19:30 Wiadomości	15:10 O mnie się nie martw (6) - serial 16:00 Koło fortuny - teleturniej 16:35 Familiada - teleturniej 17:10 Łzy Cennet (38) - serial 18:00 Panorama 18:25 Pogoda, sport 18:35 Rodzinka.pl (185) - serial 19:05 Wszystko przed nami (70) - serial 19:35 Barwy szczęścia (1923) - serial 20:10 Barwy szczęścia (1924) - serial 20:40 Kulisy serialu „Barwy szczęścia” 20:55 M jak miłość (1391) - serial 21:45 Kulisy serialu „M jak miłość” 21:55 Syn (5) - serial 22:50 Dzielnica bankowa (5) - serial 23:55 Trzeci oficer (2) - serial 00:50 Birdman, czyli nieoczekiwane pożytki z niewiedzy - komediodramat, USA 2014	19:00 Fakty 19:35 Sport 19:45 Pogoda 19:50 Uwaga! 20:15 Na Wspólnej (2766) - serial 20:55 Milionerzy - teleturniej 21:30 Top Model (8) - reality show 22:30 Ślub od pierwszego wejrzenia (8) - reality show. Uczestnicy programu dowiadują się, z kim wezmą ślub, dopiero na ślubnym kobiercu. Przez kolejne odcinki relacjonowane są pierwsze chwile małżeństw. W ostatnim odcinku (tj. po miesiącu wspólnego życia) pary decydują, czy zostają ze sobą, czy biorą rozwód. 23:30 Kick-Ass 2 - film sensacyjny, Wielka Brytania/USA 2013 01:40 Co za tydzień 02:10 Biuro (3) - serial	20:10 Bez litości - film sens., USA 2014. Uznany za zmarłego były żołnierz sił specjalnych wiedzie spokojne życie. Kiedy decyduje się pomóc Teri, wchodzi w konflikt z rosyjskimi gangsterami. 22:55 Krzyżowy ogień - film sens., USA 2011 01:05 Lot „Feniksa” - dramat sensacyjny, USA 2004	20:50 Kulisy manipulacji - Flesz 21:00 W punkt 21:30 Starcie cywilizacji 22:00 Poland Daily 22:10 Poland Daily - Weather 22:15 Poland Daily - Business 22:22 Poland Daily - Weather 22:25 Ekonomia raport 22:50 Dzisiaj - serwis inform. 23:25 Geopolityczny tygiel 23:50 Z Wiejskiej na gorąco 00:00 Poland Daily	20:50 Kulisy manipulacji - Flesz 21:00 W punkt 21:30 Starcie cywilizacji 22:00 Poland Daily 22:10 Poland Daily - Weather 22:15 Poland Daily - Business 22:22 Poland Daily - Weather 22:25 Ekonomia raport 22:50 Dzisiaj - serwis inform. 23:25 Geopolityczny tygiel 23:50 Z Wiejskiej na gorąco 00:00 Poland Daily
WIECZOREM	20:05 Pogoda 20:10 Alarm! 20:25 Sport 20:30 Leśniczówka (46) - serial 21:00 Teatr Telewizji: Słowo honoru - sztuka Krzysztofa Zaleskiego i Pawła Włodarkiewicza 22:30 Dekalog 2 - dramat psychologiczny, Polska 1988 23:40 Jerzy Popiełuszko. Poślaniec prawdy 01:20 A psa biorę ja - komedia, USA 2016	20:10 Barwy szczęścia (1924) - serial 20:40 Kulisy serialu „Barwy szczęścia” 20:55 M jak miłość (1391) - serial 21:45 Kulisy serialu „M jak miłość” 21:55 Syn (5) - serial 22:50 Dzielnica bankowa (5) - serial 23:55 Trzeci oficer (2) - serial 00:50 Birdman, czyli nieoczekiwane pożytki z niewiedzy - komediodramat, USA 2014	23:30 Kick-Ass 2 - film sensacyjny, Wielka Brytania/USA 2013 01:40 Co za tydzień 02:10 Biuro (3) - serial	20:10 Bez litości - film sens., USA 2014. Uznany za zmarłego były żołnierz sił specjalnych wiedzie spokojne życie. Kiedy decyduje się pomóc Teri, wchodzi w konflikt z rosyjskimi gangsterami. 22:55 Krzyżowy ogień - film sens., USA 2011 01:05 Lot „Feniksa” - dramat sensacyjny, USA 2004	20:50 Kulisy manipulacji - Flesz 21:00 W punkt 21:30 Starcie cywilizacji 22:00 Poland Daily 22:10 Poland Daily - Weather 22:15 Poland Daily - Business 22:22 Poland Daily - Weather 22:25 Ekonomia raport 22:50 Dzisiaj - serwis inform. 23:25 Geopolityczny tygiel 23:50 Z Wiejskiej na gorąco 00:00 Poland Daily	20:50 Kulisy manipulacji - Flesz 21:00 W punkt 21:30 Starcie cywilizacji 22:00 Poland Daily 22:10 Poland Daily - Weather 22:15 Poland Daily - Business 22:22 Poland Daily - Weather 22:25 Ekonomia raport 22:50 Dzisiaj - serwis inform. 23:25 Geopolityczny tygiel 23:50 Z Wiejskiej na gorąco 00:00 Poland Daily

INFORMACJA REDAKCYJNA

Zbiórka na pomnik smoleński

INICJATYWA \ Od sierpnia 2016 r. trwa zbiórka pieniędzy na budowę pomnika prezydenta RP Lecha Kaczyńskiego. Monument ma stanąć na placu marsz. Józefa Piłsudskiego. Zachęcamy czytelników „Codzienniej” do wsparcia akcji.

Pomnik Lecha Kaczyńskiego stanie tutaj, bo był [on] wielkim prezydentem i człowiekiem, który prowadził Polskę we właściwym kierunku. Będzie także pomnik wszystkich ofiar katastrofy smoleńskiej tu, niedaleko stąd – mówił prezes PiS-

-u Jarosław Kaczyński przed Pałacem Prezydenckim w Warszawie 10 lipca 2016 r., 75 miesięcy po katastrofie smoleńskiej.

Inicjatywę godnego upamiętnienia w Warszawie wszystkich ofiar katastrofy podjął Komitet Społeczny

Budowy Pomników śp. Prezydenta RP Lecha Kaczyńskiego oraz Ofiar Tragedii Smoleńskiej 2010 r. Początkowo zbiórki przeprowadzano w stolicy, później w innych miastach Polski przy okazji różnych wydarzeń o charakterze patriotycznym.

Dziś każdy, bez wychodzenia z domu, może dołączyć swoją cegiełkę i wesprzeć inicjatywę, której koszt szacuje się na 2–3 mln zł. Również czytelnicy „Gazety Polskiej Codziennie” mogą wesprzeć inicjatywę, dokonując przelewu na specjalnie utworzone konto bankowe:

Komitet Społeczny Budowy Pomnika śp. Prezydenta RP Lecha Kaczyńskiego
Al. Jerozolimskie 125/127
02-017 Warszawa
nr konta 35 1540 1287 2216 5879 7578 0001

KONDOLENCJE

Z ogromnym żalem przyjąłem wiadomość o śmierci

ŚP



JANA KOŁODZIEJSKIEGO

długoletniego pracownika Oddziału Instytutu Pamięci Narodowej w Poznaniu, wybitnego fotografa i opozycjonisty w okresie PRL, odznaczonego Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Krzyżem Wolności i Solidarności oraz odznaką Zasłużonego Działacza Kultury

Rodzinnie Zmarłego
składam najgłębsze wyrazy współczucia.

dr Jarosław Szarek

Prezes Instytutu Pamięci Narodowej wraz ze współpracownikami

OGŁOSZENIE DROBNE PŁATNE

Busko-Zdrój.
Pensjonat Sanato
Wczasy dla zdrowia.
Zadzwoń i zarezerwuj
41 378 19 48,
41 378 19 51
www.sanato.pl

OGŁOSZENIE DROBNE PŁATNE

Opiekunki do Niemiec
do 1500 euro/mies.
wymagany
komunikatywny niemiecki
737 489 914
lub 737 499 812

REKLAMA



**Fundacja
Pomnik
Ofiar Katynia**

Prosi
o wsparcie
idei budowy
Pomnika

PKO Bank Polski S.A.
(PLN)

78 1020 2906 0000 1102 0218 1915

www.pomnikofiarkatynia.pl



RAZEM NAPĘDZAMY POLSKĘ



TWÓJ WYBÓR WPŁYWA NA ROZWÓJ KRAJU

Ponad 80% produktów sprzedawanych na naszych stacjach paliw pochodzi z Polski. Dzięki temu lokalne przedsiębiorstwa kwitną i tworzą lepszą przyszłość dla nas wszystkich.





fot. Albert Gea/Reuters

PIŁKA NOŻNA

EL CLASICO BEZ LEO \ Argentyński piłkarz Barcelony Lionel Messi ma pękniętą kość prawej ręki i będzie pauzował przez trzy tygodnie – poinformował klub. To oznacza, że 31-letni zawodnik, uznawany za jednego z najlepszych na świecie, nie wystąpi w El Clasico 28 października.

Choć w innych ligach nie jest to wielkie wydarzenie, u nas zdarza się niezwykle rzadko. W meczu Arki Gdynia ze Śląskiem Wrocław do siatki trafił 17-letni Mateusz Młyński. I zrobił to w niebyle jaki sposób. Nastolatek przedryblował kilku obrońców ekipy z Wrocławia i dał prowadzenie swojej drużynie.

Krzysztof Oliwa

Dzięki tej bramce Młyński został pierwszym strzelcem w Lotto Ekstraklasie, który urodził się w XXI w. – Ale Młynek zamieszkał – cieszył się po meczu Michał Janota. Nastolatek faktycznie błysnął umiejętnościami technicznymi, których nie powstydziliby się jego starszy kolega. – Strzelałem już takie gole w reprezentacjach młodzieżowych i rozgrywkach juniorskich. To dla mnie nic szczególnego – mówił speszony w wywiadzie dla Canal+ Młyński.

Jego gol dał prowadzenie Arce, ale tylko na chwilę. Jeszcze przed przerwą do remisu doprowadził Marcin Robak. Po centrze z lewej strony boiska piłkę ręką zatrzymał Damian Zbozień. Sędzia początkowo nie wskazał na jedenasty metr, uczynił to dopiero po sygnale od arbitrow pomocniczych i wideoweryfikacji. Do piłki podszedł Ro-

LOTTO EKSTRAKLASA \ Mateusz Młyński strzelił pierwszego gola w lidze

Bramka nastolatka



Mateusz Młyński to pierwszy strzelec gola w Ekstraklasie urodzony w XXI w. | fot. Fotomag/Gazeta Polska

bak i nie dał szans Pavełsowi Steinborsowi.

Druga połowa zaczęła się tak jak pierwsza – od ataków Śląska. Gola zdobyli jednak goście. Po kontrataku piłka trafiła do zupełnie niepilnowanego Jankowskiego, który ją przyjął i mierzonym strzałem nie dał szans Słowikowi. Akcja ta okazała się kluczowa i na wagę trzech punktów. Po zdobyciu gola Arka cofnęła się na własną połowę i grę prowadził Śląsk. Wrocławianie byli częściej przy piłce, ale grali za wolno, aby przedrzeć się przez zagęszczoną defensywę rywali. Go-

ście natomiast wyprowadzali kontrataki oraz kradli cenne sekundy gry. Emocji było niewiele. Kilka razy w polu karnym mocno się zakotłowało, ale to Arka była bliższa zdobycia trzeciego gola, kiedy Aleksandar Kolev znalazł się w polu karnym, ale strzelając z bliska, trafił, zamiast do siatki, w Słowika.

– To było dziwne, szarpane spotkanie. Mieliliśmy momenty, że się utrzymywaliśmy przy piłce, mieliśmy trudniejsze chwile, kiedy Śląsk naciskał i było groźnie pod naszą bramką. W końcu ciępieliśmy i duży szacunek, bo mi-

mo wszystko próbowaliśmy jeszcze wyprowadzać kontrataki, z których kilka można było lepiej rozegrać. Bardzo fajnie, że po tej przerwie podtrzymaliśmy tę naszą małą pasję. Jesteśmy ambitni i głodni. To zwycięstwo to nagroda dla nas za ciężką pracę – skomentował przebieg spotkania trener gości Zbigniew Smółka.

Z porażką nie mógł się pogodzić Tadeusz Pawłowski. – Dwie bramki straciliśmy po naszych błędach. Pierwsza kuriozalna, bo najpierw była strata Mateusza Cholewiaka, który podał do środ-

12. kolejka LOTTO Ekstraklasy

Piast–Lechia 1:1
Jagiellonia–Pogoń 2:1
Zagłębie S.–Miedź 3:1
Śląsk–Arka 1:2
Lech–Korona 2:1
Zagłębie–Wisła P.
po zamknięciu numeru
Legia–Wisła K.
po zamknięciu numeru
Cracovia–Górnik mecz dziś

1 Jagiellonia	12 23 19:14
2 Lechia	12 22 21:14
3 Legia	11 21 16:12
4 Piast	12 21 18:16
5 Wisła	11 20 20:10
6 Lech	12 20 19:15
7 Korona	11 19 16:14
8 Arka	12 17 14:12
9 Zagłębie	11 16 17:17
10 Pogoń	12 13 14:15
11 Śląsk	12 12 17:17
12 Miedź	12 12 16:23
13 Wisła P.	11 10 14:20
14 Zagłębie S.	12 10 18:25
15 Górnik	11 9 11:17
16 Cracovia	11 7 8:17

ka, a później nie można było tak pozwolić w polu karnym rywalowi wjechać do bramki. Wyrównujemy i po przerwie zamykamy przeciwnika na jego polu karnym, mamy ze trzy dośrodkowania, idzie kontra i tracimy drugą bramkę. Do końca walczyliśmy o lepszy wynik, raz chaotycznie, innym razem bardzo dobrze. Wraca z mora, że strzelamy za mało bramek. Przegrywamy 1:2 i zespół musi zdawać sobie sprawę, że cel nam ucieka. To ostatni dzwonek dla nas, musimy zacząć wygrywać – powiedział szkoleniwiec wrocławian.

KRZYŻÓWKA

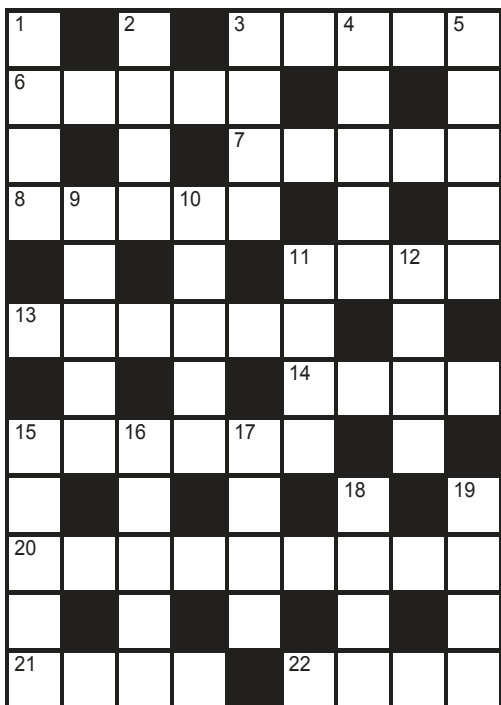
POZIOMO

- 3) metr sześcienny drewna
- 6) szkocki wzór
- 7) przy nim pociąg
- 8) poniżej kostki
- 11) arena dżudoki
- 13) matka Minosa
- 14) pudel lub jamnik
- 15) dział fizyki
- 20) pot. film animowany
- 21) uprawia ją chłop
- 22) ... część – jest większa

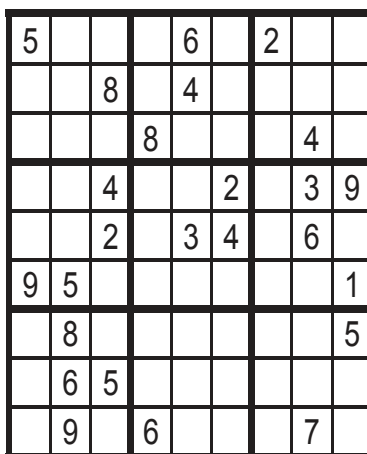
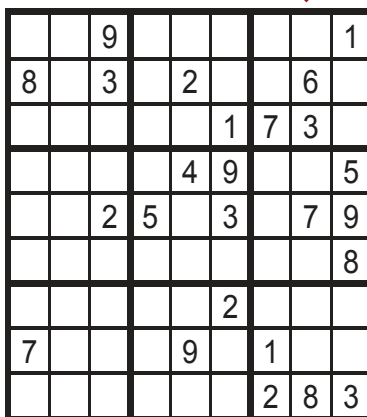
PIONOWO

- 1) kierunek po przekątnej
- 2) mądrzejsze od kury
- 3) narzuta na tapczan
- 4) pioruny i grzmoty
- 5) ze stolicą w Nairobi
- 9) Donald, prezydent USA
- 10) zbierane przy żniwach
- 11) dzieło kartografa
- 12) żalobny wiersz

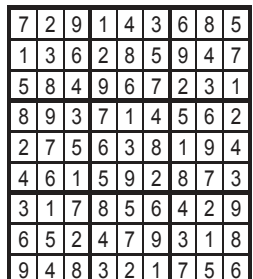
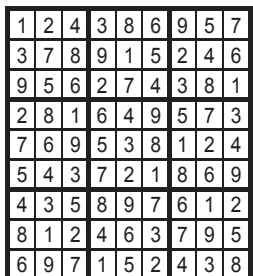
- 15) Kolberg, folklorysta
- 16) koniczyna w kartach
- 17) ciasto z bakaliami
- 18) miasto Orłat i baciarów
- 19) bałwan morski



SUDOKU



ROZWIĄZANIA



Gazeta Polska
codziennie

e-mail: redakcja@gpcodziennie.pl
Adres: ul. Filtrowa 63/43, 02-056 Warszawa
faks: +48 (22) 825 12 25
tel.: +48 (22) 290 29 58

Redaktor naczelny: Tomasz Sakiewicz
Zastępcy red. nacz.: Katarzyna Gójska, Olga Doleńiak-Harczuk
Wydawca numeru: Paweł Woźniak
Sekretarz redakcji: Katarzyna Ruczkowska
Z-cy: Joanna Szczurowska, Małgorzata Ablewska, Katarzyna Szol, Piotr Łukasik
Polska: Dorota Kania (kier.), Igor Szczętnowicz (z-ca)
Świat: Olga Alehno (kier.), Konrad Wysocki (z-ca)
Obrona narodowa: Igor Szczętnowicz
Publicystyka: Piotr Lisiewicz (kier.), Wojciech Mucha (p.o. z-cy kier.)
Gospodarka: Piotr Chmielarz (p.o. kier.)
Kultura: Anna Krajewska (p.o. z-cy kier.)
Sport: Artur Szczepanik (kier.)
Mazowsze: Natalia Karcz-Kaczowska (p.o. kier.)
Pomorze: Maciej Kożuszek (kier.)
Łódź: Ilona Węgrzyn (kier.)
Dolny Śląsk: Dobromiła Wrońska (kier.)
Śląsk: Mariusz Andrzej Urbanke (kier.)
Nadzór graficzny: Mariusz Trolński (kier.), Krzysztof Lach-Kubica (z-ca)
DTP: Paweł Chrzanowski, Aleksander Raczewski, Grzegorz Lipka, Paweł Pawluszek, Maciej Kielucki
Fotoredakcja: Maja Wójcik, Karolina Jonderko
Wydawca: Forum SA
Zarząd: Grzegorz Tomaszewski
Rada nadzorcza: Ryszard Czarnecki (przewodniczący)
Reklama, promocja, ogłoszenia: reklama@gpcodziennie.pl, tel. (22) 659 01 74
Kontakt z czytelnikami, interwencje w godz. 9-13: Anna Kazimierzczuk, tel. 603 117 483, Ewa Wójcik, tel. 505 942 224
e-mail: redakcja@gpcodziennie.pl
Public Relations: +48 607 055 060
Druk: Seregni Printing Group: Warszawa, Sosnowiec
Prenumerata: RUCH SA (krajowa i zagraniczna), Garmond Press SA (krajowa)
Prenumerata e-wydawnictwa: www.gpcodziennie.pl
www.facebook.com/GPCodziennie

Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń. Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca. Przekazanie „Gazecie Polskiej Codziennie” materiałów do druku oznacza jednoczesną zgodę na ich emisję w internecie.


WROCLAW IDEA BOOKCROSSINGU CORAZ POPULARNIEJSZA

Kto czyta książki, żyje podwójnie

To już piąte miejsce we Wrocławiu, w którym stanęła budka telefoniczna przerobiona na mobilną bibliotekę
| fot. Janusz Wolniak/Gazeta Polska

To już kolejne, piąte miejsce, w którym we Wrocławiu stanął BiblioBoXX, czyli mobilna biblioteka mieszcząca się w dawnej budce telefonicznej. Podobnie jak przy Hali Stulecia, przy ZSZ nr 5 na ul. Dawida, w Strefie Kultury na ul. Świdnickiej i w Centrum Willego Brandta, tak samo w podwórku Centrum Kształcenia Ustawicznego odsłonięcie miało uroczysty charakter.

Janusz Wolniak

Inicjatorem i pomysłodawcą przerobienia budki telefonicznej na mobilną bibliotekę był Konrad Kutt. Podczas prezentacji BiblioBoXX-u przypominał, że zanim trafił do Wrocławia, służył czytelnikom w Berlinie i Szczecinie. W stolicy Niemiec takimi 15 obiektami opiekują się dwie panie, które z nim przyjechały. Aby skorzystać z BiblioBoXX-u, wystarczy wybrać którąś ze znajdujących się w środku książek, a w zamian zostawić inną.

– To jest biblioteka dla wszystkich. Została przygotowana przez wielu ludzi. Zapraszam do przynoszenia i zabierania książek, a sam przekazuję do niej książkę „Berlin i Wrocław – historia kontaktów” – mówił z dumą pomysłodawca BiblioBoXX-u, który w Berlinie nazywa się BücherBoXX.

Obecna na uroczystości w CKU Marion Ramackers, konsul Republiki Federalnej Niemiec we

Wrocławiu, przypominała, jaką rolę pełni ten z pozoru skromny punkt z książkami, niegdyś budka telefoniczna. – Jestem we Wrocławiu od trzech lat i od początku towarzyszy mi ta piękna idea BiblioBoXX-u. To symbol partnerstwa między regionami położonymi po obu stronach Odry. Ostatnie Targi Książki we Frankfurcie pokazały, że Niemcy są narodem ludzi czytających – podkreślała z dumą konsul.

Dyrektor Centrum Kształcenia Ustawicznego we Wrocławiu, witając zebranych na uroczystości gości, podkreślała, że ma nadzieję, iż to wydarzenie przyczyni się do rozpropagowania czytelnictwa wśród młodzieży. – Wisława Szymborska, polska poetka i noblistka, powiedziała: „Czytanie książek to najpiękniejsza zabawa, jaką sobie ludzkość wymyśliła”. Wierzę, że zebrane tu dzieci i młodzież będą poważnie traktować te słowa. W naszej placówce od dawna są półki bookcrossingo-

we. Można na nich znaleźć zarówno literaturę w języku polskim, jak i w angielskim – tłumaczyła Monika Kaczkowska.

Idea bookcrossingu narodziła się na początku XXI w. Polega na pozostawianiu przeczytanych książek w miejscach publicznych po to, by trafiły do kolejnych osób. Te zaś mogą znowu puścić je w obieg. W Polsce półek bookcrossingowych jest ponad 20 tys.

Biblioteka Narodowa co roku prowadzi badania stan czytelnictwa w Polsce. Według danych z 2017 r. 38 proc. Polaków przeczytało co najmniej jedną książkę w ciągu roku, a 9 proc. deklaruje czytanie siedmiu i więcej książek rocznie. Czytelnikami są przede wszystkim osoby uczące się lub mające wyższe wykształcenie, mieszkające w największych miastach. W zeszłym roku został wyhamowany trend spadkowy w czytelnictwie.

CZYTAJ WIĘCEJ NA s.2

Zapalmy znicze na Kresach

Do 26 października trwa akcja Fundacji Studio Wschód „Biało-czerwony znicz”, w ramach której zbierane znicze wysyłane są następnie na polskie cmentarze na Kresach. Znicze można dostarczać do magazynów Polskiego Radia we Wrocławiu przy ul. Karkonoskiej 10. Dodatkowych informacji udziela koordynatorka akcji – Grażyna Orłowska-Sondej z Fundacji Studio Wschód. Wysłanie zniczy na kresowe cmentarze jest połączone z trwającą od dziewięciu lat akcją „Mogilę pradziada ocal od zapomnienia”, w ramach której dolnośląscy uczniowie porządkują kresowe nekropolie. Jednym z jej elementów jest październikowe zbieranie zniczy, które następnie zostaną zawiezione na Ukrainę

i Wileńszczyznę. Lampki zapłoną zarówno na wielkich narodowych nekropoliach – na Rossie w Wilnie i na Cmentarzu Łyczakowskim we Lwowie – jak i na tych polskich cmentarzach na Ukrainie, które podczas tegorocznych wakacji były remontowane przez młodych wolontariuszy z Dolnego Śląska. Jak tłumaczą organizatorzy, jest to ważny symboliczny gest, bo na niektórych mogiłach od wyjazdu Polaków z Kresów nikt nigdy nie zapalił nawet jednej lampki. Fundacja Studio Wschód organizuje ponadto w dniu 1 listopada 2018 r. kwestę na cmentarzach. Zebrane fundusze zostaną przekazane na ratowanie polskich nekropoli na Kresach.

(dw)





ŚRODOWISKO \ 59 mln zł na wymianę starych kotłów i pieców na ekologiczne systemy ogrzewania przeznaczy samorząd województwa dolnośląskiego. Nabór wniosków o dofinansowanie (do maks. 85 proc inwestycji), które mogą składać zarówno osoby fizyczne, jak i instytucje, ruszy pod koniec roku. Fundusze pochodzą z Regionalnego Programu Operacyjnego.

fol. mat. pras./d

CZYTELNICTWO

Bibliobudka czeka na pierwszych czytelników

Z bibliobudki można uwolnić każdą książkę. Co najmniej przez miesiąc będzie można skorzystać z nietypowej możliwości wypożyczenia książki na terenie Centrum Kształcenia Ustawicznego we Wrocławiu. Pierwsze egzemplarze rozmaitych publikacji już zajęły miejsca na półkach.

Janusz Wolniak

Na szybach budki można przeczytać sentencje związane z książkami: „Książka to przyjaciel, który nigdy nie zdradzi”, „Kto czyta, nie błądzi”, „Kto czyta, żyje wielokrotnie”, „Kto czyta, nie pyta”, „Książki łączą Europę!”.

– Nie dalej jak rok temu w Zespole Szkół Zawodowych nr 5 ta budka służyła młodzieży. Teraz zmieniła lokum. To dobre miejsce. Jest tu dorosła młodzież CKU i WCDN (Wrocławskie Centrum Doskonalenia Nauczycieli), dla którego to rozszerzenie projektu rozwijania czytelnictwa – chwaliła inicjatywę Ewa Szczęch z Wydziału Departamentu Edukacji Wrocławia.

Przedstawicielka samorządu nawiązywała do akcji „Cały

Wrocław czyta”. Ideą projektu jest stawianie na terenie miasta oficjalnych skrzyneczek do bookcrossingu oraz stworzenie na terenie placówek przez dzieci i młodzież tzw. bajecznych ławeczek, które będą służyły akcjom czytelnictwa, działaniom artystycznym i bookcrossingowi.

Projekt jest skierowany do wrocławian i wszystkich placówek edukacyjnych miasta, które uczestniczyły lub chcą uczestniczyć w akcji „Cały Wrocław czyta”. Jego zadaniem jest podnoszenie kompetencji czytelnictwa i komunikacyjnych dzieci i młodzieży oraz kształtowanie postaw związanych z edukacją alternatywną: kreatywność, oryginalność i nietuzinkowość w postrzeganiu szkoły XXI w.

\\ **Dzisiaj nie tylko papier jest nośnikiem słowa. Czytać książkę można na wiele sposobów, np. poprzez e-booki, internet, audiobooki czy inne multimedia** //

Na uroczystość odsłonięcia BiblioBoXX-u, bo tak nazwano to miejsce, zaproszono dzieci z jednej z najbardziej „oczytanych szkół” – SP 68. Tłum dzieci przyszedł ze swoją dyrektorką i z nauczycielami. Były też starsze pokolenia. Młodzież z LO XVI pokazała krótki spektakl teatralny, w którym najpierw pierwszoplanową rolę odgrywały telefony komórkowe, a w finale jednak książki.

Monika Kaczkowska, dyrektor Centrum Kształcenia Ustawicznego, na terenie którego odbyła się uroczystość, miała powody do zadowolenia. Mogła swoim gościom pokazać także świeżo wyremontowaną salę biblioteczną.

Współczesne biblioteki to zarówno książki, jak i multimedia. Szkoły potrzebują pieniędzy



na odnowienie nie tylko zasobu książek, lecz także przestarzałych komputerów oraz wyposażenie w tablice multimedialne i szybki internet.

Książka niegdyś w PRL towar deficytowy, współcześnie popadła w niełaszkę. Nie jest łatwo zachęcić młodych ludzi do czytania, kiedy zewsząd jest wiele głośniejszych i barwnych pokus. Pedagodzy nie tracą jednak nadziei, że słowo

WROCŁAW

95-lecie kardynała

Ponad 5 tys. gości, koncert artystów z Narodowego Forum Muzyki i liczne wystąpienia zaproszonych gości – tak świętowano jubileusz 95. urodzin kard. Henryka Gulbinowicza, emerytowanego metropolity archidiecezji wrocławskiej.

Biskup Ignacy Dec przypomniał podczas jubileuszu kard. Gulbinowicza obchodzonego we wrocławskiej Hali Stulecia, że były metropolita był organizatorem wielu ważnych dla Kościoła wydarzeń. Przygotowywał m.in. wizyty papieża Jana Pawła II czy Międzynarodowy Kongres Eucharystyczny we Wrocławiu.

– Teraz, składając mu życzenia zdrowia i jak najdłuższego życia wśród nas, pamiętajmy, że za jego przewodnictwa w archidiecezji napisano ponad 3 tys. magisteriów, 120 doktoratów i przyznano 10 tytułów doktora honoris causa, m.in. Helmutowi Kohlowi i Josephowi Ratzingerowi, papieżowi emerytowi Benedyktowi XVI – mówił bp Ignacy Dec.

Kardynał Gulbinowicz, dziękując za życzenia, wspominał o tym, że wciąż czuje opiekę Matki Boskiej Ostrobramskiej, której był ofiarowany jako dziecko w wieku pięciu lat.

– Zabrano mnie do Ostrej Bramy, bo taka była w Wilnie tradycja. Ksiądz mnie pobłogosławił i ofiarował Matce Boskiej Ostrobramskiej. Powiedział: „Ona nigdy cię nie opuści”. I ja to czuję do dziś. Ofiarujcie dzieci patronom swoich parafii, bo dzieci to przyszłość naszego narodu – zaznaczył kard. Henryk Gulbinowicz.

Henryk Gulbinowicz urodził się w Wilnie 17 października 1923 r. Święceń biskupich udzielił mu kard. Stefan Wyszyński w 1970 r. W latach 1970–1976 był administratorem apostolskim w Białymstoku, a w 1976 r. został mianowany arcybiskupem metropolitą wrocławskim (po zmarłym kardynale Bolesławie Kominku). Jak przypomina PAP, w 1981 r., po wprowadzeniu stanu wojennego, założył w stolicy Dolnego Śląska Arcybiskupi Komitet Charytatywny z zadaniem opieki nad internowanymi, więźniami i biednymi. Opozy-



Kardynał Henryk Gulbinowicz został mianowany arcybiskupem metropolitą wrocławskim w 1976 r. | fot. PAP/Maciej Kulczyński

cjoniści ukrywali się i spotykali w budynkach archidiecezji, gdzie zdeponowano legendarne 80 mln zł ze składek członków dolnośląskiej Solidarności, te, które związkowcy wypłacili przed 13 grudnia z banku.

Kardynał Henryk Gulbinowicz w latach 1985–1991 przeprowadził w stolicy Dolnego Śląska synod archidiecezalny, a także Kongres Pracy w 1991 r. Był inicjatorem powołania Komitetu ds. Pomocy Parafianom z tere-

nu ZSRS (1990 r.). Jak informuje PAP, kardynał założył za swojej kadencji wiele nowych parafii, ukończył budowę Domu Księżych Emerytów we Wrocławiu, a także powołał dwie redakcje, miesięcznika „Nowe Życie” oraz Katolickiego Radia Rodzina. Kardynał Gulbinowicz jest doktorem honoris causa trzech wrocławskich uczelni (m.in. Papieskiego Wydziału Teologicznego), otrzymał tytuł Honorowego Obywatela Dolnego Śląska i Wrocławia,

jest laureatem Dziecięcej Nagrody SERCA oraz 641. kawalerem Orderu Uśmiechu. Został odznaczony Orderem Orła Białego (po ustanowieniu prezydenta RP Lecha Kaczyńskiego) i otrzymał również Nagrodę im. Jana Nowaka-Jeziorańskiego.

W 2004 r. kard. Gulbinowicz zastąpił na stanowisku arcybiskupa metropolity wrocławskiego abp Marian Gołębiowski.

(dw. PAP)



NOWE BUSY DLA NIEPEŁNOSPRAWNYCH

LEGNICA \ Miasto przekazało pięć nowych busów przystosowanych do przewozu osób niepełnosprawnych. Zespół Szkół Integracyjnych otrzymał trzy pojazdy, kolejne trafiły do Zespołu Placówek Specjalnych i DPS przy ul. Kubusia Puchatka.

fot. Legnica.fm/d



DRZEWO STEFANA TELIGI

NIEPODLEGŁA \ Setne drzewo w finale akcji pn. „Eko-Historia – międzypokoleniowe sadzenie drzew”, które posadzono w ogrodzie botanicznym we Wrocławiu upamiętniło Stefana Teligę, kawalera Orderu Virtuti Militari i Krzyża Walecznych.

fot. DUW/d



czytane nie pójdzie w odstawkę. Dzisiaj nie tylko papier jest nośnikiem słowa. Czytać książkę można na wiele sposobów, np. poprzez e-booki, internet, audio-booki czy inne multimedia.

Książki do BiblioBoXX-u przekazali goście z Niemiec i z wrocławskiego samorządu. Teraz kolej na młodzież, by podzieliła się swoimi zbiorami i skorzystała z ofiarowanych tomów.

Warto dodać, że budka ma także cześć solarną, która zbiera energię. Wkrótce zresztą ma się odbyć również konferencja poświęcona energii odnawialnej.

BiblioBoXX to miejsce, gdzie można też doładować telefon komórkowy czy usiąść na ławeczce. Ma to być miejsce spotkań, a może i randek. Obiekt jest non stop monitorowany, aby nie do-

BiblioBoXX ma być zarówno mobilną wypożyczalnią książek, jak i miejscem spotkań młodych
| fot. Janusz Wolniak/Gazeta Polska

chodziło tu do żadnych wybryków chuligańskich.

Do BiblioBoXX-u dołączona jest dokładna instrukcja obsługi. Najważniejszy punkt mówi o tym, żeby tak korzystać z książek, aby inni również mogli czerpać radość z czytania.

EDUKACJA

Znów będą się tu uczyć na marynarzy

Trzy lata temu, gdy powstawał nasz rząd, powołaliśmy Ministerstwo Gospodarki Wodnej i Żeglugi Śródlądowej, ponieważ było dla nas oczywiste, że żegluga śródlądowa musi się odbudować. I to już się dzieje – mówił Marek Gróbarczyk, minister gospodarki wodnej i żeglugi śródlądowej, podczas uroczystego ślubowania uczniów reaktywowanego we Wrocławiu Technikum Żeglugi Śródlądowej.

22 uczniów złożyło w piątek ślubowanie w reaktywowanym Technikum Żeglugi Śródlądowej we Wrocławiu. Historia powstania placówki sięga 1946 r., a do jej likwidacji w 2005 r. edukację w technikum zakończyło niemal 9 tys. absolwentów. Decyzję o zamknięciu szkoły podjęto w 2002 r., a reaktywowano placówkę w wyniku zarządzenia ministerstwa z 2016 r. Jak podaje PAP, w Polsce działają jeszcze dwie szkoły przygotowujące do tego zawodu – w Kędzierzynie-Koźlu i w Nakle nad Notecią.

– Jesteśmy zobowiązani, także umowami międzynarodowymi, do tego, by rozwijać i realizować odbudowę branży. Dziś nie trzeba już nikomu tłumaczyć, jakie to istotne i potrzeb-

ne. Żegluga śródlądowa się odbuduje – mówił min. Gróbarczyk podczas uroczystego ślubowania uczniów wrocławskiego technikum. Zaznaczył przy tym, że nie ma obaw, aby cokolwiek zahamowało rozwój żeglugi śródlądowej w Polsce.

Minister gospodarki wodnej i żeglugi śródlądowej podkreślił także, że niezbędnym elementem tej odbudowy jest rozwijanie kadry, czyli kształcenie marynarzy.

– Cieszę się, że dziś mogę uczestniczyć w ślubowaniu uczniów reaktywowanego Technikum Żeglugi Śródlądowej we Wrocławiu. W tym mieście zawsze panowała duma z munduru marynarza i istniała wieloletnia tradycja. A teraz wy prze-

chodzicie do historii, bo jesteście pierwszymi, którzy zdecydowali się ponownie kształcić w tym zawodzie. Życzę sukcesów – powiedział Marek Gróbarczyk.

Minister podczas swojego wystąpienia przypomniał także o rozpoczętej przed kilkunastoma laty inwestycji budowy stopnia wodnego na Odrze w Malczycach, którą dwa lata temu dokończył rząd Prawa i Sprawiedliwości.

– Zrealizujemy jeszcze kolejne stopnie wodne, m.in. na Dolnym Śląsku w Lubiążu i Ścinawie. Liczę, że w 2020 r. żegluga na Odrze będzie się odbywała w sposób ciągły – przekonywał minister Gróbarczyk.

(dw, PAP)

KULTURALNY FLESZ

TEATR

„Tydzień, nie dłużej...”



Dzisiaj (godz. 17.30 i 20) na scenie Teatru Muzycznego Capitol we Wrocławiu odbędą się dwa gościnne pokazy spektaklu komediowego „Tydzień, nie dłużej...” Teatru Kwadrat z Warszawy. Spektakl dla widzów od 16. roku życia wyreżyserował Marcin Sławiński i oparty jest na tekście Clémenta Michela, francuskiego reżysera, aktora, scenarzysty i dramaturga. W główne role wcielili się Andrzej Nejman, Anna Cieślak i Paweł Małaszyński. Jak tłumaczą organizatorzy, przedstawienie jest na wskroś absurdalną komedią niemażeńską, w której słowo „szczerłość” nabiera zupełnie nieoczekiwanych znaczeń. „ON już z NIA nie może [...]”. Jednak nie jest w stanie jej tego powiedzieć. Przecież jako mężczyzna nie ma

tego specyficznego składnika, nazywanego odwagą cywilną. [...] Jedynym sposobem na wyjście z impasu jest, żeby jej również to wspólne życie zaczęło doskwie- rać. A ponoć nic tak skutecznie nie niszczy związku, jak odpowiednio nieodpowiedni... PRZY- JACIEL. Najlepiej pod jednym dachem. Dlatego już nazajutrz TEN TRZECI pojawia się u drzwi z po- łową swojego dobytku. Ale co, jeśli jego obecność wcale nie będzie uciążliwa? Co, jeśli jego za- lety znacząco przewyższają jego... no właśnie, co jeśli on w ogóle nie ma wad?” – możemy przeczytać w opisie spektaklu.

22 października, godz. 17.30 i 20, Teatr Muzyczny Capitol, ul. Piłsudskiego 67, Wrocław

(dw)

MUZYKA ŚWIATA

Yemen Blues we Wrocławiu



Przed wrocławską publicznością pojawi się dziś zespół Yemen Blues, objawienie na scenie world music, jak twierdzą eksperci. Muzycy podczas występów prezentują tradycyjne jemeńskie melodie połączone z elementami współczesnego bluesa, jazzu i funku. Są one efektem muzycznej podróży Ravid Kahalaniego, charyzmatycznego założyciela zespołu, od jego jemeńskich korzeni do zachodnich wpływów. Ravid Kahalani wychowywał się w tradycyjnej rodzinie jemeńskiej. Uczył się języka i pieśni swoich przodków, a zainteresowania muzyczne rozszerzał o inne gatunki. Interesował się zarówno klasycznym śpiewem operowym, jak i afroamerykańskim bluesem. – Ta

muzyka to efekt mojego pochodzenia, moich fascynacji i wpływów, jak również spotkania z tymi niesamowitymi muzykami – tłumaczy Ravid Kahalani. Zespół Yemen Blues stworzył razem z Omerem Avita- lem, znanym basistą i kompozyto- rem. Do projektu zaprosili ponadto doskonałych muzyków z Nowego Jorku, Izraela oraz Urugwaju i razem tworzą muzykę przepelnioną jemeńską tradycją mułmańską, chrześcijańską i żydowską, które przeplatają się z rock and rollem, jazzem i bluesem.

22 października, godz. 20, Stary Klasztor, ul. Purkyniego 1, Wrocław

(dw)



**PIŁKA NOŻNA ** Po 12 kolejkach III ligi na prowadzeniu w tabeli pozostają gracze polkowskiego Górnika. Zielono-czarni w sobotę zremisowali na wyjeździe 1:1 z Ruchem Radzionków, w meczu drużyn z przeszłością w ekstraklasie. Druga jest Śląza Wrocław, która wygrała 3:2 w Gorzowie Wielkopolskim z Wartą. Trzecie Zagłębie II Lubin przegrało 0:1 w Bielsku-Białej.

fot. mat. pras /d

PIŁKA NOŻNA

Strzelamy za mało bramek – podsumował grę Śląska Wrocław w ostatnim czasie trener Tadeusz Pawłowski
| fot. Krystyna Paczkowska/400mm

Nie zatopili Arki

Śląsk Wrocław przegrał na własnym boisku z Arką Gdynia ważne spotkanie w kontekście walki o górną ósemkę tabeli Lotto Ekstraklasy. Porażka 1:2 sprawia, że zielono-biało-czerwonym punktowo bliżej do strefy spadkowej niż środka stawki.

Paweł Sasiela

Góście prowadzenie objeli w 39. min, gdy 17-letni Mateusz Młyński wręcz ośmieszył doświadczonych wrocławskich obrońców, mijając ich jak slalomowe tyczki, by z najbliższej odległości umieścić futbolówkę w siatce Śląska. Jeszcze przed przerwą wyrównał Marcin Robak. Jeden z najsukuteeczniejszych napastników piłkarskiej elity w ostatnich latach pewnie wykorzystał rzut karny po zagrananiu ręką Damiána Zbozienia i tym samym wysunął się na czoło klasyfikacji strzelców.

Remis nie utrzymał się długo po wznowieniu gry. Już w 48. min gdyńianie ponownie wyszli na prowadzenie. Arka przeprowadziła szybką kontre, którą strzałem z kilku metrów zakończył Maciej Jankowski. Śląsk na odrobienie straty miał niemal całą drugą połowę. Mimo to nie wskołał wiele z przeciętnym ligowym rywalem, co nie może napawać optymizmem. Tym bardziej że sytuacja wrocławian w tabeli robi się coraz mniej ciekawa. Widmo znalezienia się w strefie spadkowej coraz śmielej zagląda w oczy, a do czołowej ósemki zdaje się prowadzić coraz bardziej stroma ścieżka.

– To był dla mnie trochę dziwny mecz, bo dwie bramki straciliśmy po błędach. Przy pierw-

2 punktów
adził
ry Śląsk
ław

szej było to kuriozalne zagranie Mateusza Cholewiaka do środka i strata piłki, a w polu karnym nie można pozwolić zawodnikowi takim spokojnym słalomem wjechać do bramki. Wyównaliśmy krótko przed przerwą. Wyszliśmy po przerwie, na krótki moment zamknęliśmy przeciwnika w jego polu karnym, mieliśmy chyba trzy dośrodkowania i poszła kontra, po której straciliśmy drugą bramkę – mówił po meczu trener Tadeusz Pawłowski. – Strzelamy za mało goli. Dzisiaj z gry nie zdobyliśmy żadnego. Zespół musi sobie zdawać sprawę, że cel nam ucieka. To jest ostatni dzwonek – dodawał.

W innym nastroju był urodzony we Wrocławiu trener gości Zbigniew Smółka, który w dwóch ostatnich kolejkach ograł dwa dolnośląskie zespoły. Przed przerwą na mecze reprezentacji Arka pokonała bowiem w Gdyni lubińskie Zagłębie.

– Na pewno bardzo fajnie rozgrywać takie mecze, można powiedzieć w domu. Było to dziwne, szarpane spotkanie. Mieliliśmy momenty, w których utrzymywaliśmy się przy piłce, ale były też momenty trudniejsze – podsumował Zbigniew Smółka.

12
tyle punktów
zgromadził
do tej pory Śląsk
Wrocław

PIŁKA NOŻNA

PIŁKA NOŻNA
**Było przełamanie,
ale nie Miedzi**



Trwa niezbyt udana passa piłkarzy Miedzi. Tym razem podopieczni trenera Dominika Nowaka przegrali w Sosnowcu. Ostatni raz w lidze legniczanie wygrali z Zagłębiem, tyle że tym z Lubina, 2 września.

Dłużej na zwycięstwo czekali sobotni rywale z Sosnowca. Dłużej, niż w poprzednim spotkaniu, ponieważ ich seria bez pełnej puli biesko-czerwonych, ponieważ ich seria bez pełnej puli trwała (włączając w to Puchar Polski) od 3 sierpnia (dziwięć spotkań). Początek sobotniego meczu wskazywał, że zmiana trenera sosnowiczanom nie pomoże. Już w 3. min Petteri Forsell na bramkę zamienił rzut karny po faulu na Mateusza Szczepaniaku. Później gole zdobywało już jednak tylko Zagłębie.

Jeszcze przed przerwą zespół z Sosnowca wyszedł na prowadzenie za sprawą dwóch trafień Szymona Pawłowskiego. Obie bramki pomocnik zdobył precyzyjnymi uderzeniami z 15. metra. Dzieła zniszczenia w 62. min dopełnił... Fran Cruz. Obrońca Miedzi po rzucie różnym głową wpakował piłkę do siatki własnego zespołu. Wynik już się nie zmienił i legniczanie ulegli gospodarzom 1:3.

– Dobrze zaczęliśmy, operowaliśmy piłką. Mieliśmy spotkanie pod kontrolą. Zdobyliśmy bramkę i mogliśmy się pokusić o drugą. Niestety nie wygra się spotkania, popelniając tak dramatyczne błędy w obronie. Tutaj nie ma żadnych usprawiedliwień – podsumował trener Dominik Nowak.

(ps)

(ps)

Poniedziałek
22/10/2018

gpcodziennie.pl
twitter.com/GPCodziennie
Biuro ogłoszeń: reklama@gpcodziennie.pl, tel. 22 659 01 74

niezalezna.pl

https://www.facebook.com/dodateklodzki

dodateklodzki@swsmedia.pl

Mieszkańcy
nie mogą
wygodnie
dojść do
przejścia
dla pieszych



INWESTYCJE DROGOWCY NIE MOGĄ UKOŃCZYĆ REMONTÓW PRZY RONDZIE SOLIDARNOŚCI

Łodzianie mają dość rozkopanych chodników

Od wielu tygodni trwa remont przejazdów rowerowych przy rondzie Solidarności | fot. Jan Środa/Gazeta Polska

Problemy z dojściem do przystanków MPK i przejść dla pieszych przy ul. Pomorskiej w okolicach ronda Solidarności – to efekt długo trwającej budowy przejazdów rowerowych w tym rejonie Łodzi. Prace miały się zakończyć we wrześniu br., a trwają nadal.

Bartłomiej Krasnodębski

Rondo Solidarności to jedno z ważniejszych skrzyżowań Łodzi, duże centrum przesiadkowe. Na przystanki MPK podjeżdżają autobusy m.in.: z Łagiewnik, Imielnika, Skoszew, Kalonki, Zgierza czy Dworca Fabrycznego. Przez rondo przejeżdżają też tramwaje w stronę centrum miasta i Stoków. Niestety, od wielu miesięcy pasażerowie komunikacji miejskiej mają utrudnione przejście przez skrzyżowanie – trwa budowa przejazdów rowerowych oraz modernizacja chodników i przystanków MPK.

– Aby dojść do kościoła położonego na rogu ul. Uniwersyteckiej i Kopcińskiego do przystanku tramwajowego przy ul. Pomorskiej, trzeba przejść po małych kamieniach. Osoby starsze czy korzystające z wózków inwalidzkich nie mają możliwości dostania się do świątyni. Nie wiem, dlaczego drogowcy uniemożliwi-

li na wiele tygodni korzystanie z chodników – ubolewa pani Krystyna, mieszkanka kamienicy przy ul. Pomorskiej.

Podobne zdanie o modernizacji przystanków MPK i chodników ma pan Zdzisław Nowacki, mieszkaniec bloku przy ul. Uniwersyteckiej. – W tamtym roku prowadzono remont torowiska i nawierzchni jezdni. Czy wtedy nie można było wymienić chodników, wybudować dróg rowerowych oraz postawić nowych wiat przystankowych? – pyta łodzianin.

Mieszkańcy narzekają także na hałasujące od rana maszyny budowlane. – Codziennie pod moimi oknami przejeżdżają koparki. Dodatkowo drogowcy tną co chwilę jakieś materiały. Mamy dosyć funkcjonowania w pył i hałasie. Urzędnicy powinni zmusić wykonawców robót budowlanych do bardziej efektywnej pracy – bulwersuje się pan Waldemar, mieszkaniec kamienicy przy ul. Uniwersyteckiej.

Poirytowani przeciągającym się remontem przy rondzie So-

lidarności są także kierowcy. – Najpierw robotnicy zablokowali jeden z pasów ruchu na ul. Kopcińskiego od strony południowej. Postawili barierki i nie wykonywali żadnych prac. Przez takie działania tworzyły się tylko niepotrzebne korki. Po jakimś czasie otworzyli ten pas jezdni, ale niestety zaczęli prace przy przystanku MPK od strony północnej. Jeżdżące maszyny budowlane powodują różne niebezpieczne sytuacje drogowe. Dodatkowo niszczą trawniki znajdujące się między jezdniami. Natomiast korki tworzą się teraz z drugiej strony ronda Solidarności. Przez to rondo lepiej się przejeżdżało, gdy nie było włączonej sygnalizacji świetlnej, a ruchem sterowali policjanci – twierdzi pan Emil, kierowca.

A jak na zarzuty łodzian reagują przedstawiciele Zarządu Dróg i Transportu w Łodzi? Na odpowiedź na pytania dotyczące przeciągającego się remontu ronda Solidarności nie znaleźli czasu.

NAUKA

Pokazy filmów w planetarium EC1

Planetarium EC1 przy ul. Targowej w Łodzi zaprasza na dwa nowe pokazy filmów poświęconych astronomii i kosmosowi: „Tajemnice słonecznych promieni” oraz „Kosmos dla zaawansowanych”. – Dzięki pokazom można będzie łatwo znaleźć na niebie znane gwiazdy. Pokazy z cyklu „Kosmos dla zaawansowanych” będą odbywały się od października 2018 r. do sierpnia 2019 r. – informuje Tomasz Kisiel, kierownik planeta-

rium w EC1 Łódź. Natomiast pokazy filmu z serii „Tajemnice słonecznych promieni” są przewidziane przede wszystkim dla uczniów. – Uczestnicy pokazu poznają najważniejsze zagadnienia związane z heliofizyką i astronomią. Następnie pod okiem pracowników planetarium nauczą się bezpiecznie obserwować Słońce – przekonuje kierownik planetarium. Ten film można będzie oglądać do końca kwietnia 2019 r. Pokazy odbywają się dzięki dofinansowaniu pochodzącemu z Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego.

(bk)

KOMUNIKACJA MIEJSKA

Nowe ławki na przystankach

Na przystankach komunikacji miejskiej dostawiliśmy 32 nowe ławki. Pojawiły się one w miejscach, które wskazywali pasażerowie. Także pracownicy Zarządu Dróg i Transportu w Łodzi mieli różne spostrzeżenia dotyczące tego, gdzie brakuje ławek – mówi Maciej Sobieraj, zastępca dyrektora ZDiT w Łodzi. Wcześniej urzędnicy postawili na przystankach MPK 150 nowych ławek. W Łodzi jest ok 1,5 tys. przy-

stanków MPK. Zdaniem radnego Marcina Chruścika (PiS) przedstawiciele ZDiT powinni, zamiast dostawiać ławki, zadbać bardziej o punktualne kursowanie komunikacji miejskiej. – Rozumiem, że dzięki nowym ławkom pasażer będzie mógł wygodniej czekać na spóźniające się tramwaje i autobusy. Jednak przypominam urzędnikom, że podstawą działania MPK powinna być troska o to, by pojazdy komunikacji miejskiej kursowały zgodnie z rozkładem jazdy. Tego najbardziej chciałoby łodzianie – przekonuje radny Chruścik.

(bk)



POLICJANT ZAPOBIEGŁ TRAGEDII

ŁÓDŹ \ Na skrzyżowaniu ulic Brzezińskiej i Tatarniczej 50-letni mężczyzna oblał się benzyną, a następnie zamierzał się podpalić. Zaalarmowany przez przechodnia policjant z Komisariatu Policji w Działoszynie, który akurat tamtędy przejeżdżał, w ostatniej chwili powstrzymał niedosłego samobójcę. Mężczyzna, który próbował targnąć się na swoje życie, trafił do szpitala na obserwację.

fot. Policja.gov.pl/d

GOSPODARKA KOMUNALNA

Mieszkańcy wciąż walczą z sortownią odpadów

Mieszkańcy Teofilowa i Starych Bałut po raz kolejny protestowali przeciwko próbom budowy sortowni odpadów tuż przy ich domach. Dotychczasowe protesty odbywały się m.in. przed urzędem marszałkowskim czy podczas sesji Rady Miejskiej w Łodzi. Tym razem zebrano się przed zakładem przetwórstwa śmieci firmy Remondis, w którym jest planowane przetwarzanie 190 tys. ton odpadów rocznie.

Marek Czachorowski

Widzimy zadziwiającą przychyłność Urzędu Miasta Łodzi wobec firmy Remondis, nawet drogę im wybudowano za miejskie, czyli za nasze, pieniądze – mówi Marcin Buchalski, prezes stowarzyszenia Czysty Teofilów.

Problemy mieszkańców rozpoczęły się wraz z wydaniem przez prezydent Łodzi Hannę Zdanowską decyzji zakładającej, że wielkość inwestycji prowadzonej przez Remondis nie wymaga oceny jej oddziaływania na środowisko. Niestety, kolejne informacje przekazywane przez panią

prezydent do urzędu marszałkowskiego w dużym stopniu poszerzały zakres inwestycji, wciąż jednak nie zakładały żadnej oceny stopnia zagrożenia środowiska.

Protestujący zwracają również uwagę na kuriozalną sytuację, w której miasto zrezygnowało z budowy zaplanowanej w innym miejscu spalarni odpadów oraz zwróciło 363 mln euro przyznanej unijnej dotacji. Miasto nie jest również zainteresowane rozbudową własnej, powstałej w 2005 r. kompostowni i sortowni odpadów położonej w dogodnym miejscu, na skraju miasta, ale zamierza przerabiać setki tysięcy ton odpa-

\\ Mieszkańcy uważają, że takie uprzywilejowanie należącej do olbrzymiej niemieckiej grupy kapitałowej Rethmann spółki Remondis może doprowadzić do powstania monopolu na rynku kosztów polskich firm //

dów zwożonych z całego województwa w pobliżu osiedli mieszkaniowych.

Mieszkańcy uważają, że takie uprzywilejowanie należącej do olbrzymiej niemieckiej grupy kapitałowej Rethmann spółki Remondis może doprowadzić do powstania monopolu na rynku województwa łódzkiego kosztem polskich firm.

Mimo wielu prób wpłynięcia na łódzkich urzędników oraz toczącego się postępowania marszałek województwa łódzkiego Witold Stępień nadał pod koniec sierpnia rygor natychmiastowej wykonalności swojej decyzji o pozwoleniu zintegrowanym dla budo-



Protestujący zwracają uwagę, że miasto zrezygnowało z budowy zaplanowanej w innym miejscu spalarni odpadów oraz zwróciło 363 mln euro przyznanej unijnej dotacji

wy sortowni i kompostowni, co pozwoli na uruchomienie ich w pełnej mocy przerobowej sięgającej nawet 190 tys. ton odpadów rocznie.

Z uzyskanych przez protestujących informacji wynika, że firma Remondis stara się, by sprawa potwierdzenia zgody na uruchomienie zakładu

PODSUMOWANIE TYGODNIA

Co tam, panie, w kabarecie?

Ze względu na ciszę wyborczą polityczne podsumowanie ubiegłego tygodnia publikujemy dziś.

Szefowa łódzkiej Platformy Obywatelskiej i „jeszcze prezydent Łodzi” Hanna Zdanowska została skazana za poświadczenie nieprawdy w dokumentach bankowych. Ze względu na to powinna polecieć z obu zajmowanych stanowisk. I tu pojawia się odsiecz. Jednak nie jest to rycerz na białym koniu, tylko mur – Schetyna, Lubnauer, Kalisz, Nowacka. Tytani intelektu i nieskazitelnego charakteru. Mur staje za Hanką. A właściwie nie mur, lecz zwykły beton.

Beton ów, stając za Hanką, za nic ma statut partii, zgodnie z którym powinni ją pozbawić członkostwa. Za nic ma polskie prawo i łamanie ustawy o pracownikach samorządowych. Ważniejsze są wspólne interesy, kołesioństwo i trwanie. Bezapelacyjnie, do samego końca... Jak u Pasikowskiego albo Coppoli.

Naciskany ze wszystkich stron wojewoda Zbigniew

Rau zwołał konferencję prasową na temat swojej decyzji w sprawie Hanny Zdanowskiej. Nie wygasił jej mandatu tylko dlatego, że ze względu na wybory procedura nie dobiegłaby końca. To się nie podoba obrońcom Hanki. Chyba dlatego, że nie będą mieli swojego męczennika.

Na tej samej konferencji wojewoda zaznaczył, że w razie ewentualnej wygranej Zdanowskiej podejmie on odpowiednie działania. Krótko mówiąc – wygaszi jej mandat. To się nie spodobało jeszcze bardziej. Zdanowska zapowiedziała walkę przeciw bezprawiu, zamachowi na Łódź, łamaniu konstytucji. Jaka obrona konstytucji, skoro statutu własnej partii, podobnie jak własnego honoru, obronić nie potrafi?!

Okazało się, że jednym z krzykaczy broniących Hanki był Franciszek Jagielski, znany jako „Farmazon”. W ciągu ostatnich siedmiu lat był wie-

lorotnie skazywany za rozmaite przestępstwa: groźby karalne, spowodowanie uszczerbku na zdrowiu, prowadzenie pojazdu w stanie nietrzeźwości i dwukrotne naruszenie zakazu sądowego. Od grudnia 2017 r. ma również postawione trzy prokuratorskie zarzuty: podżegania do popełnienia przestępstwa, groźby w celu zmuszenia do zaniechania interwencji prasowej i, bagatela, posiadania bez zezwolenia dwóch sztuk broni palnej. Obrońcy Hanki to po prostu śmietanka, crème de la crème.

Skoro już mowa o „Farmazonie”, nieźle farmazonzy zasunął dziennikarzom TVP Info marszałek województwa łódzkiego Witold Stępień, gdy ci chcieli się z nim skontaktować. Mimo jawnej aktywności w terenie i promowania się w mediach społecznościowych wymówił się od rozmowy temperaturą i chorymi oskrzelami. Chwilę później rzeczywiście był w szpitalu, ale



Jednym z obrońców Hanny Zdanowskiej był Franciszek Jagielski „Farmazon” (za plecami G. Schetyny), wielokrotnie skazywany za rozmaite przestępstwa | fot. Jan Środa/Gazeta Polska

na kampanijnym lansie z Jurkiem Owsiakiem. Widać ma twardego organizm.

Dziennikarze TVP Info szukali kontaktu z marszałkiem województwa z powodu nagrania, na którym, jak ustalili, Witold Stępień leży na wznak przed swoim domem, nie rusza się, wydając z siebie jedynie słowa: „K...a, k...a”. Nie spodziewałem się, że akurat ten członek Platformy Obywatelskiej jest ukrytą opcją PiS-owską. Ciekawe, jakie farmazonzy teraz wymyśli, by się obronić.

Jakby tego było mało, Urząd Miasta Łodzi sfinansował z miejskiego budżetu ogłoszenia prasowe informujące,

że „Hanna Zdanowska, teraz i w przyszłości może sprawować urząd prezydenta miasta”. Zachęty do głosowania z wielkim zdjęciem łódzkiej Hanki zamieszczono także na urzędowym profilu. Czyli co? Kampania za nasze pieniądze?

Nieładnie zachowuje się także bohater nagrania z „nocną drzemką przed domem” marszałek z PO Witold Stępień. Nie bacząc na sprzeciwy mieszkańców, ramię z Hanną Zdanowską przepycha budowę olbrzymiej sortowni odpadów pośrodku miasta. Platforma Obywatelska? Milicja też była Obywatelska. Obie wyłącznie z nazwy...

Marek Czachorowski



KOLEJNI OCHOTNICY ZŁOŻYLI PRZYSIĘGĘ

TERYTORIAŁSI \ Prawie 70 ochotników 9. Łódzkiej Brygady Obrony Terytorialnej złożyło w sobotę przysięgę wojskową. Wśród składających ją było 12 kobiet. Uroczystość odbyła się na terenie 31. Wojskowego Oddziału Gospodarczego w Zgierzu.

fot. mat. pras./d



ZDANOWSKA POSZUKIWANA

WYBORY \ Urzędująca prezydent Łodzi Hanna Zdanowska przez 10 minut była poszukiwana wczoraj przez komisję wyborczą na liście wyborców. Pani prezydent pomyliła adresy – choć mieszka przy ul. Narutowicza, podała ul. Jaracza.

fot. Jan Środa/Gazeta Polska



pojawiała się na sesji Sejmi-ku Województwa Łódzkiego w dniu 30 października, kilka dni po wyborach. – Jeżeli to jest prawda, to uważam, że tego typu zagranie jest niedopuszczalne – mówi radny Michał Król. – Będzie już po wyborach, a sejmik w starym składzie w znaczeniu prak-

tycznym nie będzie już miał pełnej legitymacji demokratycznej. Co więcej, nie będzie możliwości jakiegokolwiek rozliczenia radnych z podjętych wówczas decyzji. W tak kontrowersyjnej sprawie decyzje nie powinny być podejmowane w taki sposób. Apeluję do marszałka wojewódz-

Protest odbył się przed zakładem przetwórstwa śmieci firmy Remondis, w którym planowane jest przetwarzanie 190 tys. ton odpadów rocznie

| fot. Marek Czachorowski/d

twa i przewodniczącego sejmi-ku, by zadeklarowali, że nic takiego nie zrobią – dodaje radny.



Jarosław Warzecha

WIDZIANE Z PIOTRKOWSKIEJ

Koledzy Mazguły obserwują

Idziemy sobie z Przyjacielem jak zwykle ul. Piotrkowską, aż tu na rogu kamienicy nr 133 Przyjaciół widzi byłego esbeka, który go przesłuchiwał w stanie wojennym. Esbek w schludnej marynarce rozdaje gazetki, jak głosować. To znaczy on nam w tej gazetce wskaże, jak my mamy głosować, żeby on był zadowolony. Tak to z Przyjacielem zrozumieliśmy.

w końcu najlepsze wynosi się z domu, a oni to właśnie mieli najlepsze.

Przedtem, jeszcze gdy występował pod trzema literami, stawiali stolik przed kamienicą, ale podobno stróż ich przegonił i teraz stawiają na rogu, więc stróżowi nic do tego. Przyjaciele płk. Mazgu-

suje? – dopytywał. – Sami się zrzuciliśmy – odpowiedział były esbek, a jak wiemy, oni zawsze mówią prawdę.

Trochę się jednak kolega, może nawet przyjaciel płk. Mazguły, zdenerwował i zaczął wykrzykiwać, że chcemy zrobić awanturę. Nic w tych pytaniach awanturniczego nie było, ale koledzy i przyjaciele płk. Mazguły już tak mają, że urządzając największe burdy, uważają, że awanturuje się kto inny //

// Trochę się jednak kolega płk. Mazguły zdenerwował i zaczął wykrzykiwać, że chcemy zrobić awanturę. Nic w tych pytaniach awanturniczego nie było, ale koledzy i przyjaciele płk. Mazguły już tak mają, że urządzając największe burdy, uważają, że awanturuje się kto inny //

Patrzmy w prawo, patrzymy w lewo i już wiemy – to koledzy płk. Mazguły, którzy poprzednio występowali pod trzema literami (szkoda, że nie czterema), teraz występują pod wezwaniem „Masz Głos” i przedstawiają się jako „Obserwatorium”.

No tak, w obserwatoriach to mają doświadczenie. Może i dzieci w tym wyszkolili, bo

ły oflagowali się (flagi z nadrukami), obłożyli gazetkami (nakład kilka tysięcy co najmniej), więc Przyjaciół zainteresował się, jak to człowiek ciekawy życia. – A kogo wy reprezentujecie? – spytał wyjątkowo grzecznie kolegę Mazguły. – Nikogo – odpowiedział resortowy kolega Mazguły. – To skąd macie na te flagi, gazetki? Kto was finan-

niczego nie było, ale koledzy i przyjaciele płk. Mazguły już tak mają, że urządzając największe burdy, uważają, że awanturuje się kto inny. Zatem na wszelki wypadek oddaliśmy się nie za szybko, choć zdecydowanie. A koledzy płk. Mazguły zostali tam, gdzie byli od początku, to znaczy w..., no, na rogu oczywiście.

KULTURALNY FLESZ

RECITAL

Muzyka poświęcona prof. Władysławowi Kędrze



Dzisiaj o godz. 18.15 w sali nr 12 w pałacu Akademii Muzycznej przy ul. Gdańskiej odbędzie się koncert upamiętniający wybitnego pedagoga i pianistę prof. Władysława Kędrę. Władysław Kędra zadebiutował w Łodzi w wieku 15 lat jako solista. W latach powojennych wykładał w Państwowej Wyższej Szkole Muzycznej w Łodzi – dzisiejszej Akademii Muzycznej. Prowadził bardzo intensywne życie koncertowe w Europie i Stanach Zjednoczonych, zwłaszcza po sukcesach odniesionych na Międzynarodowym Konkursie Pianistycznym w Genewie. Podczas dzisiejszego koncertu w Akademii Muzycznej w Łodzi wystąpią Cezary Karwowski i Marek Jeutner. W pierwszej części wieczoru zagra ten drugi artysta. Swoją recital rozpocznie

nokturnem B-dur Ignacego Jana Paderewskiego. Później wykona dwie części sonaty b-moll Fryderyka Chopina. Pozostając przy twórczości polskiego romantyka, Jeutner zaprezentuje trzy inne kompozycje – mazurek a-moll i mazurek As-dur oraz majestatyczny, heroiczny polonez As-dur. Cezary Karwowski wykona zaś 13 kontrastujących ze sobą preludium Fryderyka Chopina oraz dzieła francuskiego kompozytora Claude'a Debussy'ego. Marek Jeutner uczy się w Państwowej Szkole Muzycznej w Gliwicach, a Cezary Karwowski w Akademii Muzycznej w Łodzi. Obaj są laureatami konkursów im. Władysława Kędry. Wstęp na koncert jest bezpłatny.

(bk)

KONCERT

„Na cygańską nutę”



Dziś o godz. 19 w Teatrze Muzycznym przy ul. Północnej wystąpi Teatr Narodowy Operetki Kijowskiej. – Gdzie mieszka miłość? Wiadomo – w cygańskim taborze, wśród ludzi ceniących wolność i niezależność. Koncert muzyki niezwykle dynamicznej, a przy tym zmysłowej, nierozłącznie kojarzącej się z kolorowymi strojami to propozycja spędzenia niezapomnianego wieczoru „Na cygańską nutę”. Publiczność posłucha czardasy, najpiękniejszych arii operowych, operetkowych i musicalowych kojarzonych z Cyganami. Będą m.in. fragmenty „Trubadura”, „Carmen” i „Dzwonnika z Notre Dame”. A do tego pojawi się porcja ognistego folkloru Romów z całej Europy,

od Hiszpanii i Francji po Węgry i Bałkany. – Będą rytmy gorące jak palinka i papryka oraz słodkie jak tokaj – twierdzą organizatorzy koncertu. Wydarzenie rozpocznie uwertura do operetki „Baron cygański” Johanna Straussa. Potem na scenie Teatru Muzycznego zabrzmiały fragmenty operetek m.in. Imre Kálmána i Franza Lehára. Po operetkach przyjdzie czas na muzykę operową, publiczność wysłucha np. fragmentów „Carmen” Georges'a Bizeta oraz „Trubadura” Giuseppe Verdiego. Drugą część wieczoru zacznie „Taniec węgierski” Johannesa Brahmsa. Potem zaplanowano wiazanki przebojów muzyki romskiej.

(bk)



ŁKS OGRAŁ JASTRZĘBIE

I LIGA \ Wyniki 15. kolejki: Stomil Olsztyn–Puszcza Niepołomice 2:2, Garbarnia Kraków–Bruk-Bet Termalica Nieciecza 1:3, Stal Mielec–GKS Katowice 2:0, Bytovia Bytów–Odra Opole 1:1, Podbeskidzie Bielsko-Biała–Chojniczanka Chojnice 2:1, ŁKS Łódź–GKS 1962 Jastrzębie 2:0, GKS Tychy–Raków Częstochowa 0:0, Sandecja Nowy Sącz–Wigry Suwałki 2:0.

foto: Anna Jach/Gazeta Polska

PIŁKA NOŻNA

Piłkarze Radosława Mroczkowskiego rozegrali kolejne bardzo dobre spotkanie. Bohaterem meczu był Daniel Mąka



Daniel Mąka zaliczył trzy asysty w sobotnim meczu | fot. Anna Jach/Gazeta Polska

Widzew wygrał po raz siódmy z rzędu

Widzewiacy nie mieli problemów z pokonaniem w Chorzowie tamtejszego Ruchu. Łodzianie wygrali 3:1 i umocnili się na pozycji lidera rozgrywek. W innym meczu PGE GKS Bełchatów bezbramkowo zremisował z Elaną Toruń.

Daniel Mroczek

Spotkanie na Górnym Śląsku zaczęło się dla łodzian doskonale. Już w 3. min Daniel Świdzki zagrał do Daniela Mąki. Skrzydłowy zbiegł na prawą stronę i idealnie wrzucił piłkę wprost na nogę wbiegającego w pole karne Marka Zuziaka. Słowak mocnym strzałem wpakował futbolówkę do siatki. Pięć minut później było już 2:0. Tym razem Mąka wyłożył piłkę Konradowi Gutowskiemu, a młodzieżowiec pokonał Kamila Lecha. W doliczonym czasie pierwszej połowy trzeciego gola strzelił Daniel Świdzki. Napastnik wykorzystał zamieszanie w polu karnym Ruchu po rzucie rożnym i z bliska wpakował piłkę do siatki. W 71. min samobójczym trafieniem popisał się Marcin Kozłowski. Po dośrodkowaniu piłki w pole karne obrońca Widzewa dotknął jej w taki sposób, że wpadła do jego własnej bramki.

Ruch Chorzów–Widzew Łódź 1:3 (0:3)

Bramki: 71. min Kozłowski – 3. Zuziak, 8. Gutowski, 45. Świdzki.

Ruch: Lech – Ćiriška, Kulejewski, Małkowski (46. Urbańczyk), Miałow – Obst, Podgórski – Mandrysz, Bogusz, Wdowiak (46. Kowalski) – Balicki (46. Kędziora).

Widzew: Wolański – Kozłowski, Sylwestrzak, Zieleniecki, Wełna – Zuziak (70. Kamiński), Gibas, Ka-

zimierowicz, Gutowski (89. Pięczek) – Mąka (84. Michalski), Świdzki (77. Banaszak).

Żółte kartki: Podgórski – Kozłowski, Zuziak.

Widzów: 9300 (3500 gości).

PGE GKS Bełchatów–Elana Toruń 0:0

PGE GKS: Lenarcik – Sierczyński, Michalski, Magiera, Grzelak – Biel, Czajkowski, Ryszka, Mularczyk, Thiakane (84. Tylec) – Bartosiak.

Elana: Nowak – Andrzejewski, Banach, Kołodziejewski, Górka – Kościelniak (83. Lenkiewicz), Lenartowski, Stefanowicz, Aleksandrowicz (67. Strykowski), Wołkowicz (90. Józwicki) – Kozłowski (88. Felsch).

Żółte kartki: Mularczyk, Ryszka, Magiera – Stefanowicz, Banach, Aleksandrowicz.

Czerwona kartka: Jakub Banach (za drugą żółtą).

Widzów: 1320 (170 gości).

Wyniki 15. kolejki II ligi: Siarka Tarnobrzeg–Górnik Łęczna 0:3, Radomiak Radom–Pogoń Siedlce 3:2, Skra Częstochowa–Błękitni Stargard 1:0, Ruch Chorzów–Widzew Łódź 1:3, GKS Bełchatów–Elana Toruń 0:0, Olimpia Grudziądz–Resovia 3:4, Olimpia Elbląg–ROW 1964 Rybnik 0:0, Rozwój Katowice–Gryf Wejherowo 2:1, Znicz Pruszków–Stal Stalowa Wola 0:2.

**RUCH
–WIDZEW 1:3
PGE GKS
–ELANA 0:0**

SIATKÓWKA



Pierwsze ligowe zwycięstwo PGE Skry

Dopiero po pięciu setach rozstrzygnął się pojedynek pomiędzy PGE Skrą a Treflem Gdańsk. Bełchatowianie wygrali 3:2 i mogli po raz pierwszy w tym sezonie cieszyć się z wygranej.

W sobotę to PGE Skra okazała się lepsza, ale Trefl już w środę będzie się mógł odegrać. Oba zespoły zmierzą się w ramach Superpucharu Polski (o godz. 18 w Erze ze sobą w ramach Superpucharu Polski – przyznaje Arenie). – Był to bardzo wymagający mecz – przyznaje Jakub Kochanowski, środkowy bełchatowskiej ekipy. – Za nami drugi tie-break w trzech rozegranych przez nas meczach. Na pewno go odczujemy. Zarówno my, jak i drużyna z Gdańska coś pozmieniamy na środę, żeby nie grać nam się zbyt łatwo. Ostatnio rozgrywaliśmy spotkanie ligowe, a teraz możemy zdobyć pierwsze trofeum w tym sezonie. Mam nadzieję, że wygramy, bo fajnie byłoby mieć wszystkie nagrody, jakie możemy wygrać, a trochę ich jest. W sobotę nie było łatwo, ale na pewno środowy mecz będzie ważniejszy – dodaje.

PGE Skra Bełchatów–Trefl Gdańsk 3:2

Sety: 20:25, 25:23, 25:19, 16:25, 15:11

PGE Skra: Łomacz, Szalpus, Kochanowski, Teppan, Eba-dipour, Kłos, Piechocki (libero) oraz Wlazły, Droszyński, Katić, Orczyk

Trefl: Janusz, Mijailović, Niemiec, Muzaj, Schott, Grzyb, Olenderek (libero) oraz Jakubiszak, Hebda, Sasak

(dm)

Poniedziałek
22/10/2018

gpcodziennie.pl | niezalezna.pl | facebook.com/GPCodziennie
twitter.com/GPCodziennie | redakcja@gpcodziennie.pl
Biuro ogłoszeń: reklama@gpcodziennie.pl, tel. 22 659 01 74

WYBORY SAMORZĄDOWE POMORSKIE ZAGŁOSOWAŁO

W Gdańsku mobilizacja



Frekwencja w Gdańsku świadczy o mobilizacji elektoratów Kacpra Płażyńskiego (na zdj.) i jego kontrkandydatów w wyborach prezydenta miasta
| fot. Adam Warżawa/PAP

W całym województwie pomorskim frekwencja wyborcza we wczorajszych wyborach była nieco wyższa niż w 2014 r. Wyraźnie na tym tle odcinał się Gdańsk, którego wyniki przewyższały o ponad 5 pkt proc. te z ubiegłych wyborów. Do najpoważniejszego incydentu wyborczego doszło w Słupsku.

Stanisław Balicki

Wyniki frekwencji w całym województwie przewyższały te z poprzednich wyborów o 1–2 pkt proc. Według danych przekazywanych na kolejnych konferencjach prasowych Państwowej Komisji Wyborczej frekwencja w Pomorskiem była podobna do średniej z całego kraju.

W Gdańsku widać było mobilizację wynikającą z tego, że trzech najpoważniejszych kandydatów na prezydenta miasta: ubiegający się o reelekcję Paweł Adamowicz, popierany przez PiS Kacper Płażyński i Jarosław Wałęsa z PO, według sondaży szło łeb w łeb. O ile w 2014 r. w południe frekwencja w Gdańsku wyniosła 8,6 proc. i ułożyła miasto na ostatnim miejscu w grupie stolic województw, o tyle wczoraj w południe wynosiła ona 13,08 proc.

\\ Do najpoważniejszego incydentu wyborczego doszło w Słupsku. W obwodzie wyborczym nr 34, którego komisja urzędowała w Szkole Podstawowej nr 2, wydano niewłaściwe karty do głosowania \\

Do najpoważniejszego incydentu wyborczego doszło w Słupsku. W obwodzie wyborczym nr 34, którego komisja urzędowała w Szkole Podstawowej nr 2, wydano niewłaściwe karty do głosowania. – Według naszych wyliczeń była to niewielka liczba, to było 38 kompletów kart – poinformował Radio Gdańsk Wojciech Szulc, przewodniczący komisji. – Ta liczba może się zmienić ze względu na to, że my jeszcze nie wiemy, ile kart wrzuciono ostatecznie do urny. Natomiast na podstawie naszych szacunków będzie to poniżej 40 kompletów kart – dodał.

Komisarz wyborczy w Słupsku Justyna Celińska nie zdecydowała się na przedłużenie głosowania z tego powodu.

Do zamknięcia tego wydania „Dodatku Pomorskiego” nie były znane żadne nieoficjalne wyniki exit polls, czyli badań ankietowych przeprowadzanych wśród wyborców, którzy oddali głosy.

GDYNIA

Z auta w kanale portowym wydobyto ciało

Do tragicznego zdarzenia doszło w nocy z soboty na niedzielę przy Nabrzeżu Indyjskim w porcie w Gdyni. Ok. godz. 3.30 do kanału portowego wpadło auto. W niedzielę przed południem z pojazdu wydobyto ciało prawdopodobnie 30-letniego mężczyzny. Ustalane są okoliczności tragedii. Wcześniej łódź straży pożarnej dokonała rekonesansu i przeszukała teren nabrzeża.

Pod wodę zszedł pletwonurek, który stwierdził obecność dwóch ciał. Następnie przeprowadzono akcję wyciągania pojazdu. Po niej okazało się, że w zatopionym samochodzie znajdowały się jedynie zwłoki mężczyzny. Jak wynika ze wstępnych ustaleń Komendy Miejskiej Policji w Gdyni, ok. godz. 3.30 w nocy osobowy seat wjechał w szlaban przy wjeździe na teren terminalu. Zdarzenie mieli widzieć pracownicy portu, którzy zaalarmowali odpowiednie służby, podejrzewając, że auto zatono.

(dzs)

GMINA PELPLIN

Uczcili zamordowanych kapłanów

W dniach 19–20 października władze i mieszkańcy gminy Pelplin uczcili pamięć pomordowanych kapłanów. Piątkowa uroczystość odbyła się przy krzyżu w miejscowości Wola. W tym miejscu 20 października 1939 r. Niemcy dokonali zbrodni na trzech kapłanach: ks. Tadeuszu Borowskim, proboszczu z Wielkiego Garca, ks. Alojzym Dei, proboszczu z Nowej Cerkwi, i ks. Janie Bogdańskim, nauczycielu i wychowawcy z Collegium Marianum w Pelplinie.

Ponadto jesienią 1939 r. hitlerowcy wymordowali niemal wszystkich członków Kapituły Diecezji Chełmińskiej (jej siedziba mieściła się wówczas w Pelplinie) oraz profesorów Pelplińskiego Seminarium Duchownego i nauczycieli Collegium Marianum. Wydarzenie to nazwano krwawą pelplińską jesienią. Większość spośród 24 ofiar zamordowano 20 października 1939 r. na terenie koszar wojskowych w Tczewie. W sobotę 20 października w bazylice katedralnej w Pelplinie zmówiono różaniec i odprawiono mszę św. w intencji pomordowanych kapłanów.

(dzs)



TRZEŻWA AUTOSTRADA

AKCJA POLICJI \ Pomorscy policjanci przeprowadzają dziś działania „Trzeźwa autostrada”, których celem jest wyeliminowanie z ruchu kierujących po spożyciu alkoholu lub innych środków odurzających, a także uświadomienie kierującym zagrożenia, jakie niesie z sobą kierowanie pojazdem pod wpływem alkoholu lub narkotyków. Funkcjonariusze będą kontrolowali kierowców na bramkach A1.

fot. Policja.gov.pl/d

SADZIMY LAS DLA NIEPODLEGŁEJ

Orzeł wylądował

Popularność akcji sadzenia lasu, który z lotu ptaka będzie wyglądał jak godło narodowe, przeszła oczekiwania organizatorów. Dendroglif w kształcie orła powstaje w Leśnictwie Kłodno koło Sulęcyna w odtwarzanym lesie zniszczonym przez ubiegłoroczny kataklizm pogodowy.

Stanisław Balicki

Pomysł posadzenia orła z brzozy, który widział z samolotu lub zarejestrowany przez drona będzie się odcinał na tle otaczającego lasu sosnowego, to wspólna inicjatywa Regionalnej Dyrekcji Lasów Państwowych w Gdańsku i harcerzy ZHP Chorągwi Gdańskiej. Inicjatywę objął honorowym patronatem prezydent Andrzej Duda.

– Drzewa sadzimy w taki sposób, aby powstało widoczne z lotu ptaka godło naszego państwa – mówi Jerzy Krefft, rzecznik gdańskiej dyrekcji LP. – Wizerunek orła będzie miał szerokość prawie 310 m! To godne upa-

miętnienie rozpoczęcia procesu odbudowy naszej państwowości – dodaje.

Rysunek stworzony przez różne gatunki drzew powstaje w Leśnictwie Kłodno należącym do Nadleśnictwa Lipusz. Miejsce nie zostało wybrane przypadkowo, zachodnia granica nadleśnictwa była równocześnie granicą odrodzonej w 1918 r. Polski. Jednocześnie są to tereny leśne najbardziej spustoszone przez ubiegłoroczny orkan. Do posadzenia wciąż są dziesiątki tysięcy hektarów lasu, leśnicy z wdzięcznością przyjmą każdą pomoc.

– Ponad tysiąc harcerzy i harcerzek z całej Chorągwi Gdańskiej ZHP bierze udział w tym wydarzeniu – mówi hm. Artur Glebko, komendant chorągwi. – Naszym



\\ Rysunek stworzony przez różne gatunki drzew powstaje w Nadleśnictwie Lipusz. To miejsce nieprzypadkowe, zachodnia granica nadleśnictwa była równocześnie granicą odrodzonej w 1918 r. Polski. To też tereny leśne najbardziej spustoszone przez ubiegłoroczny orkan //

głównym zadaniem jest służba na rzecz lokalnych społeczności i regionu. Ten przykład, sadzenie lasu na terenach powichurowych, wpisuje się w naszą codzienną działalność harcerską – dodaje.

Akcję, która ruszyła w sobotę, zapowiadaliśmy miesiąc temu w „Dodatku Pomorskim”. Poza harcerzami w okolicach Kłodna pojawili się leśnicy z całej Polski. Ze wsparciem przyjechała np. grupa leśników z Nadleśnictwa Sieniawa z dyrekcji krośnieńskiej. – Samych harce-

OGŁOSZENIE REDAKCYJNE

PRENUMERATA ELEKTRONICZNA



GAZETA POLSKA

POLITYKA, CYWILIZACJA, HISTORIA
NOWE
PANSTWO

ATRAKCYJNE
PAKIETY
+
WYJĄTKOWE
PREZNTY

Koszulka
ODSIECZ WIEDEŃSKA
kultowej marki
RED IS BAD™
o wartości
120zł

Książka
RESORTOWE
TOGI
o wartości
50,00zł

WYBIERZ SWÓJ PAKIET NA STRONIE
WWW.PRENUMERATA.GPCODZIENNIE.PL



OFERTA DLA NOWYCH PRENUMERATORÓW I PRZY PRZEDŁUŻENIU PRENUMERATY - DO WYCZERPANIA ZAPASÓW.



DEBATOWALI O AUTYZMIE

UNIWERSYTET \ Instytut Wspomagania Rozwoju Dziecka wraz z Instytutem Psychologii UG w dniach 19–20 października organizowały sympozjum naukowe o psychologicznych, genetycznych i neurologicznych aspektach zaburzeń ze spektrum autyzmu.

fot. Wikipedia/d



ROŚNIE RUCH WYCIECZKOWCÓW

TURYSTYKA \ W miniony weekend do Portu Gdańsk zawinął ostatni z tegorocznych wycieczkowych statków pasażerskich. Od rozpoczęcia sezonu 18 kwietnia przy nabrzeżu zacumowało 67 jednostek – o cztery więcej niż w roku ubiegłym.

fot. Wikipedia/d



Udało się obsadzić obszar o wymiarach 300 na 500 m, który z lotu ptaka będzie przedstawiał godło Rzeczypospolitej Polskiej. Ten las przez kolejne dziesięciolecia będzie przypominał o obchodach setnej rocznicy restytucji niepodległości Polski | fot. mat. pras./d (2)

rzy było ok. 1200, do tego przybyły mniejsze organizacje, stowarzyszenia czy osoby prywatne – mówi jeden z leśników z Kościerzyny, który przyjechał ze wsparciem do sąsiadów. – Najfajniejsze jest to, że na odchodne ludzie dopytywali się, kiedy następne sadzenie lub podobna akcja – dodaje.
W przedsięwzięcie włączyły się też pomorskie firmy, w tym Gru-

pa Energa. – Mamy świadomość, jaki wpływ Grupa Energa wywiera na otoczenie, dlatego chętnie angażujemy się w inicjatywy takie jak ta – mówi Andrzej Dunajski, dyrektor biura prasowego koncernu. – Ten młody las, który już wkrótce stanie się fabryką tlenu, ochroni nas przed szkodliwą działalnością przemysłu – dodaje Krzysztof Kurt, wiceprezes

zarządu spółki Energa Wytwarzanie.
Teren obsadzania leśnego godła podzielono na dziesięć sektorów, między którymi spontanicznie wytworzyło się współzawodnictwo. Leśnicy zapowiadają kolejne akcje sadzenia drzew w leśnictwach spustoszonych przez ubiegłoroczną wichurę, do których będzie można dołączyć.

PAMIĘĆ

Tym, którzy nie wrócili z gór

Ziściła się idea trójmiejskiego środowiska wspinaczy wysokogórskich, aby na jednym z gdańskich cmentarzy wzniesić pomnik tym, którzy pozostali na zawsze w Himalajach, Hindukuszu czy Andach. W sobotę na terenie cmentarza Srebrzysko w Gdańsku uroczyste odsłonięto monument.

Tablice zostały odsłonięte, znicze zapalone, kwiaty ustawione, a biogramy odczytała Dorota Kobierowska. Były chwile wzruszeń, wspólne zdjęcie uczestników i dalsza część spotkania w Białej Baszcie, już w atmosferze luźniejszej, z opowieściami i wspomnieniami – podsumował wydarzenie społeczny komitet budowy pomnika.
Miejsce pamięci powstało m.in. dzięki wpłatom 1 proc. podatku dochodowego na rzecz Fundacji Wspierania Alpinizmu Polskiego im. Jerzego Kukuczki. Wcześniej w konkursie wyłoniono projekt, na podstawie którego powstał monument. Jego twórcą jest Marek Ciszkowski, student V roku Wydziału Rzeźby ASP w Gdańsku. Członkowie Klubu Wysokogórskiego Trójmiasto podkreślają, że nadal brakuje „tych najlepszych z najlepszych” – przyjaciół, kolegów, mężów,

sióstr czy synów, towarzyszy wypraw czy koleżanek ze spotkań. Stąd idea wybudowania pomnika. „Tak abyśmy wracając do nich pamięcią, mogli wykonać też drobny gest, zapalić świeczkę, przynieść kwiaty.

Spotkać się w Dzień Zaduszny na Srebrzysku, uśmiechnąć i uściskać z tymi, co pamiętają i wspominają” – piszą na stronie internetowej.

..... (kt)



fot. mat. pras./d

KULTURALNY FLESZ

TWÓRCZOŚĆ REGIONALNA

Spotkania z muzyką Kaszub



fot. mat. pras./d

Muzeum Piśmiennictwa i Muzyki Kaszubsko-Pomorskiej w Wejherowie zaprasza na 58. koncert z cyklu „Spotkania z muzyką Kaszub”. Program wypełnią utwory gdańskiego kompozytora Krzysztofa Olczaka o tematyce kaszubskiej. W pierwszej części zabrzmia „Bójczy cotczy Sowé”, czyli premierowy cykl 12 miniatur dla dzieci do słów Tomasza Fopkego, oraz „Rzapielnik, czyli szkiecownik z Pomorza”. Przewidziano też śpiewane pieśni-bajki autorstwa Tomasza Fopkego i Jerzego Stachurskiego oraz bajki ludowe. Na scenie zaprezentują się muzycy oraz śpiewacy. Pieśni będzie można usłyszeć w wykonaniu sopranistki Pauliny Dąbrowskiej, mezzosopranistki Karoliny Borowczyk oraz grona uczniów klasy

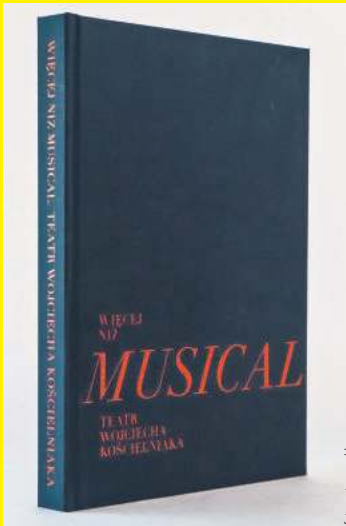
III Państwowej Szkoły Muzycznej I stopnia w Wejherowie pod kierunkiem Doroty Muzy-Szlas. Z kolei akompaniamentu podjęli się Ryszard Borysionek na akordeonie oraz na fortepianie Witosława Frankowska, która w trakcie wydarzenia wygłosi też słowo o muzyce. Współpracę muzyczną w ramach koncertu zapewniła Weronika Korthals-Tartas. Wydarzenie dofinansowano ze środków przyznanych przez Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji oraz powiat wejherowski. Koncert zaplanowano na piątek 26 października o godz. 18 w siedzibie muzeum przy ul. Zamkowej 2a. Wstęp wolny.

..... (adz)

POSTAC

Wokół książki „Więcej niż musical”

W październiku z inicjatywy Centrum Kultury w Gdyni odbywa się seria wydarzeń kulturalnych związanych z premierą książki „Więcej niż musical. Teatr Wojciecha Kościelniaka” autorstwa Piotra Sobierskiego. W patio Teatru Muzycznego można już oglądać wystawę „Więcej niż musical. Scenografie Damiana Styry”, która będzie prezentowana do 18 listopada. Przygotowano też dwa koncerty. Dziś oraz w przyszły poniedziałek 29 października o godz. 19 wystąpią słuchacze studium wokalo-aktorskiego, którzy wykonają piosenki z musicali. Aranżację koncertu pt. „Egzamin z Kościelniaka” przygotowali Patrycja Goła i Krzysztof Wojciechowski. Bohater książki Wojciech Kościelniak na scenie realizował m.in. takie broadwayowskie hity, jak: „Hair”, „West Side Story” czy „Chicago”, zasłynął też jako specjalista od adaptacji wielkiej literatury na język współczesnego teatru muzycznego. Stworzył musicale z takich dzieł, jak: „Chłopi” i „Ziemia obiecana” Reymonta, „Lalka” Prusa, „Idiota” Dostojewskiego, „Sen



fot. mat. pras./d

nocy letniej” Szekspira, „Mistrz i Małgorzata” Bułhakowa czy „Wiedźmin” Sapkowskiego. Reżyserował w Gdyni, Wrocławiu, Krakowie, Kaliszu, Poznaniu oraz Warszawie. Jest także twórcą koncertów galowych i finałowych Przeglądu Piosenki Aktorskiej we Wrocławiu. Bilety na koncerty są jeszcze dostępne na stronie www.interticket.pl w cenie 30 i 35 zł.

..... (adz)



WYGRANA ARKI, PORAZKA TREFLA

KOSZYKÓWKA \ Sporo problemów sprawiła w Gdyni koszykarzom Arki Legia Warszawa. O triumfie gospodarzy 79:69 przesądziła ostatnia kwarta (wygrana 28:15) oraz 28 pkt zdobytych przez Joshuę Bostica. Porażkę ponieśli natomiast zawodnicy Trefla – grający bez kontuzjowanych Milana Milovanovicia i Michała Kolendy sopocianie ulegli w Ergo Arenie Anwilowi Włocławek 82:92.

fot. mat. pras./d

PIŁKA NOŻNA

W czterech kolejnych meczach gdynianie zdobyli 10 pkt. W ostatnim spotkaniu po bramkach Mateusza Młyńskiego i Macieja Jankowskiego żółto-niebiescy pokonali we Wrocławiu Śląsk 2:1



17-letni skrzydłowy Mateusz Młyński zdobył swoją pierwszą bramkę dla Arki | fot. Fotomag/Gazeta Polska

Zostawili serce, wzięli trzy punkty

Podobnie jak w poprzednim sezonie piłkarze Arki pokonali we Wrocławiu Śląsk 2:1. Tym razem o sukcesie gdynian przesądziły trafienia zaledwie 17-letniego Mateusza Młyńskiego i Macieja Jankowskiego. – Moim zawodnikom należy się duży szacunek, bo zostawili serce na murawie – powiedział trener żółto-niebieskich Zbigniew Smółka.

Grzegorz Zieliński

Gdynianie mogą się pochwalić udaną passą, bo przed meczem we Wrocławiu zanotowali dwa zwycięstwa i remis. Tej serii nie zdołali przerwać zawodnicy Śląska, którzy przegrali 1:2 i ponieśli u siebie czwartą porażkę. Tak słabo na własnym stadionie nie spisyje się w ekstraklasie żaden zespół.

Przed meczem w ekipie gości nie brakowało problemów, bo z powodu kontuzji na Dolnym Śląsku nie mogli zagrać środkowy obrońca Luka Marić i skrzydłowy Luka Zarandia. Tego pierwszego w wyjściowym składzie zastąpił Christian Maghoma, a Gruzina – Mateusz Młyński. I właśnie 17-letni boczny pomocnik po świetnej indywidualnej akcji otworzył w 39. minucie wynik. – To był dziwny mecz, bo dwa gole straciliśmy po własnych błędach. Pierwszy był kuriozalny. W polu karnym nie można pozwalać zawodnikowi przeciwnika spokojnym slalomem „wjechać” do bramki – skomentował trener gospodarzy Tadeusz Pawłowski.

Żółto-niebiescy nie cieszyli się jednak długo z prowadzenia, bo tuż przed końcem pierwszej połowy z rzutu karnego do remisu doprowadził

5
tyle bramek
ma na koncie
Maciej
Jankowski

Marcin Robak. W tej sytuacji nie popisał się Damian Zbozień, który strzelił bramkę dla Arki w poprzednim wyjazdowym spotkaniu ze Śląskiem (19 listopada ub.r.), ale teraz przyczynił się do jej straty. Prawy obrońca gdynian w bezsensowny sposób zagrał bowiem piłkę ręką. Goście w świetnym stylu rozpoczęli drugą połowę – w 48. minucie po podaniu Aleksandry Kolewa futbolówkę w siatce umieścił Jankowski. Było to piąte trafienie 28-letniego skrzydłowego, który jest najlepszym snajperem Arki. Po tym голу wynik już się nie zmienił.

– To było szarpane spotkanie. Mielśmy momenty, kiedy utrzymywaliśmy się przy piłce, ale były i trudne chwile. Moim zawodnikom należy się szacunek, bo zostawili serce na murawie. Mimo że cierpieliśmy w końcówce spotkania, to i tak szliśmy jeszcze do kontrataków. Można było kilka z nich lepiej rozegrać, ale najważniejsze, że podtrzymaliśmy naszą małą passę. Jesteśmy ambitni, jesteśmy głodni i nie chcemy się zatrzymywać. Pracujemy już tak, jak oczekuję i dziś otrzymaliśmy nagrodę za ciężką pracę – podsumował szkoleniowiec gdynian.

PIŁKA NOŻNA

Bytovia uratowała remis

W doliczonym czasie piłkarze Bytovii uratowali remis w meczu na własnym stadionie z Odrą Opole. Bytowianie stracili gola w 8. minucie, a bramkę na wagę 3 pkt w 95. minucie zdobył Maksymilian Hebel. Porażki doznali natomiast zawodnicy Chojniczanki Chojnice, którzy w Bielsku-Białej ulegli 1:2 Podbeskidziu. Gola dla gości, przy stanie 0:2, strzelił w 74. minucie Krzysztof Danielewicz.

RUGBY

Arka uniknęła gry w barażu

Dzięki wygranej 28:26 na własnym stadionie z Juvenią Kraków rugbyści Arki Gdynia nie zagrają w barażu z mistrzem I ligi Arką Rumia. Wiadomo zaś, z kim w półfinale ekstrakligi zmierzą się inne trójmiejskie drużyny. Rywalem Ogniwa Sopot będzie Pogoń Siedlce, a Lechii Gdańsk – broniący tytułu Master Pharm Budowlani Łódź.

PIŁKA NOŻNA

Druga przegrana Gryfa z outsiderem

Piłkarze Gryfa ponownie ponieśli porażkę z outsiderem. W poprzedniej kolejce wejherowianie ulegli u siebie 0:2 z ostatnią Olimpią Elbląg, a teraz ulegli w Katowicach zamykającemu tabelę Rozwojowi 1:2. W przerwie trener Zbigniew Szymkowicz, kiedy jego drużyna przegrywała 0:2, dokonał trzech zmian, ale w drugiej połowie goście odpowiedzieli tylko bramką Pawła Czychowskiego.

PIŁKA NOŻNA

Stokowiec wymaga od Lechii więcej

Bramka zdobyta przez Lukáša Haraslina w 85. minucie sprawiła, że Lechia wróciła z Gliwic z punktem. – Mecz z Piastem nie był w naszym wykonaniu najlepszy. Wymagamy od siebie więcej – przyznał trener gdańszczan Piotr Stokowiec.

Biało-zieloni stracili bramkę z rzutu karnego w 29. minucie po strzale Aleksandra Sedlara. Najpierw fatalny błąd popełnił zastępujący pauzującego za żółte kartki Michała Nalepę Steven Vitória, a następnie Błażej Augustyn sfalowal Joela Valencię. Niewiele brakowało, aby gospodarze podwyższyli prowadzenie, ale to gdańszczanie zdołali doprowadzić w końcówce do wyrównania.

W 85. minucie po świetnym podaniu Patryka Lipskiego ładnym strzałem popisał się rezerwowy w tym meczu słowacki skrzydłowy Lukáš Haraslin. – Piast okazał się wyjątkim rywalem. Pokazaliśmy jednak determinację i otrzymaliśmy nagrodę za wytrwałość. Mielśmy apetyt na więcej i dążyliśmy do zwycięstwa. W pewnym momencie zdecydowaliśmy się na pokerową zagrywkę i wprowadziliśmy dwóch napastników – przyznał Stokowiec.

Mecz Lechii z Piastem z pewnością nie był zbyt atrakcyjnym widowiskiem. – Wymagamy od siebie więcej. Nie ulega natomiast wątpliwości, że remis jest sprawiedliwym wynikiem – podkreślił szkoleniowiec gości. Po tym spotkaniu gdańszczanie stracili pozycję lidera ekstraklasy. (grzeż)



fot. Fotomag/Gazeta Polska

Poniedziałek
22/10/2018

gpcodziennie.pl | niezalezna.pl | facebook.com/GPCodziennie
twitter.com/GPCodziennie | redakcja@gpcodziennie.pl
Biuro ogłoszeń: reklama@gpcodziennie.pl, tel. 22 659 01 74



REGION DROGIE GMINNE USŁUGI

Życie na Śląsku jednym z najdroższych w kraju

fot. Arkadiusz Ławrywianiec/Gazeta Polska

Od 1 listopada w taryfie KZK GOP będzie nowy bilet – wspólny na autobusy, tramwaje i pociągi – za 119 zł miesięcznie. Niestety, wprowadzić będzie on do kupienia na terenie całej metropolii, ale skorzystać z niego będzie można jedynie w Katowicach. Górnośląsko-Zagłębiowska Metropolia dopiero z początkiem 2019 r. wprowadzi nowe bilety. W dodatku cena dla wielu mieszkańców regionu będzie zaporowa – bilet na 30 dni na autobus, tramwaj, trolejbus i pociągi Kolei Śląskich ma kosztować nawet 229 zł.

Andrzej Hola

W Katowicach wspólny bilet miesięczny zacznie obowiązywać od początku listopada, kiedy otwarte zostanie pierwsze centrum przesiadkowe w Katowicach-Ligocie. Prezydent Katowic Marcin Krupa chciał, żeby jego cena nie przekraczała 100 zł. Niestety, stanęło na 119 zł – podobno ze względu na to, że takie porozumienie zostało zawarte z koleją.

Według planów zarządu Górnośląsko-Zagłębiowskiej Metropolii, która zamierza uruchomić dla wszystkich swoich 41 miast i gmin członkowskich wspólny bilet autobusowo-tramwajowo-kolejowy na początku 2019 r., ceny będą jeszcze wyższe. Koncepcja metrobiletu zakłada podział metropolii na sześć stref. Pięć z nich obejmuje leżące w granicach GZM odcinki poszczególnych linii kolejowych prowadzących do Katowic,

szósta – samą stolicę regionu. Wszystkie bilety mają zapewniać możliwość korzystania z komunikacji miejskiej na terenie całej metropolii. Jeśli jednak ktoś będzie chciał skorzystać z dodatkowych przejazdów Kolejami Śląskimi na terenie Katowic i jednej z wybranych linii w odpowiadającej jej strefie dojazdowej, zapłaci za bilet miesięczny 179 zł. Najdroższy bilet ma kosztować aż 229 zł i zapewniać przejazdy wszystkimi pociągami Kolei Śląskich w obrębie GZM.

Plany te potwierdzają, że gminne opłaty drenują portfele Ślązaków. Dotyczy to nie tylko komunikacji, lecz także wydatków na usługi komunalne – są one w wielu gminach nawet trzy razy większe niż w tych, w których żyje się najtaniej. W Tarnowskich Górach trzeba wydać na ten cel ponad 3909 zł rocznie. Tymczasem nawet w miastach uchodzących za drogie do życia jest taniej – w Warszawie i Krakowie to nieco ponad 2999 zł. – W raporcie staramy się po-

kazać, że koszt tej samej usługi może być różny w zależności od decyzji podjętych w przeszłości czy uwarunkowań lokalnych – podkreśla Mateusz Klupczyński, prezes firmy Curulis, która od lat współpracuje z jednostkami samorządu terytorialnego, a teraz zbadała aż 339 miejscowości w całym kraju pod kątem kosztów, które obciążają przeciętną czteroosobową rodzinę. Porównano opłaty za zaopatrzenie w wodę i odprowadzanie ścieków, odbiór śmieci, komunikację publiczną, podatki od nieruchomości oraz parkowanie w płatnych strefach. Nasze portfele drenują zwłaszcza coraz wyższe ceny wody. Twórcy rankingu nie ukrywają, że za windowanie cen winne są lokalne monopole – klienci muszą korzystać z usług przedsiębiorstwa, które jest w posiadaniu sieci wodociągowo-kanalizacyjnej. Najwięcej na ten cel wydadzą mieszkańcy Zabrze (2005,69 zł) i Tarnowskich Gór (2147,34 zł).

KATOWICE

Z nożem na kontrolerów

Podczas kontroli w autobusie na ul. Chorzowskiej w Katowicach jeden z pasażerów odmówił okazania biletu. Gdy autobus zatrzymał się na przystanku, mężczyzna wypchnął kontrolerów z pojazdu i zaatakował ich gazem, a następnie zadał kilka ciosów nożem. Komisarz Aneta Orman, rzecznik prasowa Komendy Miejskiej Policji w Katowicach, poinformowała, że pokrzywdzeni, mimo że byli ranni, szybko ujęli sprawcę i wezwali na miejsce funkcjonariuszy.

Jak się okazało, za 33-letnim napastnikiem wydano nakaz doprowadzenia do aresztu śledczego w celu odbycia kary pozbawienia wolności za inne przestępstwo. Sprawą zajmują się policjanci z Wydziału Kryminalnego KMP w Katowicach pod nadzorem Prokuratury Rejonowej Katowice-Północ. Teraz o dalszym losie zatrzymanego mężczyzny zdecyduje sąd. Dwaj pokrzywdzeni kontrolerzy trafili do szpitala, jeden z nich ma obrażenia twarzy, drugi został ranny w udo. Ich życiu nie zagraża niebezpieczeństwo.

(ak)

DEPUTATY

Dobre wieści dla wdów i sierot

Ministerstwo Energii przedstawiło projekt ustawy regulującej wypłaty rekompensat za utracony deputat węglowy, m.in. dla wdów i sierot po górnikach. Sprawa jest skomplikowana, bo w różnych zakładach pracy ten problem był inaczej rozwiązany. – Dzięki jej za cierpliwość i pragmatyczną postawę grupie wdów, które z nami współpracowały. Przygotowane przepisy ustawy dotyczące wypłaty 10-tysięcznych rekompensat z tytułu utraty prawa

do bezpłatnego węgla obejmują już wszystkie grupy, którym należy się to świadczenie. To ostatecznie rozwiązuje tę kwestię – podkreślił w Katowicach Grzegorz Tobiszowski, wiceminister energii. Dodał, że nową ustawę szczegółowo przeanalizowały wszystkie grupy osób, którym przysługiwały deputaty, odebrane wcześniej przez rząd PO-PSL. – W trakcie przygotowywania dokumentu lista uprawnionych do świadczenia rekompensacyjnego rosła. Zaczynaliśmy od 7 tys., skończyliśmy na 24 tys. – wyliczył wiceminister.

(pa)



PAMIĘCI POWSTAŃCÓW ŚLĄSKICH

CHORZÓW \ Oddział Instytutu Pamięci Narodowej w Katowicach zaprasza 25 października na uroczystość upamiętniającą powstańców śląskich pochodzących z Chorzowa Starego. Wydarzenie rozpocznie o godz. 16 msza św. odprawiona w kościele św. Marii Magdaleny w Chorzowie. Następnie na cmentarzu odbędzie się poświęcenie wyremontowanych przez IPN grobów powstańczych.

fol. IPN/d

GÓRNICTWO

Tapnięcie w śląskiej kopalni

W sobotę nad ranem na Śląsku znów zatrzęsła się ziemia. Wstrząs potwierdził Wyższy Urząd Górniczy, informując, że doszło do niego w kopalni Ziemowit w Łędzinach. Drgania odnotowano także w kopalni Piast w Bieruniu, co potwierdza Polska Grupa Górnicza.



Śląsk jest jednym z najbardziej aktywnych sejsmicznie rejonów górniczych na świecie

| fot. Wikipedia/d

Wstrząsy były odczuwalne nie tylko w Łędzinach, lecz także w sąsiednich gminach, ok. godz. 7.40 poczuł go na powierzchni m.in. mieszkańcy Imielina, Jaworzna, Mysłowic i Chełma Śląskiego.

Zaniepokojeni byli szczególnie mieszkańcy Mysłowic, bo całkiem niedawno – 6 października – minęły cztery lata od katastrofy górniczej, która miała miejsce w KWK Mysłowice-Wesoła. W wyniku wybuchu metanu w ścianie wydobywczej 560 na poziomie 665 m życie straciło pięciu pracowników, a 30 zostało poszkodowanych. Mieszkańcy miasta i pracownicy kopalni nie zapominają o tej tragedii. W przeddzień czwartej rocznicy katastrofy w kościele pw. Matki Boskiej Fatimskiej w Wesołej odprawiona została msza św. w intencji wszystkich ofiar i górników poszkodowanych podczas tego wybuchu oraz ich rodzin. Dyrekcja oraz delegacje związków zawodowych złożyły też kwiaty i zapaliły znicze pod tablicą pamiątkową na budynku cechowni kopalni.

Tym razem na szczęście nic się złego nie stało – jak wynika z informacji PGG. To nie pierwszy taki przypadek na Śląsku. W styczniu br. w Łędzinach też zatrzęsła się ziemia. Efekt to aż 18 zgłoszeń o uszkodzeniach, w tym dwie z informacją o pęknięciu w ścianie budynku, co potwierdził Wyższy Urząd Górniczy. Wstrząs miał miejsce na poziomie 680 m. Na dole nie doszło jednak do żadnych uszkodzeń, nie ucierpiał nikt z pracowników. Jednak wydobywanie w tym rejonie zgodnie z procedurą zo-

stało czasowo wstrzymane. Siłę wstrząsu określono orientacyjnie jako odpowiadającą blisko 3 st. w skali Richtera. Jak przypominają naukowcy z Głównego Instytutu Górniczego w Katowicach, zakres intensywności wstrząsów górniczych jest szeroki, od bardzo słabych wstrząsów nieodczuwalnych przez człowieka i rejestrowanych wyłącznie przez specjalistyczną aparaturę pomiarową do silnych zjawisk sejsmicznych, określanych jako słabe trzęsienia ziemi. Te najsilniejsze mogą w określonych sytuacjach powodować uszkodzenia w obiektach budowlanych, sporadycznie w infrastrukturze technicznej, ale także powodować dyskomfort mieszkańców. W Polsce wstrząsy wywołane eksploatacją górniczą występują w Górnośląskim Zagłębiu Węglowym (GZW), na obszarze Legnicko-Głogowskiego Zagłębia Miedziowego (LGOM) oraz w rejonie odkrywkowej Kopalni Węgla Brunatnego „Bełchatów”. GZW jest jednym z najbardziej aktywnych sejsmicznie rejonów górniczych na świecie, przede wszystkim ze względu na swoją budowę geologiczną oraz prowadzoną od wielu dziesiątek lat eksploatację licznych pokładów węgla kamiennego na stosunkowo niewielkim obszarze.

Najsilniejszy w Polsce wstrząs sejsmiczny związany z prowadzoną działalnością górniczą miał jednak miejsce w 1980 r. w kopalni Bełchatów – jego magnituda wynosiła 4,6 st. w skali Richtera.

..... (pa. M)

W trakcie kampanii związanej z wyborami samorządowymi wielu wyborców zainteresowało się tym, na co samorządy przeznaczają środki publiczne. Okazuje się, że nie zawsze są to cele powszechnie akceptowane, zgodne z wartościami i postawami dominującymi w społeczeństwie. W wielu regionach, w tym m. in. na Śląsku czy w sąsiedniej Małopolsce, władze samorządowe na wiele sposobów wspierały środowiska LGBT – tak wynika z analizy Instytutu Ordo Iuris.

Rafał Grzegorzewski

Zdaniem ekspertów Ordo Iuris władze publiczne muszą uwzględniać – o czym przypomina Trybunał Konstytucyjny – potwierdzone w konstytucji rozumienie rodziny „jako trwałego związku mężczyzny i kobiety nakierowanego na macierzyństwo i odpowiedzialne rodzicielstwo”. Mimo to finansują z podatków przedsięwzięcia polityczne i ideologiczne próbujące to podważyć. Instytut Ordo Iuris w swojej analizie ujawnił przykłady wsparcia ze strony organów samorządu terytorialnego dla tego typu organizacji i inicjatyw. Zarząd Województwa Śląskiego w latach 2013–2018 zawarł sześć umów na łączną kwotę 61 890 zł ze stowarzyszeniem Tęczówka, które realizowało na ich podstawie zadania publiczne takie jak „Safer – na straży bezpiecznego seksu”, „Zadbaj o swoją psychę” (poradnictwo i wsparcie psychologiczne dla społeczności LGBT w województwie śląskim), „Zdrowa psycha w edukacji” oraz zadania z zakresu programów zwalczania AIDS i zapobiegania zakażeniom HIV. Stowarzyszenie Tęczówka jest organizacją zrzeszającą aktywistów LGBT (ruch lesbijek, gejów, osób biseksualnych i transpłciowych), której działacze według informacji dostępnych w internecie angażują się w negowanie konstytucyjnie poświadczonych tożsamości małżeństwa jako wyjątkowego związku kobiety i mężczyzny (promowanie prawnej instytucjonalizacji praw osób tej samej płci), a także konstytucyjnie chronionego prawa do życia na prenatalnym etapie rozwoju („strajki kobiet” i inna działalność proaborcyjna).

Warto dodać, że to niejeden taki przykład. W latach 2014–2018 środowiska związane z ruchem LGBT otrzymywały wsparcie o różnorodnym

TOTALNA OPOZYCJA PRZECIW TRADYCYJNYM WARTOŚCIOM



Próbuja p... mniejszoś... przekona...

charakterze ze strony organów samorządu terytorialnego na wszystkich poziomach. Polegało ono na przekazaniu środków finansowych, udostępnieniu lokali publicznych czy objęciu honorowym patronatem inicjatyw podejmowanych przez te ruchy. – Samorządy przeznaczają środki publiczne na wsparcie inicjatyw, które prezentują wzorce odmienne od przyjętych w polskim systemie prawnym – komentuje Marta Kowalczyk z Centrum Analiz Instytutu Ordo Iuris. – Beneficjentami stają się podmioty, które podważają regulacje dotyczące m.in. małżeństwa i rodziny, korzystając przy tym z pieniędzy rozdysponowanych przez samorządy. Często wsparcie otrzymują organizacje współpracujące w tworzeniu tzw. Marszów Równości. Zdarza się również, że proponowane przez nich wydarzenia odbywają się w lokalach publicznych należących do samorządu – dodaje.

Coraz więcej polityków próbuje zbić kapitał na popie-

raniu mniejszości seksualnych – zwłaszcza że to modne w krajach Europy Zachodniej. Niedawny Marsz Równości, który po 10 latach wrócił do Katowic, przeszedłby zapewne bez echa – choć mocno reklamowały go media nieprzychylnie rządowi oraz wspierające środowiska LGBT – gdyby nie obecność polityków totalnej opozycji oraz działaczy KOD i Obywateli RP. Komentatorzy zauważają, że totalna opozycja i związane z nią organizacje chcą w ten sposób stworzyć kolejne ognisko zapalne i dać sygnał UE, że Polska jest krajem niedemokratycznym, ograniczającym wolność mniejszości. Zwracali na to uwagę śląscy działacze, którzy zebrali się w rejonie marszu – przed pomnikiem Wojciecha Korfanteo. Jeden z nich – Łukasz Kolada – przekonywał, że nie byłoby tak wielkiej reklamy dla parad równości w Polsce, gdyby nie ogromne pieniądze dla środowisk LGBT. Wszystko to doprowadziło do te-



ŚWIATY POETYCKIE BOLESŁAWA LUBOSZA

TARNOWSKIE GÓRY \ Miejska Biblioteka Publiczna i Uniwersytet Śląski zapraszają 24 października o godz. 16 do muzeum na promocję książki pt. „Światy poetyckie Bolesława Lubosza” pod red. Mariana Kisiela i Katarzyny Niesporek.

fot. mat. pras./d



POLECANE DO CZYTANIA DZIECIOM

ZABRZE \ Miejska Biblioteka Publiczna zaprasza 24 października o godz. 16.30 na spotkanie z Wojciechem Wiślakiem, twórcą „Pana Kuleczki”. Seria „Pan Kuleczka” znajduje się na złotej liście książek polecanych przez Fundację ABC do czytania dzieciom.

fot. mat. pras./d

ŚCIOM



Przyciągać ści, nie mogąc ć większości

Monika Rosa, posłanka Nowoczesnej z naszego regionu, nie ukrywa, że chce rewolucyjnych zmian w Polsce | fot. Facebook/d

go, że na Marszu Równości w Katowicach zgromadziło się tym razem 10 razy więcej osób niż 10 lat temu, choć sytuacja mniejszości seksualnych nie pogorszyła się ani o jotę. Kolada zauważył jednak, że zaostrzyła się retoryka tych środowisk, a ich żądania idą coraz dalej. – Ludzie ci postulują, aby pary homoseksualne mogły adoptować dzieci oraz edukować je seksualnie – twierdzi Dawid Szóstak. Wygłosił on wykład przed marszem o zagrożeniach, które niesie homoseksualizm. Co prawda w Polsce nie prowadzi się na ten temat wnikliwych badań ani otwartych dyskusji, ale na Zachodzie zjawiska te zbadano dość dokładnie. Polski historyk i filozof Janusz Tydda, na co dzień mieszkający w Australii, zauważa, że środowiska LGBT, które do tej pory nie miały wielkich wpływów w Polsce, podnoszą głowy, bo zyska-

ły ogromne przywileje na Zachodzie. „Mimo że cały aparat propagandy promującej homozwiązki chciałby przedstawiać je jako często lepsze i bardziej kochające od związków heteroseksualnych, to prawda jest drastycznie inna, a jest ona taka, że dzieci adoptowane przez pary tej samej płci wielokrotnie bardziej są narażone na to, aby znaleźć się w patologicznych, dysfunkcyjnych »rodzinach«, niż dzieci adoptowane przez pary heteroseksualne [...] – pisze Tydda. Uważa on, że już wkrótce „postępowi” liderzy europejscy, ONZ, najróżniejsze komisje i ugrupowania walczące o prawa człowieka zaczną dostrzegać „nierówność” i „nietolerancję” panującą w Polsce. – Na podstawie obserwacji kampanii w krajach takich jak USA, Wielka Brytania czy ostatnio Australia, mogę powiedzieć, że atak taki będzie poprzedzony z jednej strony naciskami

na polityków, a z drugiej „procesem edukacyjnym” społeczeństwa – dodaje.

Próby takie już są w Polsce podejmowane. Bardzo aktywna jest tutaj Nowoczesna, która nie mogąc przekonać do siebie większości, próbuje przyciągać mniejszości, tak jak kiedyś Ruch Palikota. Monika Rosa, posłanka Nowoczesnej z naszego regionu, nie ukrywa, że chce rewolucyjnych zmian w Polsce. Lobbowała już na rzecz ustawy o związkach partnerskich, a teraz ogłosiła, że „szkoła powinna być świecka”. Nowoczesna złożyła też projekt ustawy o świadomym rodzicielstwie. – Mówiacy o edukacji seksualnej na wysokim poziomie, o dostępie do antykoncepcji i o prawie do decyzji – tłumaczyła Rosa. Przykład pomysłu na taką edukację mamy już w Słupsku. Jednak nawet PO zablokowała tam program prezydenta Roberta Biedronia.

KULTURALNY FLESZ

SZTUKA

Caravaggio w zbliżeniu



Kinoteatr Rialto w Katowicach zaprasza 24 października o godz. 18 na projekcję filmu „Caravaggio – dusza i krew” Jesusa Garcesa Lamberta. Film meksykańskiego reżysera to poruszająca podróż przez życie, twórczość i udrękę Michelangela Merisiego, jednej z najbardziej kontrowersyjnych i tajemniczych postaci w historii sztuki. Caravaggio był artystą rewolucyjnym, a co za tym idzie, był nierozumiany i często nielubiany przez współczesnych. Podróżował po całych Włoszech w poszukiwaniu fortuny, uciekając przed wrogami, których mnożył sobie po drodze. Mediolan, Florencja, Rzym, Neapol, Malta – pięć miejsc, 15 muzeów i 40 najsłynniejszych dzieł sztuki. Obrazy artysty zostały pokazane albo tam, gdzie zostały stworzone, albo w najważniejszych muzeach we Włoszech i na świecie. Film opowiada historię dzieł Caravaggia poprzez dogłębne badania udokumentowanych przykładów

jego twórczości. Kładzie szczególny nacisk na życie artysty, współgranie na jego płótnach światła i cienia oraz charakterystyczny dla niego temat kontrastu i sprzeczności. Autorzy filmu postawili na odnajdowanie osobistych doświadczeń genialnego artysty o niesfornym, ognistym temperamentem zarówno w jego najsłynniejszych dziełach, jak i w tych mniej znanych. Narracja rozwija się na dwóch poziomach: komentarz artystyczny i kompetentne opinie m.in.: prof. Claudia Strinati, historyka sztuki i eksperta w sprawie twórczości Caravaggia, prof. Miny Gregori, prezes Fundacji Historii Sztuki, i Roselli Vodret, kuratorki wystawy „Dentro Caravaggio” w Mediolanie. Ważne dla poznania i zrozumienia bohatera są także inscenizowane scenki, które pomagają widzowi wejść w kontakt z umysłem artysty.

(M)

MUZYKA

Stare Dobre Brzmienie



Pałac Młodzieży w Katowicach zaprasza 24 października o godz. 19 na koncert zespołu Stare Dobre Matżeństwo. Nieprzerwanie od wielu lat jest to jedna z najbardziej rozpoznawalnych grup z kręgu piosenki poetyckiej i ballady folkowej w Polsce, od przeszło trzech dekad prowadzony przez Krzysztofa Myszkowskiego, charyzmatycznego pieśniarza, kompozytora i autora tekstów. Najnowsza płyta SDM pt. „Blizny czasu”, jest kolejną intymną opowieścią lidera grupy, wysnutą z wnikli-

wych obserwacji samego siebie. Powstała w zgodzie z jego sumieniem oraz według subiektywnych kanonów mądrości i piękna, poza wszelkim możliwym wpływem i opiniotwórczym obiegiem. Stare Dobre Matżeństwo regularnie zapełnia największe i najbardziej prestiżowe sale koncertowe w kraju. Fani zespołu, dojrzewiając wraz z nim, podążają wiernie jego śladem, co stanowi wartość najwyższą z możliwych.

(M)



**PIŁKA NOŻNA ** Górnik Zabrze powalczy dziś (godz. 18) o drugie w sezonie zwycięstwo w Lotto Ekstraklasie. Podopieczni Marcina Brosza zagrają na wyjeździe z Cracovią. Będzie to spotkanie dwóch drużyn z samego dna tabeli. Zabrzeanie mają na koncie 9 pkt, Pasy o 2 pkt mniej. W poprzednim sezonie Górnik zremisował na stadionie Cracovii 3:3. W domowym rewanżu zaś przegrał 0:4.

fot. mat. pras /d

PIŁKA NOŻNA

Po kiepskim początku meczu sosnowiczanie pokonali u siebie beniaminka z Legnicy 3:1 | fot. Michał Chwieduk/400mm

Wspaniały debiut „Iwana Groźnego”

Zagłębie Sosnowiec w pierwszym meczu pod wodzą Valdasa Ivanauskasa pokonało na Stadionie Ludowym beniaminka z Legnicy 3:1. – To dopiero pierwszy krok – studził emocje litewski szkolenowiec.

Grzegorz Maciejewski

Valdas Ivanauskas zanotował wy-
marzony debiut na trenerskiej
ławce Zagłębia. Litewski szko-
leniowiec, który na stanowi-
sku zastąpił Dariusza Dudka, z satys-
fakcją mógł patrzeć na postawę swo-
ich nowych podopiecznych w meczu
z Miedzią Legnica. Tak grających sosno-
wiczian kibice chcieliby oglądać zawsze.
Pasja, polot, dobra ofensywa, piękne bramki,
umiejętność odwrócenia losów spotkania... Chyba
żaden z grupy nieco ponad 2500 widzów (najniższa
frekwencja od chwili awansu do Lotto Ekstraklasy)
nie żałował, że stawiał się tego deszczowego sobot-
niego popołudnia na trybunach Stadionu Ludowego.

– Za nami bardzo trudny tydzień, sytuacja drużyny
stawała się coraz gorsza. Ostatnie mecze nie były do-
bre, a zawodnikom brakowało pewności siebie. Mecz
rozpoczęliśmy źle, dlatego cieszy mnie to, jak zespół
zareagował. Strzeliliśmy ładne gole, ale zmarnowa-
liśmy też sporo okazji. Mam nadzieję, że te 3 pkt
dodadzą nam pewności siebie. Ta wygrana to nasz
pierwszy krok w stronę celu, jakim jest utrzymanie
w ekstraklasie – podkreślał Ivanauskas na konferen-
cji prasowej, wypowiadając się po angielsku. To je-
den z czterech języków, którymi się posługuje.

Najważniejsze jednak, że szybko złapał wspólny język z zawodnikami, którzy pokazali charakter. Wydawało się, że stracony już w 3. min gol z rzutu karnego (w bezsensowny sposób sprokurowany przez Alexandra Christovão) podetnie im skrzydła. Nic bardziej mylnego. Jeszcze przed końcem pierwszej połowy użytek z dwóch dograń Konrada Wrzesińskiego zrobił Szymon Pawłowski, mianowany przez nowego trenera kapitanem zespołu. Decyzję tę Liwinowi ułatwił fakt, że dotychczasowy kapitan, Tomasz Nowak, zerwał więzadła i czeka go długi rozbrat z boiskiem. Gol na 3:1 padł z kolei w 62. min. Po centrze Patrika Mraza z rzutu różnego samobójcze trafienie zanotował hiszpański stoper Miedzi Fran Cruz.

Warto wspomnieć, że choć sosnowiczanie wygrali dopiero drugi raz w sezonie (wcześniej 3 sierpnia z Pogonią Szczecin), był to już ich piąty kolejny domowy występ bez porażki. Do poprawki są wyjazdy. Pierwszy z nich jest dokładnie za tydzień (mecze z Wisłą Kraków). – Do kolejnego spotkania mamy 9 dni i będziemy mogli trochę spokojniej popracować – przyznał Iwanauskas, nazywany w swojej ojczyźnie Iwanem Groźnym.

PIŁKA NOŻNA

Kompromitacja Gieksy na Podkarpaciu

GKS Katowice w kiepskim stylu przegrał pierwszy mecz pod wodzą Dariusza Dudka. W debiucie szkoleniowca katowiczanie ulegli na wyjeździe Stali Mielec 0:2, oddawszy zaledwie jeden (w dodatku niecelny!) strzał na bramkę rywali. W tabeli Fortuny 1 Ligi Gieksa pozostała w strefie spadkowej, mając na koncie aż osiem porażek.

Przerwana seria jastrzębian

GKS Jastrzębie poniósł pierwszą w sezonie Fortuny 1 Ligi wyjazdową porażkę. Po trzech zwycięstwach i dwóch remisach w meczach na obcych boiskach tym razem drużyna trenera Jarosława Skrobacza przegrała z innym beniaminkiem – ŁKS Łódź. Skończyło się 0:2, obie bramki padły w drugiej połowie spotkania. Jastrzębianie w tabeli plasują się na 8. miejscu. W śróde będą gościć zespół Podbeskidzia.

Bez bramek w Tychach

Po raz pierwszy od chwili otwarcia nowego stadionu w Tychach (lipiec 2015) mecz GKS zakończył się tam bezbramkowym remisem. Tyszanie w sobotę podzielił się punktami z Rakowem Częstochowa. Lider tabeli Fortuny 1 Ligi dominował, stworzył sporo okazji, ale trafił na świetnie dysponowanego Konrada Jałochę. Tyski golkiper nie pierwszy raz w tym sezonie ratował skórę kolegom z pola.

PIŁKA NOŻNA



Smutne święto w Chorzowie

Ruch w drugoligowym klasyku został rozбитy 1:3 przez Widzew Łódź. Przewaga Niebieskich nad drużynami ze strefy spadkowej tabeli jest znikoma.

Po raz pierwszy od ponad dwóch lat na stadionie przy Ciochnej zasiadł komplet 9300 widzów. Chociaż aż 3 tys. osób przyjechało z Łodzi – kibice Ruchu i Widzewa żyją w przyjaznych stosunkach – to i tak frekwencja mogła robić wrażenie. Niestety, piłkarze Niebieskich nie zrobili wiele, by zaćheć kibiców do przychodzenia na trybuny częściej. Już po 9 min przegrywali z liderem 0:2, a tuż przed przerwą stracili trzecią bramkę i losy meczu były rozstrzygnięte.

– Po prostu nas to przerosło... Jakość była zdecydowanie po stronie przeciwnika, pierwszą połowę przegraliśmy mecz. Za drugą muszę jednak podziękować zawodnikom. Stanęli na wysokości zadania. Nie przestraszyli się, nie zwariowali. Może nie tyle podjęli walkę, ile przynajmniej pokazali trochę piłkarskiej jakości – podkreślał trener Dariusz Fornalak.

Sytuacja Niebieskich staje się coraz trudniejsza. Ich przewaga nad strefą spadkową topnieje w oczach. Zamykający stawkę Rozwój Katowice chorzowianie wyprzedzają o 4 pkt – to dokładnie tyle, ile dzieli ich od ósmego Znicza Pruszków. Już w środę chorzowianie zagrają na wyjeździe z Elaną Toruń, czyli wiceliderem tabeli. Na jakąkolwiek zdobycz jednak się nie zanosi.

(gma)

Poniedziałek
22/10/2018

gpcodziennie.pl | niezalezna.pl | facebook.com/GPCodziennie
twitter.com/GPCodziennie | redakcja@gpcodziennie.pl
Biuro ogłoszeń: reklama@gpcodziennie.pl, tel. 22 659 01 74
Dodatek Mazowiecki: dodatekmazowieckigpc@swsmedia.pl

WYBORY W OCZEKIWANIU NA OFICJALNE WYNIKI

PiS wygrywa na Mazowszu

Prawo i Sprawiedliwość wygrało wybory do sejmiku na Mazowszu. W Warszawie padł rekord frekwencji, a do lokali wyborczych ustawiały się kolejki. Wyniki exit poll rywalizacji prezydenckiej: Rafał Trzaskowski 54,1 proc., Patryk Jaki 30,9 proc.

Rafał Trzaskowski i Patryk Jaki – główni rywale w walce o fotel prezydenta stolicy | fot. Zbyszek Kaczmarek/Gazeta Polska (2)

Trwa oczekiwanie na oficjalne wyniki, które poda Państwowa Komisja Wyborcza. To one bowiem ostatecznie pokażą, kto rzeczywiście będzie rządził w mazowieckim sejmiku. Wszystko wskazuje na to, że prezydentem Warszawy zostanie Rafał Trzaskowski. Wynik exit poll wskazujący na poparcie dla niego rządu 54,1 proc. oznaczałby ostateczne rozstrzygnięcie w I turze wyborów.

Jarosław Molga

Pierwszy raz w historii, zgodnie z nowym Kodeksem wyborczym, głosowaliśmy, wrzucając karty wyborcze do przezroczystych urn. Nie było w tych wyborach kart do głosowania w formie broszury. A zdaniem ekspertów to właśnie takie karty w 2014 r., gdy lista PSL została umieszczona na okładce, pozwoliły uzyskać tej partii najlepszy wynik w historii. Wczoraj wszystkie karty wyborcze miały formę plachty.

Dopiero oficjalne dane z PKW pozwolą określić, który komitet i z iloma mandatami wejdzie do sejmiku Mazowsza, a co za tym idzie – kto będzie rządził regionem przez najbliższe lata. W wyborach do sejmików obowiązuje ordynacja proporcjonalna. Liczba uzyskanych mandatów zależy m.in. od tego, ile komitetów przekroczyło próg wyborczy. To pytanie nurtuje przede wszystkim PSL, które najprawdopodobniej straci swoją po-

Pytanie o wynik wyborów do sejmiku Mazowsza nurtuje przede wszystkim PSL, które najprawdopodobniej straci swoją pozycję w samorządzie wojewódzkim

zycję w samorządzie wojewódzkim. I osobiście Adama Struzika. Jeśli nie uda się zawiązać antypolskiej koalicji, najpewniej straci on stanowisko marszałka województwa, które piastuje od powstania Mazowieckiego w obecnym kształcie 19 lat temu.

Najbardziej spektakularna walka wyborcza przed I turą, czyli rywalizacja Patryka Jakiego i Rafała Trzaskowskiego, także zostanie zdefiniowana dopiero po ogłoszeniu oficjalnych wyników. Wtedy będzie dokładnie wiadomo, jaki dystans poparcia w Warszawie dzielili obu rywali po de facto wielu miesiącach kampanii. Dlatego po zamknięciu lokali wyborczych we wszystkich sztabach niecierpliwie wyczekuje się na ostateczne wyniki.

Przewodniczący PKW zapowiedział w piątek, że wyniki I tury wyborów samorządowych zostaną ogłoszone we wtorek lub w środę. Nie wykluczył nawet czwartku. – Wtorek, środa... Nie chcę mówić, że czwartek, bo może za daleko bym poszedł, ale uprzedzamy, że to jednak trochę potrwa – mówił w programie „Gość Wiadomości” Wojciech Hermeliński. Zapewnił wówczas, że nie widzi niebezpieczeństwa fałszerstw wyborczych.

PIERWSZA TURA WYBORÓW

Spokojnie z nielicznymi ekscesami

Czuwanie nad prawidłowym przebiegiem wyborów rozpoczęło się w nocy z piątku na sobotę, w momencie gdy zapadła cisza wyborcza. Od samego początku jej trwania policja otrzymywała zgłoszenia o jej łamaniu, ale np. w Warszawie potwierdziło się tylko kilka z 22 zawiadomień. Dotyczyły one głównie zrywania plakatów z wizerunkami kandydatów. Zatrzymane w tej sprawie osoby odpowiedzą za wykroczenia. Na Mazowszu w niedzielę do wieczora doszło do dwóch ekscesów podczas głosowania. W Warszawie wcześniej rano trzeba było zmienić przewodni-

czącą jedną z komisji obwodowych, gdyż przyszła nietrzeźwa. Z kolei w Radomiu 50-letni mężczyzna podał przy urnie swoje karty do głosowania. Został zatrzymany przez policję. W stolicy w niektórych miejscach zostały zmienione lokalizacje punktów wyborczych w stosunku do poprzednich elekcji, co – jak zgłaszali nam czytelnicy – powodowało niemałą dezorientację wyborców. W stolicy uprawnionych do głosowania było ponad 1,3 mln osób. Na całym Mazowszu – ponad 4 mln.

(jm)





JAKUB R. I ALINA D. ZOSTAJĄ W ARESZCIE

REPRYWATYZACJA \ Sąd Okręgowy w Warszawie wstrzymał wykonanie postanowienia o zastosowaniu aresztu kaucyjnego wobec Jakuba R. i Aliny D. do czasu rozpoznania zażalenia prokuratury. Jakub R. przebywa w areszcie pod zarzutem m.in. przyjęcia ponad 30 mln zł w zw. z nieuczciwą reprivatyzacją działki na pl. Defilad. O przestępstwa związane z reprivatyzacją oskarżona jest także Alina D.

foto: Filip Blazewski/Gazeta Polska

OBWODNICA GRODZISKA MAZOWIECKIEGO

Droga na razie tylko na mapie

Sen o obwodnicy Grodziska Mazowieckiego powoli się ziszcza. Mieszkańcy osuwają się z tą informacją, a tymczasem grodziski magistrat opublikował mapę, na której widać przybliżony przebieg trasy.

Anna Gębalska-Berekets

Historia tej obwodnicy jest dość zawiła. To pasmo wielu decyzji, składanych wniosków i odwołań. Informacja o wydaniu przez wojewodę mazowieckiego Zdzisława Sipiery zezwolenia na realizację inwestycji stała się zielonym światłem, na które z utęsknieniem oczekiwano. Po uprawomocnieniu się decyzji Mazowiecki Zarząd Dróg Wojewódzkich będzie mógł ogłosić przetarg na wykonanie obwodnicy.

Tymczasem na stronie internetowej grodzkiego ratusza urzędnicy już opisali jej przebieg. „Obwodnica Grodziska będzie przebiegała od węzła autostradowego na północy, przez strefę przemysłową w kierunku południowym, dalej w miejscowości Chlebna zacznie odbijać na zachód,

omijając granice administracyjne miasta Grodzisk Mazowiecki, aby w miejscowości Wólka Grodziska, za siedzibą firmy Aryzta, ponownie skręcić na południe. Po minięciu torów PKP droga będzie delikatnie zmieniała kierunek na wschodni i w miejscowości Kałęczyn połączy się z dotychczasowym przebiegiem drogi nr 579” – czytamy w publikacji urzędu.

Urzędnicy opublikowali także mapę z naniesioną trasą obwodnicy i z zaznaczeniem dróg serwisowych i rodzajów skrzyżowań z drogami poprzecznymi. Niektóre skrzyżowania ulic w strefie przemysłowej miasta będą wykonane jako takie o ruchu okrężnym. Mowa o skrzyżowaniu ul. Logistycznej z gen. Orlicz-Dreszera w Kozerkach oraz skrzyżowaniu z Radziejowicką w Kałęczynie. Pozostałe skrzyżowania będą wykona-

\\ Obwodnica usprawniłaby dojazd do centrów logistycznych w okolicach Błonia, Mszczonowa i w samym Grodzisku Mazowieckim. Sam Grodzisk od wielu lat zachęca do inwestowania na swoim terenie właśnie firmy logistyczne \\

ne jako zwykle lub skanalizowane.

Opublikowano również mapę, na której został naniesiony przebieg drogi wojewódzkiej nr 579. Jedenastokilometrowy odcinek tej trasy ma zostać przebudowany, by po remoncie stanowić drogę dojazdową obwodnicy.

Wydanie pozwolenia na budowę obwodnicy ucieszyło wszystkich radnych Grodziska. Docenili oni pozytywną decyzję wojewody i dotrzymanie przez niego danego słowa w tej sprawie.

Jak mówi Ewa Górską, opozycyjna radna z ugrupowania Grodziszczanie, ta decyzja była wyczekiwana, zwłaszcza że przez dwie kadencje, w których ona sama zasiadała w radzie miejskiej, nieustannie padały obietnice władz miasta związane z tą inwestycją. – Przebieg obwodnicy jakiś czas temu budził sprzeci-



pewnej części mieszkańców dzielnicy Łąki. Zwłaszcza że jej część odcina Góry Szwedzkie od miasta – mówi „Dodatkowi Mazowieckiemu” Ewa Górską. Zdaniem radnej obwodnica powinna powstać jak najszybciej, a mieszkańcy muszą mieć rzetelną wiedzę na temat realizacji tej inwestycji.

OGŁOSZENIE REDAKCYJNE

PRENUMERATA ELEKTRONICZNA



GAZETA POLSKA



**ATRAKCYJNE
PAKIETY
+
WYJĄTKOWE
PREZNTY**

Koszulka
ODSIECZ WIEDENSKA
kultowej marki
RED IS BAD™
o wartości
120zł

Książka
**RESORTOWE
TOGI**
o wartości
50,00zł

**WYBIERZ SWÓJ PAKIET NA STRONIE
WWW.PRENUMERATA.GPCODZIENNIE.PL**



OFERTA DLA NOWYCH PRENUMERATORÓW I PRZY PRZEDŁUŻENIU PRENUMERATY - DO WYCZERPANIA ZAPASÓW.



EKSPRESOWO DO BIAŁEGOSTOKU

S8 OTWARTA \ Kierowcy mają już do dyspozycji cały odcinek trasy Białystok–Warszawa. W piątek udo-
stępiono ostatni odcinek Wyszków–Poręba – podała
GDDKiA. Najprawdopodobniej do końca listopada będzie
tu jeszcze obowiązywało ograniczenie do 100 km/h.

fot. GDDKiA/d



WIEŻA ILUMINOWANA

CIECHANÓW \ Wieża ciśnień jest już podświe-
tlona, zakończyły się testy. Wokół wieży zamontowa-
no sześć słupów z lampami. Oświetlają jej charakte-
rystyczny kształt (torus). Konstrukcja będzie podświe-
tlana jednym kolorem, co pewien czas zmienianym.

fot. mat. pras./d



Grodzisk Mazowiecki od lat zmaga się z naporem ruchu ciężarowego na miasto | fot. mat. pras./d

Na obwodnicę Grodziska Mazowieckiego czekają nie tylko mieszkańcy miasta, lecz także branża transpor-
towa. Obwodnica usprawni-
łaby dojazd do centrów logi-
stycznych w okolicach Błonia,
Mszczonowa i w samym Gro-
dzisku. Przez miasto przecho-

dzą dwie drogi wojewódzkie – 719 i 579. Ta druga pozwala na ominięcie Warszawy od za-
chodu i łączy trasę Warsza-
wa–Gdańsk z drogą Warsza-
wa–Katowice. Jest też łącz-
nikiem między centrami logi-
stycznymi w okolicach Błonia
i Mszczonowa oraz mniej wię-

cej w połowie odległości mię-
dzy nimi – z autostradą A2.

Sam Grodzisk od wielu lat zachęca do inwestowania na swoim terenie właśnie fir-
my logistyczne. Powstają no-
we magazyny, a to zwiększa
ruch ciężarowy w mieście i je-
go bezpośrednich okolicach.

KOLEJE MAZOWIECKIE

Zmiany w rozkładzie jazdy

O wczoraj weszła w życie ko-
rekta rozkładu jazdy związa-
na z pracami modernizacyj-
nymi prowadzonymi przez PKP
Polskie Linie Kolejowe. Będzie
obowiązywała do 8 grudnia
2018 r. – informują Koleje Ma-
zowieckie. Na linii R1 Warsza-
wa–Skierniewice do 7 listo-
pada będą trwały utrudnie-
nia na stacji Pruszków. Część

pociągów będzie kursowa-
ła po torach dalekobieżnych
z pominięciem przystanków
pośrednich od Warszawy Za-
chodniej do Grodziska Mazo-
wieckiego. Wciąż będą trwały
utrudnienia związane z pra-
cami w stacji Łowicz Główny
oraz na odcinku Bednary–Ło-
wicz Główny. Pierwszy pociąg
z Łowicza i ostatni do Łowi-

cza na tym odcinku zostaną
zastąpione zastępczą komuni-
kacją autobusową. Na linii R6
Warszawa–Małkinia od 21 do
28 października ruch pocią-
gów będzie się odbywał z per-
turbacjami. W tej sprawie KM
będzie wydawało specjalne ko-
munikaty. Od 29 października
rozkład przewiduje utrudnie-
nia na odcinku Łochów–Mał-
kinia, na którym wybrane po-
łączenia obsługiwać będzie za-
stępca komunikacja autobu-
sowa.

.....
(oprac. jm)

REKLAMA

FILHARMONIA NARODOWA
Dyrektor Artystyczny JACEK KASPSZYK

Piątek, 26.10.2018, godz. 19:30
Sobota, 27.10.2018, godz. 18:00
Sala Koncertowa

Orkiestra Filharmonii Narodowej
Jacek Kaspszyk - dyrygent
Tine Thing Helseth - trąbka

Wagner, Weinberg, Dvořák, Szostakowicz

KULTURALNY FLESZ

RYWALIZACJA



fot. mat. pras./d

Potyczki wokalne seniorów

Propozycja adresowana do wszystkich, którzy chcieliby zobaczyć, jak brawurowo radzą sobie na scenie seniorzy. Wystąpią m.in.: Janina Tarwacka, Krystyna Smoczyńska, Celina Kryjom, Kazimierz Kornatowski, Janusz Świerczewski, a także zespoły: Służewianki z SDK, Młodzież 50+, Erin i Moderato.
Wtorek, godz. 11.15–16, sala widowiskowa w ratuszu, ul. Piłsudskiego 41, Legionowo

PODRÓŻE



fot. mat. pras./d

Najsmutniejsze państwo Bałkanów

Bośnia i Hercegowina to państwo federacyjne istniejące od 1992 r., którego stolicą jest oblężone w latach 90. Sarajewo. Kraj na Półwyspie Bałkańskim do dziś naznaczony jest tragicznym piętnem wojny, ruinami ponad ziemią, minami w ziemi. To jednocześnie piękny geograficznie teren. Relegenci: Barbara i Andrzej Paśławscy.
Wtorek, godz. 18, DK Kadr, ul. Gintrowskiego 32, Warszawa

MUZYKA KLASYCZNA



fot. mat. pras./d

Chóry dla Jana Pawła II

Koncert muzyki chóralnej z okazji 40. rocznicy pontyfikatu Jana Pawła II. Wystąpią: chór Filharmonii Narodowej, Chór Dzieciątcy „Artos” im. Władysława Skoraczewskiego oraz muzycy orkiestry Filharmonii Narodowej. W programie: J.S. Bach, H.M. Górecki, Ch. Ives, K. Penderecki i R. Durba. Bilety: 37 – 65 zł.
Wtorek, godz. 19, Filharmonia Narodowa, ul. Jasna 5, Warszawa

RODZINNE



fot. mat. pras./d

Meksykańskie Zaduszki

Święta ku czci zmarłych w Meksyku trwają dłużej niż w Polsce i są celebrowane nie tylko w kościołach i na cmentarzach, lecz także w domach. Podczas zajęć dzieci obejrzą zdjęcia i poznają meksykańskie zwyczaje. Wstęp: 15 zł – pierwsze dziecko, 5 zł – kolejne, opiekun bezpłatnie. Kontakt: rezerwacje@ethnomuseum.pl.
Środa, godz. 17, Państwowe Muzeum Etnograficzne, ul. Kredytowa 1, Warszawa

FESTIWAL



fot. mat. pras./d

O, ziemio polska

W ramach Przeglądu Festiwalowego „O, ziemio polska – z pieśnią i piosenką do niepodległości” odbędą się prezentacje festiwalowe i wydarzenia towarzyszące: koncerty, wykłady historyczne, warsztaty wokalne, wystawy fotograficzne oraz prezentacje literackiej twórczości patriotycznej lokalnych twórców.
Wtorek, od godz. 9, MOK, sala widowiskowa Podlasie, ul. Sienkiewicza 63, Siedlce

WYSTAWA



fot. mat. pras./d

Wolność i poeci

Ekspozycja „Wolność i poeci” jest oparta na tekstach poetycznych polskich autorów, tworzących na przestrzeni ostatnich trzech wieków – od romantyzmu po współczesność. Zaprezentowane teksty mówią o wolności. W każdym z utworów jest ona jednak rozumiana inaczej. Ekspozycja czynna do końca października.
Wtorek, godz. 10–19, MOK, ul. kard. Stefana Wyszyńskiego 1, Józefów



WIELKIE EMOCJE W DERBACH MAZOWSKA

PIŁKA NOŻNA \ Po emocjonującym meczu, w którym padło aż pięć bramek, Radomiak Radom pokonał 3:2 Pogoń Siedlce. W 5. min prowadzenie dał Zielonym Leandro, ale w 16. min wyrównał Mateusz Bochnak, a potem na 1:2 strzelił Adam Pazio. W drugiej połowie Radomiak odrobił straty dzięki Leandro. Decydujący cios zadał w 73. min Jakub Rolinc.

fol. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska

EKSTRAKLASA

LEGIA WARSZAWA
– WISŁA KRAKÓW

3:3

1:0 Nagy 2. min,
2:0 Carlitos 23. min,
2:1 Imaz 57. min
2:2 Imaz 62. min,
2:3 Košťál 58. min,
3:3 Carlitos 90. min

SĘDZIOWAŁ: Bartosz Frankowski

SKŁADY

LEGIA: Malarz – Vešović,
Jędrzejczyk, Wieteska, Hlousek (ż)
– Kucharczyk (65. Kanté ż), Cafú,
Martins (83. Kulenović ż), Nagy
– Szymański (ż) – Carlitos.

WISŁA: Lis – Arsenić, Wasilewski
(ż), Sadlok (ż), Pietrzak (ż) – Basha,
Kort (68. Bartkowski ż) – Boguski
(82. Wojtkowski), Imaz, Košťál
(90. Bartosz) – Ondrášek.

WIDZOWIE

26 000

Carlitos strzelił dwa gole i uratował dla Legii punkt w meczu z Wisłą | fot. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska

Z nieba do piekła i z powrotem!

Kiedy w 23. minucie Legia Warszawa prowadziła z Wisłą Kraków 2:0, całkowicie panując nad boiskowymi wydarzeniami, nikt nie spodziewał się koszmaru. A jednak legioniści zasługiwali kibicom przy Łazienkowskiej horror i w zaledwie pięć minut dali sobie wbić trzy gole. Wojskowych uratował w 90. minucie Carlitos.

Małgorzata Chłopaś

Rozpędzony ekspres i rozklekotany pociąg podmiejski – tak prezentowały się odpowiednio Legia i Wisła w pierwszej połowie niedzielnego szlagieru. Mistrzowie Polski zaczęli spotkanie od mocnego uderzenia. Już w 2. minucie wyprowadzili atak, Cafú odegrał na skrzydło do Michała Kucharczyka, a ten zdołał dośrodkować w pole karne. Do piłki dopadł Dominik Nagy i chociaż musiał uderzać głową spadającą już piłkę, to ta odbiła się jeszcze od murawy, słupka i wylądowała w siatce. Węgiel utonął w objęciach kibiców z Żyły.

Od tego czasu Legię ogłądało się z przyjemnością. Warszawianie imponowali dyscypliną taktyczną i przygotowaniem fizycznym. Świetnie radzili sobie w schematach taktycznych nakreślonych przez Ricarda Sá Pinto, byli ruchliwi, stosowali pressing i grali na wysokiej intensywności, na którą Wisła zupełnie nie była przygotowana. Ekipa Macieja Stolarczyka była dla stołecznych tylko tłem, co potwierdził gol Carlitosa z 23. minuty.

Hiszpan, który od początku był bardzo zmotywowany, żeby pokazać się na tle byłej drużyny, co

47
podział punktów
w meczach Legii
z Wisłą K.

rusz próbował pokonać Mateusza Lisa. Nieznacznie chybił, uderzając z dystansu, potem trafił w poprzeczkę i w końcu (do trzech razy sztuka) umieścił piłkę w siatce, wykorzystując idealne podanie od Nagya. Sytuacji Legia miała więcej, ale skończyło się prowadzeniem 2:0.

W drugiej połowie kibice czekali na kolejne gole i rzeczywiście – widowisko trwało, ale dla Legii przerodziło się ono w koszmar. W pięć minut legioniści dali sobie wbić trzy gole! Dramat zaczął się w 57. minucie, kiedy po krótkim rozegraniu piłki w polu karnym trafiła ona do Jesusa Imaza, a ten pokonał Arkadiusza Malarza. Chwilę później mogliśmy obejrzeć piękną bramkę Martina Košťála, który pięknie podkręcił piłkę, strzelając zza pola karnego. Legia jeszcze nie otrząsnęła się z szoku, a po raz drugi znokautował ją Imaz, dając Wiśle prowadzenie 3:2.

Mistrzowie Polski zdołali jednak podnieść się z desek! Zegar pokazywał 90. minutę, kiedy fantastycznym strzałem w okienko popisał się Carlitos, ratując punkt dla stolicy.

III LIGA

Dużo chaosu i tylko remis

Polonia Warszawa nie dała rady beniaminkowi z Białej Piskiej. Remis ze Zniczem 1:1 sprawia, że podopieczni Krzysztofa Chrobaka mają już 12 pkt straty do lidera – Sokoła Aleksandrów Łódzki.

Znicz już w ostatnich meczach pokazał, że może być groźny, ale i Czarne Koszule miały za sobą serię trzech kolejnych wygranych ligowych spotkań. Na niezbyt dobrej, małej murawie gospodarze od początku pokazywali, że przedłużenie zwycięskiej passy nie będzie dla polonistów łatwe. Beniaminek grał bardzo prostą, a zarazem skuteczną piłkę. Walka o każdy centymetr boiska i wysoki pressing sprawiły, że to właśnie gospodarze pierwsi wyszli na prowadzenie. Na gola zdobytego przez Pawła Adamca w 53. min Polonia odpowiedziała trafieniem Krystiana Pieczary (69. min; na zdj.). Na więcej nie było jej jednak stać. – Trzeba szanować ten punkt, gdy popatrzysz się na przebieg meczu. Było to bardzo twarde i chaotyczne spotkanie, gospodarze wyszli bardzo mocno zmotywowani i waleczni. Mielśmy problem, aby po prostu grać w piłkę, nie przynosić sobie tak chaotycznego meczu w mojej karierze – mówi trener Chrobak. – Długie piłki i walka w powietrzu przez większą część meczu uniemożliwiły nam normalną grę. Nad piłką zaczęliśmy panować dopiero po stracie bramki. Było dużo nerwowych sytuacji, dyskusyjnych decyzji. Cieszymy się, że mamy to już za sobą – dodaje.

(paw)